Nocna gospodarka a miejskie problemy

Evening economy jako element miastotwórczy i konfliktowy na przykładzie warszawskich Pawilonów Nowy Świat

Projekt dyplomowy
Miasta i Metropolie. Studia Miejskie.
Instytut Badań Przestrzeni Publicznej

Projekt dyplomowy zrealizowany w ramach studiów podyplomowych MIASTA I METROPOLIE, STUDIA MIEJSKIE, prowadzonych przez Instytut Badań Przestrzeni Publicznej na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w roku akademickim 2019/2020.

Autorzy:
Denis Aleksandrowicz
Małgorzata Broniszewska
Ewa Gertig
Kuba Kopecki
Natalia Pawlik
Aleksandra Racinowska
Weronika Szwajda
Mateusz Wojtala

Wsparcie i pomoc:
Anna Kryzhanivska
Aleksandra Kulińska
dr hab. Tomasz Nawrocki, prof. UŚ
dr Justyna Pilarska
Agata Rozalska
Anna Skwarna
Piotr Szczepański

W pracy wykorzystano font Apropal zaprojektowany przez Rafała Buchnera wykonany w ramach projektu Warszawskie Kroje oraz font Lato zaprojektowany przez Łukasza Dziedzica.

Warszawa 2020 r.

Spis treści

Wstęp 4
Struktura pracy - jak ją czytać? 5
Autorzy 6
Część I. Gospodarka nocna 9
- Czym jest? 10
- Odbiorcy 10
- Znaczenie i potencjał gospodarki nocnej 12
- Zjawiska niepożądane oraz rola gospodarza 14
- Bibliografia 15
- Podsumowanie 16

Część II. Pawilony - obraz miejsca 18
- Co? - obraz miejsca 20
- Gdzie? - kontekst urbanistyczny 22
- Jak? - kontekst historyczny 24
- Prawo i planistyka 26
- Bibliografia 28
- Podsumowanie 30

Część III. Pawilony - odbiór 32
- Opis celu i metodologii badań 34
- Opis realizacji badań 34
- Próba badawcza 35
- Analiza badań 36
- Głos interesariuszy wewnętrznych 36
- Głos interesariuszy zewnętrznych 38
- Wnioski 44
- Podsumowanie 46
- Pawilony Nowy Świat - jak są odbierane? 48

Część IV. Konflikt 51
- Różne wymiary 53
- Własność 54
- Gentryfikacja 55
- Popularność 55
- Przykłady innych miejsc 56
- Bibliografia 58
- Podsumowanie 60

Część V. Pandemia 63
- Okoliczności 64
- Trudności 64
- Skutki 64
- Oddźwięk 65
- Odmrażanie 66
- Pawilony w czasach epidemii 66
- Bibliografia 67
- Kalendarium 68
- Podsumowanie 70

Część VI. Przyszłość 73
- Co niesie przyszłość? 74
- Przyszłość według interesariuszy wewnętrznych 74
- Przyszłość według mieszkańców lokalnych 75
- Przyszłość według mieszkańców ogólnomiejskich 77
- Jak nie rozwiązywać konfliktów? 79
- Dobre praktyki 80
- Odpowiedzi na wyzwania 84
- Scenariusze 87
- Pytania na przyszłość 90
- Bibliografia 91
- Podsumowanie 92

Wstęp

Czym są dla nas bary i kluby? Do czego służą miastu? Dla kogo jest centrum miasta? Dla mieszkańców? Dla turystów? Dla imprezowiczów? A może jednak dla wszystkich? Czy musimy godzić się na hałas i brud spotykany tak często w miejscach uznawanych za „imprezownie”? Kogo dotyczą i z czego wynikają problemy związane z życiem nocnym?

Każdy z mieszkańców miast korzysta z nocnej gospodarki, czy to wychodząc od czasu do czasu na kolację do restauracji, idąc do baru, tańcząc całą noc w klubie, zamawiając pizzę, idąc do opery, czy korzystając z innych usług publicznych dostępnych w nocy - policji, pogotowia, wywozu śmieci. Gospodarka nocna jest olbrzymim, lecz nadal niezagospodarowanym elementem polityki miejskiej.

Zastanawiając się początkowo nad problemem spożywania alkoholu w mieście, zajęliśmy się tym tematem w kontekście warszawskiego zagłębia barów i klubokawiarni - Pawilonów Nowy Świat - znajdujących się w samym sercu stolicy. Spodziewaliśmy się typowych problemów charakterystycznych dla takich miejsc - konfliktu z sąsiadami dotyczącego hałasu i utrudniania mieszkańcom codziennego życia oraz problemu gentryfikacji centrum miasta. Jak to często jednak bywa - temat okazał się dużo bardziej złożony, a epidemia COVID-19 i towarzyszące jej obostrzenia obnażyły również inne kwestie związane z tym miejscem.

Czym dla miasta są Pawilony Nowy Świat? Jednej odpowiedzi nie ma. Są one jednak świetnym przykładem kontrastu, czy bardziej „kolorytu” miast i tego, co dzieje się na ich ulicach po zmroku.

Struktura pracy - jak ją czytać?

Praca podzielona została na 6 części dotyczących różnych aspektów omawianego miejsca. Każda z nich rozpoczyna się krótkim wstępem i zakończona jest podsumowaniem, będącym również elementem prezentacji projektu. Ponadto części te dzielą się na mniejsze fragmenty traktujące o szczegółowych aspektach funkcjonowania Pawilonów.

Pierwsze 5 części to synteza i opracowanie naszych badań (jakościowych, ilościowych, przeglądu literatury oraz sprawozdania z obserwacji miejsca). Dotyczą one gospodarki nocnej, ogólnego opisu miejsca, obrazu miejsca w oczach interesariuszy, występującego tam konfliktu oraz aspektu, który zaskoczył i zmienił plany wszystkich w 2020 r. - epidemii COVID-19 oraz jej wpływu na analizowane miejsce.

Ostatnia z części, Przyszłość, stanowi podsumowanie naszej pracy. Prezentujemy w niej dobre praktyki związane z gospodarką nocną w mieście, nasze odpowiedzi na wyzwania dotyczące Pawilonów oraz scenariusze przyszłości, które widzimy dla tego miejsca.

Na marginesach, poza przypisami, znajdują się również cytaty z przeprowadzonych wywiadów i dodatkowe informacje dopełniające treść pracy.

Zachęcamy do czytania pracy zarówno we fragmentach, jak i do wertowania szczególnie interesujących, z punktu widzenia czytelnika, podsumowań poszczególnych rozdziałów. Przeczytanie całości też nie zaszkodzi.

Tomek Sikora
28 Pawilony Nowy Świat
w ramach projektu
2012 Młoda Warszawa,
źródło: tomeksikora.eu/warszawa.php

Autorzy

Pięć miast - Katowice, Konin, Poznań, Warszawa, Wrocław. Osiem osób o odmiennych doświadczeniach i punktach widzenia, które przez pół roku poszukiwało, dyskutowało, tworzyło kolejne strony niniejszej pracy.

Denis Aleksandrowicz

Ekonomista analityk z wykształcenia, pasji oraz zawodu. Absolwent uniwersytetów w Amsterdamie, Warwick i Edynburgu. Miłośnik nauk wszelakich - społecznych w szczególności. Budujący na tym, co wie i wciąż odkrywający kolejne białe plamy na mapie własnej niewiedzy. Największe zachwyty przeżywa, doświadczając piękna miejsc niedocenionych.

Małgorzata Broniszewska

Dość nietypowa, lubiąca nowe wyzwania, urzędniczka. Pracuje w Wydziale Strategii i Marketingu Miasta w UM w Koninie i to miasto – przynajmniej na razie – jest jej miejscem na Ziemi. Ostatnio interesuje się kwestiami adaptacji miast do zmian klimatu i dzikim życiem w mieście. Kobieta wielu pasji. Społeczniczka. Ekolożka. Pszczelarka. Grobers.

Ewa Gertig

Minimalistka.

Kuba Kopecki

Z wykształcenia architekt, choć stara się od architektury uciec. Odpowiedzi szuka w miastach i ich złożoności. Pracował i mieszkał w Barcelonie, Katowicach, Madrycie, Rotterdamie, Wrocławiu. Wcześniej związany z fundacją antyRAMA i A<festivalem, obecnie z MEDS Network. Angażował się w działania związane z kulturą, przestrzenią miejską oraz klimatem.

Natalia Pawlik

Planistka przestrzenna. Absolwentka kierunku gospodarka przestrzenna na Uniwersytecie Warszawskim, ponadto iberystyki oraz podyplomowego studium zarządzania projektami. Na co dzień specjalizująca się w rynku nieruchomości oraz zajmująca się przygotowaniem nowych terenów inwestycyjnych. Ciekawa świata. Zainteresowana wielkim miastem i jego biografią. Rowerzystka i bibliofilka.

Aleksandra Racinowska

Absolwentka kierunku gospodarka przestrzenna na Uniwersytecie Warszawskim. Miłośniczka sportu, i to właśnie przestrzeniami sportu zainteresowana najbardziej. Na co dzień managerka jednego z warszawskich barów przy ul. Poznańskiej. Z ciekawością obserwuje jak miasto działa nocą.

Weronika Szwajda

Arabistka, absolwentka SGH, strateżka, Ślązaczka. Kiedyś zdobywała międzynarodowe doświadczenie w Organizacji Narodów Zjednoczonych i UNICEFie, dziś lubi przede wszystkim działać lokalnie. Uczestniczka Międzynarodowej Akademii Praw Człowieka Humanity in Action 2020. Współtwórczyni projektów społecznych, wrażliwa na kwestie równości, technologii, przyszłości miast, klimatu.

Mateusz Wojtala

Geograf z wykształcenia i pasji, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Miłośnik podróży, fotografowania i nowoczesnych technologii. Choć wychowany na wsi, od dziecka żywo zainteresowany miastami i ich funkcjonowaniem. Od lat zatroskany stanem estetyki przestrzeni w Polsce i szukający odpowiedzi jak można ją poprawić.

Część I

Nocna gospodarka

Jednym z przejawów wielopłaszczyznowego rozwoju współczesnych miast i metropolii jest ekspansja toczącego się w nich życia w obręb nocy, określana mianem miejskiej nokturnalizacji. Proces ten jest źródłem wielu korzyści, ponieważ zwiększa różnorodność dostępnych form rozrywki, generuje miejsca pracy oraz uatrakcyjnia turystyczny wizerunek miasta. Jednak jak każdy medal, ma dwie strony. Hałas utrudniający odpoczynek, a także rozmaite antyspołeczne zachowania to ciemne oblicza nocnej gospodarki, często wymagające interwencji publicznej.

W rozdziale tym określony zostanie zakres i znaczenie nocnego życia miasta oraz przedstawieni zostaną jego uczestnicy. Ponadto, opisane zostaną niepożądane zjawiska generowane przez gospodarkę nocną oraz rola władz miejskich w ich łagodzeniu.

Czym jest?

Gospodarka nocna (*ang. night-time economy*) jest terminem używanym na określenie ogółu aktywności społecznych i ekonomicznych podejmowanych przez różne podmioty w porze nocnej. Do działalności tych zaliczyć można konsumpcję w lokalach gastronomicznych (tj. restauracje, kawiarnie, puby, bary), a także uczestnictwo w widowiskach sportowych oraz wydarzeniach kulturalnych (tj. kina, teatry, koncerty). Choć aktywności te towarzyszą społecznościom mieszczańskim już od dziesiątek lat, dopiero niedawno doczekały się formalnej definicji. Wynika to z faktu wywierania przez gospodarkę nocną coraz silniejszego, a przez to coraz bardziej widocznego, wpływu na współczesną strukturę funkcjonalną miast[1]. Proces ten przejawia się choćby w zyskującej popularność instytucji burmistrza nocnego (patrz część VI.).

W celu wyznaczenia czasowych granic gospodarki nocnej najczęściej przyjmuje się, że pora nocna trwa od 21:00-22:00 do 6:00-7:00. Znaleźć jednak można opracowania, w których do podanego przedziału włącza się także wieczorną działalność prowadzoną od godziny 18:00. Ogólnie rzecz biorąc, zakres czasowy gospodarki nocnej wynika z tradycyjnego dziennego trybu pracy oraz odbywających się wieczorem aktywności związanych ze sferą rozrywki i odpoczynku. Granice te mają dość umowny charakter, dlatego też w zależności od państwa czy regionu mogą się od siebie różnić.

1. Pawlusiński R., Zmyślony P., *Gospodarka nocna a oferta kulturowa miast*.

NOTABENE
Nocna działalność służb publicznych takich jak opieka zdrowotna, policja i straż pożarna także wchodzi w zakres defincji gospodarki nocnej. Jednak dla potrzeb niniejszej pracy, w analizie skoncentrowano się na prowadzonej po zmroku działalności rozrywkowo-odpoczynkowej.

Odbiorcy

Poza wspomnianą stroną usługodawczą gospodarki nocnej, należy wyróżnić również stronę usługobiorczą. Biorąc pod uwagę różnorodność zachowań i potrzeb ludzkich wyodrębnić można trzy główne grupy odbiorców nocnych rekreacji, do każdej przypisując charakterystyczny zestaw usług[2].

- Pierwsza grupa korzysta głównie z wyrafinowanych form kultury (*ang. sophisticated entertainment*) takich jak teatry, filharmonie, galerie sztuki, muzea.
- Druga grupa odbiorców skłania się bardziej ku usługom o charakterze ekskluzywnym jak np. kasyna, kluby nocne itd. (*ang. high-end entertainment*). Są one skierowane do wąskiej grupy zamożniejszych odbiorców, np. biznesmenów.
- Trzecia grupa, reprezentowana najliczniej, wybiera usługi związane z rozrywką masową (*ang. middlebrow partying*) np. puby, bary, lokalne kawiarnie, restauracje, food trucki, kluby taneczne, salony gier, kręgielnie itd. Należy dodać, że obiekty, z których korzysta grupa trzecia, często skupiają się w wymagających rewitalizacji rejonach poprzemysłowych, terenach nieużytkowanych, lub po prostu terenach otwartych[3].

Odbiorcy gospodarki nocnej, niezależnie od przynależności grupowej, stanowią o ekonomicznym znaczeniu miejskiego życia nocnego. Należy jednak pamiętać, że są również źródłem niepożądanych zjawisk w przestrzeni publicznej. Kolejne dwie sekcje prezentują blaski i cienie gospodarki nocnej.

2. Campo D., Ryan B. D., *The entertainment zone: Unplanned nightlife and the revitalization of the American downtown*.

3. Tamże.

Ogródki Pawilonów Nowy Świat,
źródło: https://www.facebook.com/pawilony/

Ogródki Pawilonów Nowy Świat,
źródło: https://www.facebook.com/pawilony/

Znaczenie i potencjał gospodarki nocnej

Gospodarka nocna ma niebagatelny wpływ na ogólny profil gospodarek miejskich. Sektory gospodarki nocnej tworzą miejsca pracy oraz stanowią przestrzeń rozwoju kultury i usług miejskich. Poniżej przedstawiono zestaw informacji podkreślających znaczenie i potencjał gospodarczy wieczorno-nocnej rozrywki i rekreacji oraz innych form gospodarki nocnej.

Gospodarka nocna to:

- istotna część miejskiej gospodarki

- ważny wkład w gospodarkę państwa[7]

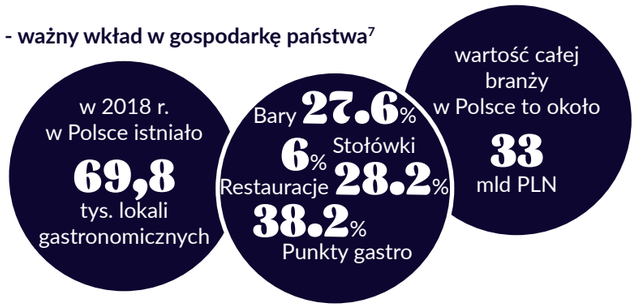

- miejsca pracy[8]

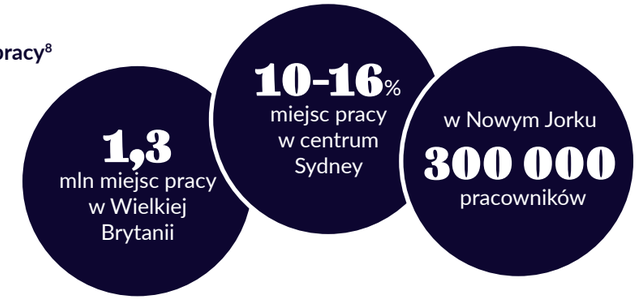

- kluczowe narzędzie w poprawie zdrowia publicznego[9]

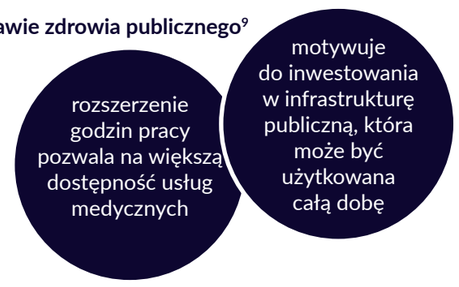

4. Masud F., *The growing importance of the night-time economy.*

5. sounddiplomacy.com *A Guide to Managing Your Night Time Economy.*

6. Gensler A., *New York City Loves The Nightlife: Announces Nighttime Office and „Ambassador".*

7. GUS, *Rynek wewnętrzny w 2018 roku.*

8. sounddiplomacy.com *A Guide to Managing Your Night Time Economy.*

9. Tamże.

10. sounddiplomacy.com *A Guide to Managing Your Night Time Economy.*

11. Tamże.

12. Tamże.

13. Tamże.

- rozwój przemysłu kreatywnego, sztuki i kultury[10]

- rozwój turystyki i oferty kulturalnej[11]

- element promocji zrównoważonego rozwoju[12]

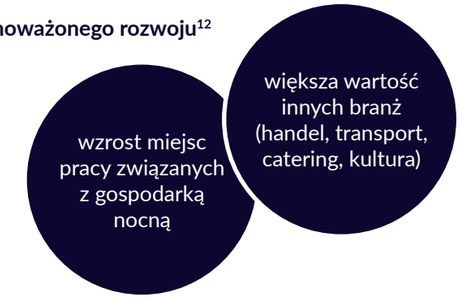

- przestrzeń rozwoju i eksperymentów[13]

Powyższe wyliczenia wyraźnie wskazują na ekonomiczne znaczenie gospodarki nocnej. Dlaczego jednak coraz więcej miast decyduje się nie pozostawiać sektorów gospodarki nocnej wyłącznie siłom rynkowym? Dlaczego sfera nocnej działalności gospodarczej potrzebuje według niektórych publicznego gospodarza w postaci wspomnianego już nocnego burmistrza? Jest ku temu kilka powodów, które przedstawiono w kolejnej sekcji.

Zjawiska niepożądane oraz rola gospodarza

Mimo szerokiego popytu na usługi związane z gospodarką nocną oraz zaspokajania przez nią rozmaitych potrzeb, generuje ona zjawiska społecznie szkodliwe (tzw. efekty zewnętrzne), które często stają się źródłem konfliktów między użytkownikami przestrzeni wspólnej. Wśród nich znajdują się zjawiska typowe dla pory nocnej (np. zakłócanie ciszy), a także takie, które są obecne w przestrzeni miejskiej również za dnia, lecz ulegają nasileniu w porze nocnej ze względu na większe spożycie alkoholu oraz rosnące wraz z zapadającym zmrokiem poczucie anonimowości.

Do najtrudniejszych problemów generowanych bądź spotęgowanych przez nocną działalność gospodarczą zaliczyć można:

zaśmiecanie przestrzeni publicznej - pozostawione butelki, opakowania, papierosy, resztki jedzenia itp.[14]

zakłócanie ciszy nocnej - hałaśliwa muzyka, głośne rozmowy, krzyki, śpiewy, hałas generowany przez pojazdy (samochody osobowe, komunikację publiczną, pojazdy sprzątające) oraz urządzenia (wentylatory, klimatyzatory)[15]

zjawiska o charakterze nielegalnym i przestępczym - prostytucja, handel używkami i narkotykami, wandalizm, słowna i fizyczna przemoc, kradzieże i rozboje itp.[16]

dysfunkcyjne zachowania - publiczne zażywanie narkotyków, oddawanie moczu, wymiotowanie, sprzeczki[17]

zwiększenie liczby zdarzeń i wypadków spowodowanych przez nietrzeźwe osoby wracające do domów lub obiektów noclegowych[18]

uciążliwe lub nieznośne zapachy - wyziewy, gastronomiczne, palona nikotyna[19]

Na wymienione powyżej efekty zewnętrzne gospodarki nocnej, rynek odpowiada w stopniu niewystarczającym, co może stanowić podstawę interwencji publicznej. Ponadto należy zauważyć, że życie nocne miasta stwarza możliwości kształtowania wizerunku turystycznego danego miejsca, a także realizacji polityk kulturalnych. W związku z powyższymi argumentami, obszar nocnej działalności gospodarczej spotyka się z coraz większym zainteresowaniem przedstawicieli publicznych.

W kolejnym rozdziale przedstawione zostanie miejsce egzemplaryczne dla opisanej problematyki gospodarki nocnej - Pawilony Nowy Świat w Warszawie.

14. Pawlusiński R., Zmyślony P., *Gospodarka nocna a oferta kulturowa miast*.

15. Tamże.

16. Tamże.

17. Tamże.

18. Tamże.

19. Schwanen T., V.Aalst I., Brands J., Timan T., *Rhythms of the Night: Spatiotemporal Inequalities in the Nighttime Economy.*

Bibliografia

1. *A Guide to Managing Your Night Time Economy*, 2018, dostępny w Internecie: https://www.sounddiplomacy.com/night-time-economy-guide [dostęp dnia 03.05.2020].
2. Campo D., Ryan B. D., *The entertainment zone: Unplanned nightlife and the revitalization of the American downtown*, w: *Journal of Urban Design*, 2008, vol. 13, nr 3, s. 291-315.
3. Füller M., *Manufacturing marginality. Un-governing the night in Berlin*, w: *Geoforum*, 2018, vol. 94, s. 24-32.
4. Gensler A., *New York City Loves The Nightlife: Announces Nighttime Office and „Ambassador"*, 2017, dostępny w Internecie: https://www.billboard.com/articles/business/7833749/new-york-city-loves-the-nightlife-nnounces-nighttime-office-and [dostęp dnia 03.05.2020].
5. Masud F., *The growing importance of the night-time economy*, 2019, dostępny w Internecie: https://www.bbc.com/news/business-49348792 [dostęp dnia 03.05.2020].
6. Pawlusiński R., Zmyślony P., *Gospodarka nocna a oferta kulturowa miast*, w: *Turystyka Kulturowa*, 2018, nr 7, s. 7-22.
7. Rynek wewnętrzny w 2018 roku, 2019, dostępny w Internecie: https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/handel/rynek-wewnetrzny-w-2018-roku,7,25.html [dostęp dnia 03.05.2020].
8. Schwanen T., V.Aalst I., Brands J., Timan T., *Rhythms of the Night: Spatiotemporal Inequalities in the Nighttime Economy*, w: *Environment and Planning A: Economy and Space*, 2012, nr 44(9), s. 2064-2085.

Część I. Nocna gospodarka
Podsumowanie

Gospodarka nocna

działalności społeczne i ekonomiczne podejmowane przez różne podmioty w porze nocnej (21:00-7:00), ale i wieczornej (18:00-21:00)

Korzyści

- Istotna część miejskiej gospodarki,
- ważny wkład w gospodarkę państwa,
- miejsca pracy,
- kluczowe narzędzie w poprawie zdrowia publicznego,
- rozwój przemysłu kreatywnego, sztuki i kultury,
- rozwój turystyki i oferty kulturalnej,
- element promocji zrównoważonego rozwoju,
- przestrzeń rozwoju i eksperymentów.

Wyzwania

- Zakłócanie ciszy nocnej,
- zanieczyszczenie przestrzeni publicznej,
- uciążliwe lub nieznośne zapachy,
- dysfunkcyjne zachowania,
- zjawiska o charakterze nielegalnym i przestępczym,
- zwiększenie liczby zdarzeń i wypadków,
- źródło wykluczenia społecznego.

Odbiorcy

- **Pierwsza grupa**
  Wyrafinowane formy kultury (teatry, filharmonie, galerie sztuki, muzea)
- **Druga grupa**
  Usługi o charakterze ekskluzywnym (kasyna, kluby nocne)
- **Trzecia grupa**
  usługi związane z masową rozrywką (puby, bary, lokalne kawiarnie i restauracje oraz food trucki, kluby taneczne)

Część II

Pawilony
- opis miejsca

Niniejszy rozdział mierzy się z trzema pytaniami - co? gdzie? jak? Na pierwsze z nich odpowiedzi szukaliśmy na oficjalnej stronie internetowej Pawilonów Nowy Świat, a poszukiwaniom przyświecała myśl, że Pawilony chcą być postrzegane jako miejsce kultury, rozrywki i wolności - i z tym wizerunkiem się utożsamiają. Trudno określić, czy treści oficjalne odpowiadają stanowi faktycznemu, czy może jedynie dają wyraz aspiracjom. Jednak zanim w kolejnych rozdziałach przejdziemy do próby wyjaśnienia tej niejasności, pozwólmy Pawilonom się przedstawić.

W celu odpowiedzi na pytanie - gdzie? - przedstawiony zostanie opis miejsca i jego otoczenia. Na pytanie - jak? - odpowiada historia miejsca oraz próba ukazania procesu powstawania Pawilonów. Rozdział zamyka krótkie przedstawienie stanu prawno-planistycznego Pawilonów.

Co? – obraz miejsca

Przypadkiem omawianym w tej pracy, będącym zarówno produktem gospodarki nocnej, jak i soczewką skupiającą szereg problemów związanych z życiem nocnym miasta, są warszawskie Pawilony Nowy Świat. Pod tą, skądinąd dość generyczną nazwą, kryje się określenie zespołu około trzydziestu lokali gastronomicznych zgrupowanych w dwóch podłużnych budynkach, znajdujących się w głębi przedwojennych działek o adresach Nowy Świat 22-28. Kiedyś te budynki stanowiły miejsce pracy licznych rzemieślników, dziś są warszawskim zagłębiem klubowo-barowym, imprezową biforownią, popularnymi Pawiksami. W oczach niektórych osób Pawilony są siedliskiem patologii oraz miejscem libacji alkoholowych. Inni twierdzą, że to miejsce dobrej zabawy i ciekawych spotkań towarzyskich. A jak Pawilony chcą być postrzegane? Poniższa analiza i interpretacja treści przedstawionych na oficjalnej stronie Pawilonów jest próbą odpowiedzi na to pytanie[1].

Miejsce kultury
Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na slogan Pawilonów: „Kulturę miejską tworzy się nie tylko w galeriach i muzeach", który świadczy o chęci budowania wizerunku miejsca kultury. Obecne na stronie internetowej odwołania do egalitarnego charakteru grupy docelowej Pawilonów, wyrażane w przedstawianiu zagłębia jako miejsca „dla wszystkich", dookreślają, że w sloganie mowa jest o przynależności tego miejsca do kultury masowej. Jest to swego rodzaju manifest głoszący, że mianem kultury należy określać również egalitarnie zorientowaną rozrywkę.

Miejsce dobrych skojarzeń
Prostej analizie można też poddać rozsypane na stronie internetowej słowa--klucze, które stanowią uzupełnienie sloganu. W ramach takiego ćwiczenia da się wyróżnić grupy wyrazów, mających przywołać na myśl dziecięcą beztroskę (młodość, energia, wolność, zabawa, radość, dzikość), kulturę (muzyka, taniec), wartość społeczności odznaczającej się dobrym smakiem (wspólnota, alternatywa), a także odnoszących się do tożsamości lokalnej (Warszawa, Nowy Świat). Ostatnią grupę stanowią wyrazy, które często można odnaleźć na szyldach sklepów monopolowych (wódka, piwo, wino, papierosy) uzupełnione o słowa świadczące o klubokawiarnianym charakterze Pawilonów (szoty, koktajle).

Miejsce wyjątkowe
Kolejną cechą Pawilonów, dość wyraźnie eksponowaną na ich oficjalnej stronie, jest wyjątkowość. Kryteria wyznaczające unikalny charakter tego miejsca nie zostały jednak jasno określone. Być może autorzy strony, odwołując się w opisie zagłębia do „najdzikszych imprez", „najciekawszych dyskusji" oraz „doskonałej muzyki", chcieli wskazać wymiary wyjątkowości Pawilonów. Ze względu na subiektywny charakter tych ocen, trudno jednak o porównania.

Miejsce dla ludzi
Po lekturze strony internetowej Pawilonów trudno nie odnieść wrażenia, że Pawilony to też (a może przede wszystkim?) ludzie. Zgodnie z informacją zawartą w internecie, miejsce to tworzy „100 zaangażowanych umysłów i serc [stanowiących] małą społeczność indywidualistów". Ponadto, z innego cytatu zamieszczonego na stronie, wyłania się obraz miejsca egalitarnego, integrującego rozmaite grupy społeczne. Zakreślono w nim szerokie spektrum klientów Pawilonów, do którego należą pomywacze, gastro-światek, kloszardzi, politycy, dygnitarze, producenci filmowi, artyści, a także obcokrajowcy. Być może właśnie to nieczęste zestawienie polityków i kloszardów stanowi o wyjątkowości tego miejsca. Na to pytanie niech każdy odpowie sobie sam.

Pamiętam, że przez długi czas to właśnie tam był ten mikro-świat, gdzie się spotykały bardzo różne grupy. Super miejsce na piwo, zdarzały się też tańce, w przestrzeniach niby kompletnie do tego nieprzystosowanych, ale jednak bardzo dających się na ten cel zaadaptować. Chodniki były równoprawną przestrzenią, częścią tych klubów. Była tam jedna z pierwszych palarni sziszy. Oczywiście czasem wieczorami i nad ranem po dużej ilości alkoholu, przybierało to wszystko mniej fajne formy.
Martyna Obarska
Magazyn Miasta

1. Poniższe opracowano na podstawie: pawilonynowyswiat.pl *Pawilony Nowy Świat – O Nas.*

Czy takie miejsca jak Pawilony są kulturotwórcze? Oczywiście, że tak, ale nie w taki sposób, w jaki funkcjonują muzea, galerie czy instytucje kultury. Kultura w moim przekonaniu polega w dużej części na wymianie, miksowaniu, zapożyczeniu i twórczym inspirowaniu się do działań, które mogą się objawiać w bardzo różnych sferach naszej działalności. Widzę tutaj kulturotwórczą rolę polegającą na tworzeniu warunków dla doświadczania różnorodności, która jest paliwem dla kultury.
Bogna Świątkowska
Fundacja Bęc Zmiana

Pawilony Nowy Świat, widok z okien kamienicy, *źródło: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,25212079,nowy-swiat-wojna-o-pawilony.html*

Pawilony Nowy Świat, wejście od ulicy Nowy Świat, *źródło: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,25212079,nowy-swiat-wojna-o-pawilony.html*

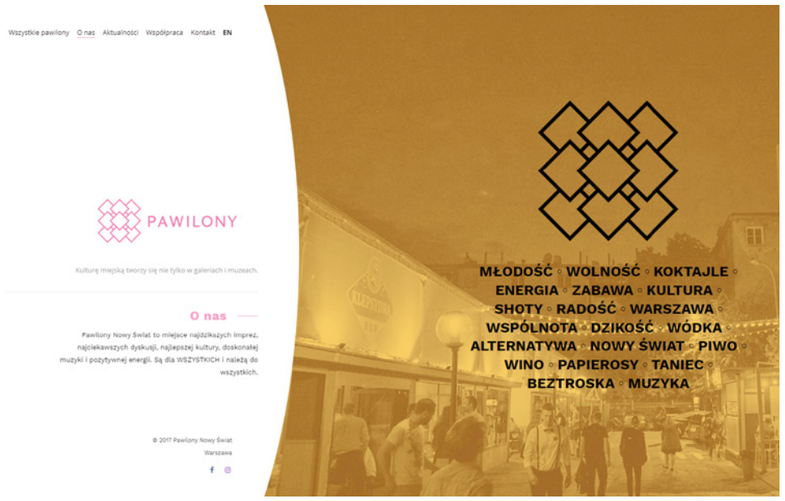

Strona główna Pawilonów - prezentująca wartości i skojarzenia, do których się odnoszą, *źródło: http://pawilonynowyswiat.pl/o-nas/*

Gdzie?
- kontekst urbanistyczny

Pawilony zlokalizowane są w warszawskiej dzielnicy Śródmieście, w obrębie ulic Foksal, Nowy Świat i Smolna. Stanowią niewielki zespół jednokondygnacyjnych budynków o powierzchni około 5500 m^2, otoczony zwartą zabudową trzykondygnacyjną (od ulicy Nowy Świat) oraz cztero- i pięciokondygnacyjną (od ulic Foksal i Smolna) o funkcji mieszkalno-usługowej. Prowadzą do nich trzy wejścia z sąsiednich ulic. Dwa z nich to czasowo zamykane prześwity bramne w budynkach przy ul. Nowy Świat 26 (wejście główne) i ul. Foksal 21. Natomiast trzecie przejście (od ulicy Smolnej) jest zawsze przejezdne i przeznaczone dla dostaw. Okolicę powszechnie uznaje się za reprezentacyjną część miasta, a świadczyć o tym mogą poniższe opisy zabudowy sąsiednich ulic.

Nowy Świat
Nowy Świat, stanowiący część Traktu Królewskiego, jest jedną z najbardziej eleganckich, a także najdroższych (obok Chmielnej) ulic Warszawy. Wśród najważniejszych obiektów wzdłuż Nowego Światu można wymienić m.in. klasycystyczne kamienice: Andrzeja Stroińskiego (pod numerem 1), Feliksa Bentkowskiego (pod numerem 49) czy Wawrzyńca Mikulskiego (pod numerem 51), a także neorenesansowe pałace: Branickich (pod numerami 18/20) i Kossakowskich (pod numerem 19).

Foksal
Przy ulicy Foksal, dawnej alei ogrodowej, znajdują się okazałe, zabytkowe budynki, będące w wielu przypadkach siedzibami stowarzyszeń oraz instytucji. Wśród nich, wzniesione na końcu XIX w. pałace: Stanisława Wołowskiego (pod numerem 3/5), mieszczący Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich; Przeździeckich (pod numerem 6), będący do 2016 r. siedzibą Klubu Dyplomatycznego oraz biura prezydenta elekta; a także Górskich (pod numerem 8), w którym znajduje się kaplica jednego z czterech zborów adwentystycznych w Warszawie. Ulicę zamyka neorenesansowy Pałac Konstantego Zamoyskiego, przekazany w 1949 r. Stowarzyszeniu Architektów Rzeczypospolitej Polskiej z przeznaczeniem na siedzibę Zarządu Głównego SARP wraz z umieszczoną w północnej oficynie galerią Foksal. Zabudowę ulicy uzupełniają stylowe kamienice, zaprojektowane na przełomie XIX i XX wieku przez uznanych wówczas architektów m.in. Artura Otton Spitzbartha. Większość z nich pełni dwojakie funkcje. Oficyny najczęściej służą jako mieszkania, podczas gdy reprezentacyjne fronty wykorzystywane są jako lokale użytkowe. Znajdują się tu m.in. Fundacja Atelier (pod numerem 11), Państwowy Instytut Wydawniczy (pod numerem 17) oraz siedziba jedynego w Polsce teatru rewiowego - Teatru Sabat Małgorzaty Potockiej (pod numerem 16). Budynki te są niemymi świadkami barwnych historii. Pod numerem 17 mieściła się Café Bodo, kawiarnia artystyczna, uruchomiona przez jednego z najwybitniejszych i najpopularniejszych aktorów polskiego kina i teatru czasów międzywojnia, Eugeniusza Bodo. Z kolei pod numerem 16, znaleźć można było restaurację Kameralna, w której toczyło się życie kulturalne powojennej Polski. Było to miejsce rozsławione przez stołeczną bohemę, odwiedzane m.in. przez Marka Hłasko, Marka Nowakowskiego, Henryka Grynberga czy Leopolda Tyrmanda, który opisał Kameralną na kartach swojej powieści „Zły". Do dziś ulica Foksal nie traci na atrakcyjności wśród elit. W ostatnich latach kamienice pod numerami 13 i 15 zostały zrewaloryzowane przez belgijską firmę Ghelamco i przekształcone w luksusowe apartamentowce. Deweloper zdecydował się przywrócić im dawną świetność oraz odtworzyć ich pierwotny wygląd, pełen bogatej ornamentyki i detali, usuniętych w latach 30. na życzenie ówczesnego właściciela Jana Wedla.

Pawilony na pewno wyróżniają się lokalizacją, jest świetna. Zagłębie klubowe na Powiślu było bardzo fajne, ale tak nieszczęśliwie zlokalizowane, zanim powstało metro trzeba było zejść ze Skarpy i wdrapać się z powrotem. Praga oczywiście była i jest, ale jak się jechało na Pragę, to z Pragi się już nie wracało, chodziło się już tam pomiędzy różnymi lokalami. A Pawilony są w centrum, bardzo blisko uniwersytetu.
Martyna Obarska
Magazyn Miasta

Ulica Nowy Świat. Widok w kierunku skrzyżowania z Alejami Jerozolimskimi. Na pierwszym planie narożna kamienica przy ul. Nowy Świat 58A /Ordynacka 15.
źródło: polska-org.pl/7910640,foto.html

Warto dodać, że obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Foksal wskazuje konieczność utrzymania opisanych przejść bramowych, podkreślając, że powinny umożliwiać one dostęp do terenów położonych wewnątrz kwartału.

Zdj. lewe: Ulica Foksal. Widok w kierunku zachodnim. W środku zrewaloryzowane przez dewelopera kamienice pod nr 13/15.
źródło: nowawarszawa.pl/wp-content/uploads/2019/09/ulica-Foksal-widok-w-kierunku-zachodnim.jpg

Zdj. prawe: ulica Foksal widziana ze skrzyżowania z ul. Gałczyńskiego. W centrum zdjęcia kamienica, w której mieszka mieszkanka, która udzieliła nam wywiadu.
źródło: polska-org.pl/7908134,foto.html

Smolna
Przy ulicy Smolnej, częściowo odseparowanej od Alei Jerozolimskich skwerem Stanisława Wisłockiego, przeważają kamienice czynszowe projektu architektów Konstantego Wojciechowskiego (numery 23 i 25) czy Bronisława Brochwicza-Rogoyskiego (numery 32-40). W tej ostatniej, pod numerem 40, w 2017 r. otwarto czterogwiazdkowy hotel butikowy Indigo. Warto zauważyć, że ulica Smolna kończy swój bieg na skrzyżowaniu z Nowym Światem w pobliżu ronda gen. Charles'a de Gaulle'a, gdzie w 2002 r. ustawiono sztuczną palmę daktylową. Projekt artystyczny, będący dziełem Joanny Rajkowskiej, w krótkim czasie stał się jednym z punktów orientacyjnych na mapie Warszawy, podnosząc tym samym rozpoznawalność okolicy.

Jak?
– kontekst historyczny

Uważny czytelnik powinien już wiedzieć, którego miejsca ta praca dotyczy oraz gdzie ono się znajduje. Wciąż jednak niewiadomą pozostaje, jak Pawilony znalazły się w opisanej okolicy i jak doszło do zagęszczenia atmosfery wokół nich.

Historia Pawilonów
Współczesna historia tego miejsca rozpoczyna się wraz z końcem II wojny światowej, w czasie której oficyny należące do kamienic między numerami 22 a 28 ulicy Nowy Świat obrócone zostały w gruzy. W okresie tużpowojennym, podczas oczyszczania terenu z ruin, zdecydowano się zostawić jedynie ostańce oficyn kamienic o adresach Nowy Świat 22 i 24, leżące w głębi działek. Reszta obszaru leżała odłogiem przez kolejnych 27 lat[2]. W 1970 r., wraz z mianowaniem Edwarda Gierka na stanowisko sekretarza generalnego Partii, w sferze handlu prywatnego nastała odwilż. Dwa lata później tereny te wreszcie doczekały się zabudowy.

Zgodnie z nową linią Partii postanowiono, że w tym miejscu powstanie rzemieślnicza enklawa[3]. W 1972 r. założona została spółka o wdzięcznej nazwie „Zespół Budowy i Administracji Pawilonów Rzemieślniczych Nowy Świat", która rychło zabrała się do budowania Pawilonów. Podpisana wówczas umowa użytkowania wieczystego przyznawała Spółce prawo do korzystania z tego terenu przez kolejnych 40 lat[4]. Wkrótce po zakończeniu budowy do lokali wprowadzili się drobni przedsiębiorcy. Handlowali oni rozmaitym towarem od ręcznie robionych lamp i butów aż po puchary sportowe. Co ciekawe, powstała tu również pierwsza w PRL prywatna galeria sztuki[5]. Pawilony znane były z tego, że można było tu kupić rozmaite drobiazgi, niedostępne w innych miejscach. Handel w tym miejscu trwał przez kolejne trzy dziesięciolecia bez większych zakłóceń. Największymi zmianami tych lat były rozbiórka oficyn dawnej kamienicy przy ul. Nowy Świat 24 (między 1982 a 1990 rokiem)[6] oraz rewitalizacja ulicy Nowy Świat celem uczynienia z niej salonu Warszawy[7]. Co ważne, w następstwie estetyzacji ulicy, zaczęła ona przyciągać większe rzesze spacerowiczów, a także przedsiębiorców branży gastronomicznej, gotowych urządzać przy niej ogródki kawiarniane.

Koniunktura pierwszej dekady XXI wieku sprawiła, że biznes rzemieślniczy stawał się coraz mniej opłacalny. W związku z tym, potomkowie przedsiębiorców zrzeszonych w Spółce zaczęli szukać zysku w innych sferach sektora usług. W 2002 r., w Pawilonach powstał pierwszy lokal o charakterze klubokawiarni – Le Melange[8]. W ślad za pierwszym przedsiębiorcą poszli kolejni. W 2004 r. powstała Kafefajka, a w 2005 r. – Pewex[9]. Miejsce zaczęło pączkować, a handel znikał lokal po lokalu. W krótkim czasie Pawilony stały się na tyle popularne, że redaktorzy gazety „Co Jest Grane" nominowali je do nagrody „Wdechy 2006"[10]. Wówczas jeszcze lokale te znane były jako „knajpy na tyłach Nowego Światu". Kolejne lata przerodziły coraz wyraźniej wpisujące się w krajobraz Warszawy miejsce, w zagłębie koktajlbarów i klubokawiarni „Pawilony", które dla bywalców stały się oazą rozrywki w mieście, a dla mieszkańców - nocnym utrapieniem. Niepożądanymi elementami, które pojawiły się w dotąd spokojnej okolicy stały się hałas, burdy, alkohol, publiczne oddawanie moczu oraz jarmarczny klimat. Konflikt zaczął narastać, a skomplikowana sytuacja prawna tego miejsca postawiła wszystkich w stan niepewności.

Następne strony nakreślają zawiły stan prawny Pawilonów, będący źródłem jednego z konfliktów narosłych wokół tego miejsca (patrz część IV).

2. Majewski J. S., *Pawilony: Tego miejsca nie wolno zmarnować.*

3. Majewski J. S., *Nowy Świat od podwórka.*

4. Zubik M., Lisicki G., *SOS dla pawilonów. Czy uda się obronić kultowe miejsce?*

5. Majewski J. S., *Pawilony: Tego miejsca nie wolno zmarnować.*

6. Tamże.

7. Tymowski W., *Nowy Świat. W dzień spacery, w nocy tania impreza. Jak się zmienia salon stolicy.*

8. wyborcza.pl *Kluby, klubo-restauracje, czyli miejsca do lansu.*

9. Bukłaha Z., *Pawilony na Nowym Świecie mają się dobrze. „Nie damy się stąd wykurzyć".*

10. Iw, *Nominacje do Wdech 2006.*

Jeden z ostatnich przedstawicieli dawnego charakteru Pawilonów - sklep obuwniczy, *źródło: pawilonynowyswiat.pl*

W przestrzeni Pawilonów panuje wyjatkowy vibe. Specyficzna energia takich miejsc jest oczywiście czymś, co wydaje się bardzo atrakcyjne w krajobrazie miasta. To bardzo przyciąga turystów, więc z perspektywy gospodarki turystycznej jest bardzo ważne. Ale też zawsze rodzi konflikty, zwykle te same – z mieszkańcami. Z jednej strony, aby kreować wizję fajnego miasta z duchem nocnej kultury, aż się prosi, żeby na podwórka czy dziedzińce wstawić stoliki, zorganizować ogródek restauracji czy jakąś knajpę. Z drugiej strony, nie wolno zapominać, że mieszkańcy są codziennymi użytkownikami takich przestrzeni.
Artur Jerzy Filip
Autor książki *Wielkie plany w rękach obywateli*, 2018

1972
podpisanie umowy użytkowania wieczystego na 40 lat.

1972
utworzenie spółki Zespół Budowy i Administracji Pawilonów Rzemieślniczych Nowy Świat.

1982-1990
wyburzenie dwóch pozostałych przedwojennych oficyn.

1996
remont ul. Nowy Świat - nowego salonu miasta.

2002
otwarcie Le Melange.

2004
otwarcie Kafefajki.

2006
nominacja do „Wdechy 2006".

2011
niepewności związane z przedłużeniem umowy.

2012
nowa umowa na 3 lata.

2015
nowa umowa na 3 lata.

2017
lifting i rebranding PNŚ.

2018
nowa umowa na 3 lata.

2020
czas obecny: pandemia, niepewność.

2021
wygaśnięcie obecnej umowy.

Prawo i planistyka

Z lektury kolejnych akapitów można dowiedzieć się, czy obszar Pawilonów objęty jest ochroną konserwatorską oraz jaki jest potencjał gospodarczy działek o adresach Nowy Świat 22-28, którego Pawilony w obecnej formie nie wyczerpują.

Stan prawny
Zabudowania Pawilonów zlokalizowane są na działkach ewidencyjnych stanowiących własność m. st. Warszawy, a oddanych Spółce w 1972 r. w użytkowanie wieczyste na okres 40 lat. Wygasła w 2012 r. umowa użytkowania wieczystego nie została od tamtej pory przedłużona, mimo przesądzającego o tym wyroku z 2014 r. Od czasu jej wygaśnięcia oraz w jej zastępstwie, co trzy lata między miastem st. Warszawa a Spółką podpisywana jest umowa dzierżawy (obecna wygasa w 2021 r.). Ostateczny stan prawny nieruchomości pozostaje przedmiotem toczących się spraw sądowych. Pozostały teren tego obszaru, obejmujący uliczki i chodniki, czyli miejsca, gdzie Pawilony rozstawiają stoliki dla klientów, to działki ewidencyjne należące do m. st. Warszawy, co do których nie ma niejasności prawnych. Natomiast w sprawie nieruchomości o adresach Nowy Świat 24 i 28 toczą się postępowania roszczeniowo-reprywatyzacyjne[11], prawdopodobnie częściowo dotyczące obszaru Pawilonów (patrz część IV).

Ochrona konserwatorska
Pawilony są zlokalizowane na terenie układu urbanistycznego Nowy Świat, wpisanego do rejestru zabytków pod numerem A-353, decyzją z dnia 01.07.1965 r.[12]. Podwórza kamienic należących do zabytkowego układu również objęte są ochroną konserwatorską. W związku z tym, zarówno Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków, jak i Stołeczny Konserwator Zabytków, mają wpływ na sposób zagospodarowania tego terenu. Co więcej, obie instytucje sąsiadują bezpośrednio z Pawilonami, rezydując w Pałacu Branickich przy ulicy Nowy Świat 18/20.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego
W 2017 r. uchwalono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego rejonu ulicy Foksal[13], zezwalający na nową zabudowę w miejscu obecnych Pawilonów. Bezpośrednio na tyłach kamienic zlokalizowanych przy ulicy Nowy Świat plan zakłada wzniesienie zespołu budynków mieszkalnych o wysokości od 11 do 14 metrów z funkcją usługową w parterze. Na miejscu Pawilonów i głębiej w podwórzu plan dopuszcza postawienie zabudowy o wysokości między 15 a 20 metrów.

Kolejny rozdział przedstawia różnorodność opinii na temat Pawilonów, a także stanowi konieczne uzupełnienie oficjalnego obrazu przedstawionego powyżej. Ponadto, ukazuje mnogość punktów widzenia oraz interesów, które ścierając się, często prowadzą do konfliktów.

Mieszkańcy i przedsiębiorcy powinni czuć, że jeśli sami nie rozwiążą konfliktu między sobą, to wyższa instancja zrobi to za nich, ale na swoich warunkach. To powinna być dla właścicieli lokali motywacja. W organizmie miejskim, który działałby sprawnie, tak to powinno wyglądać. Powinniśmy problemy w pierwszej kolejności próbować rozwiązywać sami, wiedząc, że jak my ich nie rozwiążemy, to ktoś rozwiąże je za nas, ale z takiego rozwiazania być może nie będzie już zadowolony nikt.
Artur Jerzy Filip
Autor książki *Wielkie plany w rękach obywateli*, 2018

11. UM Warszawa, *Biała Księga reprywatyzacji warszawskich nieruchomości.*

12. Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków, *Rejestr i ewidencja zabytków.*

13. UM Warszawa, *MPZP w rejonie ulicy Foksal.*

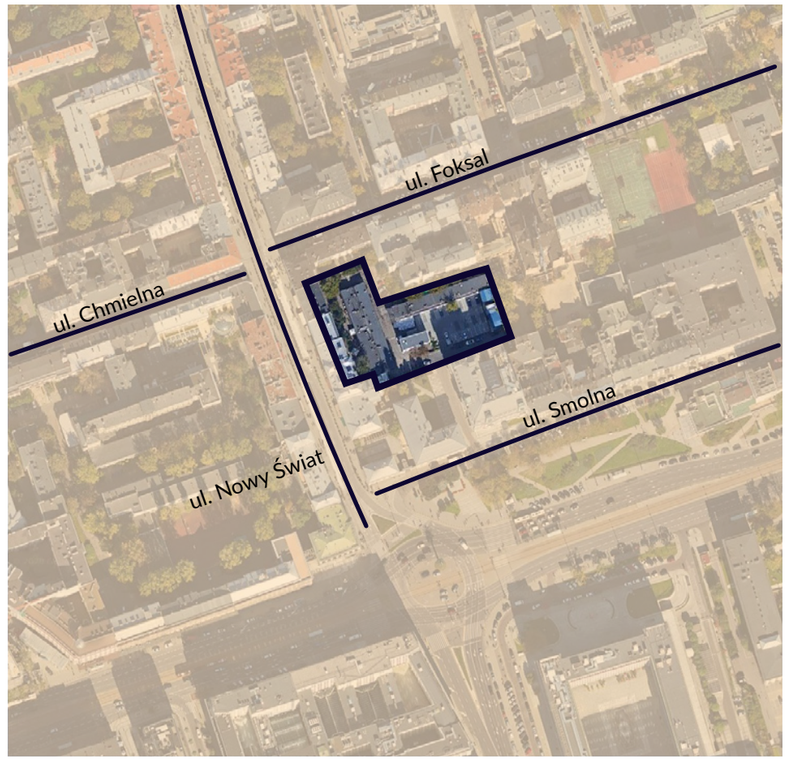

Pawilony i najbliższe otoczenie - ulice Nowy Świat, Foksal, Chmielna

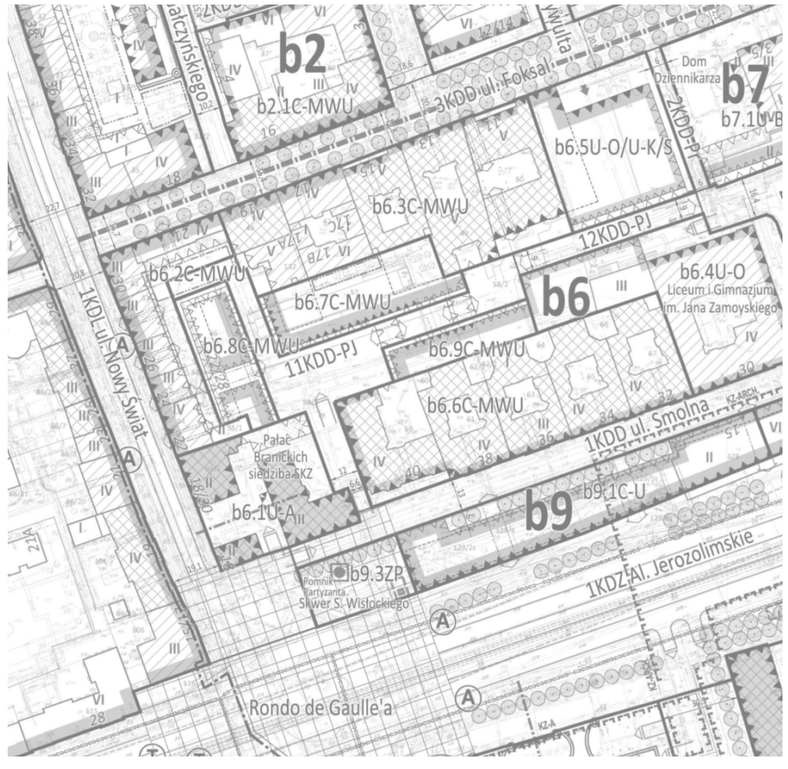

Rysunek MPZP dla terenu Pawilonów

Bibliografia

1. Bukłaha Z., *Pawilony na Nowym Świecie mają się dobrze. „Nie damy się stąd wykurzyć”*, 2017, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,22125269,pawilony-na-nowym-swiecie-maja-sie-dobrze-nie-damy-sie-stad.html?disableRedirects=true [dostęp dnia 03.05.2020].
2. Iw, *Nominacje do Wdech 2006*, 2007, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34861,3828949.html [dostęp dnia 03.05.2020].
3. *Kluby, klubo-restauracje, czyli miejsca do lansu*, 2005, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,54420,2708711.html [dostęp dnia 03.05.2020].
4. Majewski J. S., *Nowy Świat od podwórka*, 2002, dostepny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34879,880561.html [dostęp dnia 03.05.2020].
5. Majewski J. S., *Pawilony: Tego miejsca nie wolno zmarnować*, 2011, dostepny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,95190,9283234,Pawilony__Tego_miejsca_nie_wolno_zmarnowac.html [dostęp dnia 03.05.2020].
6. Tymowski W., *Nowy Świat. W dzień spacery, w nocy tania impreza. Jak się zmienia salon stolicy*, 2019, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,25054004,nowy-swiat-w-dzien-spacery-w-nocy-tania-impreza-jak-sie-zmienia.html [dostęp dnia 03.05.2020].
7. Zubik M., Lisicki G., *SOS dla pawilonów. Czy uda się obronić kultowe miejsce?*, 2011, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,95190,9276629,SOS_dla_pawilonow__Czy_uda_sie_obronic_kultowe_miejsce_.html [dostęp dnia 03.05.2020].
8. UM Warszawa, *Biała Księga reprywatyzacji warszawskich nieruchomości*, 2016, dostępny w internecie: https://www.um.warszawa.pl/aktualnosci/bia-ksi-ga-reprywatyzacji-warszawskich-nieruchomo-ci [dostęp dnia 03.05.2020].
9. Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków, *Rejestr i ewidencja zabytków*, 2010, dostępny w Internecie: https://www.mwkz.pl/rejestr-i-ewidencja-zabytkow/381 [dostęp dnia 03.05.2020].
10. UM Warszawa, *MPZP w rejonie ulicy Foksal*, 2017, dostępny w Internecie: https://bip.warszawa.pl/NR/exeres/406CDA62-9924-4BA6-8B97-60331A23629F,frameless.htm [dostęp dnia 03.05.2020].

Część II. Opis miejsca
Podsumowanie

Opis miejsca

Pawilony Nowy Świat położone są w ścisłym centrum miasta, pomiędzy jednymi z najbardziej reprezentacyjnych ulic.
Ich przystępne, rozrywkowe oblicze kontrastuje z ekskluzywnym charakterem okolicy.

Pawilony i najbliższe otoczenie - ulice Nowy Świat, Foksal, Chmielna

Ulica Nowy Świat. Widok w kierunku skrzyżowania z Alejami Jerozolimskimi. Na pierwszym planie narożna kamienica przy ul. Nowy Świat 58A /Ordynacka 15.
źródło: polska-org.pl

Pawilony Nowy Świat, wejście od ulicy Nowy Świat,
źródło: warszawa.wyborcza.pl

Obraz miejsca

Pawilony chcą być postrzegane jako miejsce kultury, rozrywki i wolności - i z tym też wizerunkiem się utożsamiają.
Trudno określić, czy treści oficjalne odpowiadają stanowi faktycznemu, czy są jedynie aspiracjami.

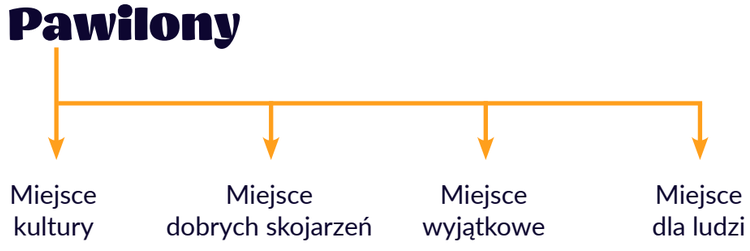

Strona główna Pawilonów - prezentująca wartości i skojarzenia, do których się odnoszą,
źródło: http://pawilonynowyswiat.pl/o-nas/

Część III

Pawilony - odbiór

Pawilony Nowy Świat to wyjątkowe miejsce, w którym kultura przeplata się z dobrą zabawą. To przestrzeń, w której każdy czuje się dobrze. Taki obraz wyłania się z oficjalnego przekazu. Czy jednak rzeczywiście jest to miejsce bez skazy? Ogólna znajomość problematyki gospodarki nocnej każe nam sądzić, że raczej nie. Co o Pawilonach mówią mieszkańcy? Jaką opinię mają stali bywalcy? Postanowiliśmy się tego dowiedzieć. W tym celu przeprowadziliśmy szereg wywiadów, które pozwalają lepiej zrozumieć to miejsce.

W części tej przedstawiono analizę badań przeprowadzonych w ramach pracy, ukazującą różnorodność opinii na temat Pawilonów, mnogość punktów widzenia oraz interesów, które ścierając się, często prowadzą do konfliktów.

Opis celu i metodologii badań

Zanim nastąpi analiza przeprowadzonych wywiadów, przedstawiony zostanie formalny opis badań, zawierający się w trzech podsekcjach. Pierwsza z nich dotyczy celu i metodologii badań, kolejne zaś realizacji oraz próby badawczej.

Nadrzędnym celem badań było przedstawienie przestrzeni ścierania się różnych punktów widzenia w obszarze warszawskich Pawilonów Nowy Świat. Szczegółowo, zrealizowane badanie miało na celu:

- identyfikację związku rozmówców z Pawilonami oraz ich odczuć dotyczących tej przestrzeni,
- identyfikację głównych korzyści i strat wynikających z aktualnego przeznaczenia i użytkowania tej przestrzeni,
- identyfikację głównych punktów spornych między różnymi interesariuszami tej przestrzeni,
- analizę dotychczasowego przebiegu stosunków między różnymi interesariuszami tej przestrzeni,
- poznanie poglądów rozmówców na temat aktualnego użytkowania przestrzeni Pawilonów i potencjalnych zmian na tym terenie w przyszłości,
- poznanie poglądów rozmówców na temat gospodarki nocnej w kontekście ogólnomiejskim.

Dodatkowo, w wyniku zaistniałych okoliczności specjalnych związanych z zamknięciem Pawilonów wskutek pandemii koronawirusa, badanie częściowo uwzględniło też kwestie zmiany jakości życia rozmówców w następstwie ogłoszenia tymczasowego zawieszenia działalności Pawilonów na czas epidemii.

Opis realizacji badania

Badanie miało charakter jakościowy i zostało przeprowadzone metodą indywidualnego wywiadu pogłębionego (*ang. In-Depth Interviews*, tudzież IDI). Reprezentanci mieszkańców lokalnych samodzielnie zgłaszali chęć wzięcia udziału w badaniu, po poinformowaniu o projekcie drogą dystrybucji ogłoszeń we wszystkich okolicznych kamienicach. Respondenci innych grup interesariuszy byli rekrutowani bezpośrednio przez zespół badawczy poprzez dostępne środki kontaktu (tj. strony internetowe, e-mail, media społecznościowe). W związku z tym, dobór respondentów był tak zwanym doborem opartym na dostępności badanych, zdeterminowanym przez dostęp do informacji i chęć wzięcia udziału w badaniu. Inaczej mówiąc, dobór nie miał charakteru losowego. Wobec tego, należy zachować ostrożność przy interpretacji wyników badania, ponieważ prezentuje ono wybiórczą perspektywę konkretnych jednostek, które nie są reprezentatywne w rozumieniu statystycznym dla ogółu danej grupy. Wywiady były przeprowadzane telefonicznie i za zgodą rozmówców nagrywane. Na podstawie nagrań sporządzono transkrypcje, które poddane zostały analizie.

Badanie jakościowe na wyżej wymienionych grupach interesariuszy uzupełniono o badanie ilościowe. Realizowano je za pomocą ankiety online, przeprowadzonej na grupie mieszkańców ogólnomiejskich - rozumianej jako warszawiaków, którzy nie mieszkają bezpośrednio w sąsiedztwie tego terenu (n=134, mieszkańcy Warszawy w wieku 24-42 lat). Poziom istotności statystycznej ankiety nie jest wystarczający, by uznać wyniki za reprezentatywne dla ogólnomiejskiej populacji. Mimo to, wyniki te posłużyły jako źródło interesujących spostrzeżeń i wspomnień, umożliwiające wstępne zidentyfikowanie pewnych tendencji i zjawisk, które wymagałyby dalszego, pogłębionego badania.

Próba badawcza

Analiza mapy interesariuszy tej przestrzeni pozwoliła wytypować dwie główne grupy badawcze. Są to:

Interesariusze wewnętrzni - rozumiani jako podmioty bezpośrednio związane z tą przestrzenią, funkcjonujące w jej granicach, wśród nich:

- Administracja Pawilonów „Zespół Budowy i Administracji Pawilonów Rzemieślniczych Nowy Świat" Sp. z o.o. - brak odpowiedzi na próby kontaktu,
- pracownicy Pawilonów - przeprowadzono 2 wywiady,
- najemcy lokali niegastronomicznych - przeprowadzono 2 wywiady,
- najemcy lokali gastronomicznych - brak odpowiedzi na próby kontaktu.

Interesariusze zewnętrzni - rozumiani jako podmioty niezwiązane bezpośrednio z tą przestrzenią, korzystające z niej epizodycznie bądź odczuwające konsekwencje jej bezpośredniego sąsiedztwa, wśród nich:

- Stowarzyszenie Nowy Świat - przeprowadzono 1 wywiad,
- Deweloper - brak odpowiedzi na próby kontaktu,
- mieszkańcy lokalni zamieszkali w okolicznych budynkach o adresach Foksal 17, 19, 21; Nowy Świat 18/20, 22, 24, 26, 28, 30; Smolna 38, 36 - przeprowadzono 3 wywiady,
- firmy z sąsiedztwa - przeprowadzono 1 wywiad,
- mieszkańcy ogólnomiejscy (bywalcy /imprezowicze) - przeprowadzono 2 wywiady.

Liczby:
4 wywiady z interesariuszami wewnętrznymi:
- 2 pracowników Pawilonów,
- 2 najemców niegastronomicznych.

7 wywiadów z interesariuszami zewnętrznymi:
- 1 lokalne stowarzyszenie,
- 3 mieszkańców,
- 1 firma z sąsiedztwa,
- 2 mieszkańców ogólnomiejskich - bywalców.

Brak odpowiedzi ze strony zarządców - Administracji Pawilonów, dewelopera Ghelamco.
Brak kontaktu z naszej strony z urzędami i reprezentantami miasta.

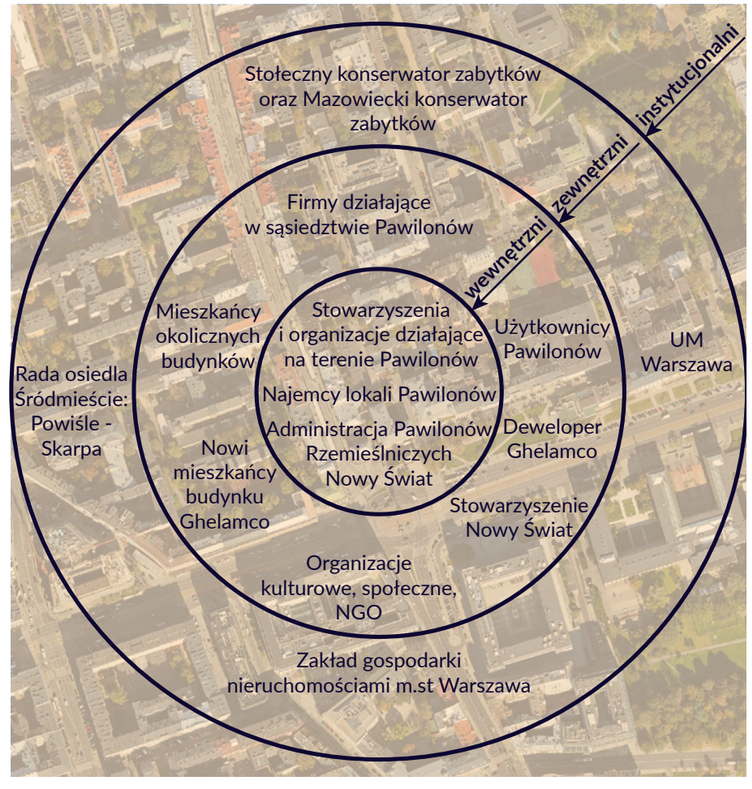

Schemat interesariuszy Pawilonów

Ostatecznie badanie objęło 4 wywiady z reprezentantami grupy interesariuszy wewnętrznych i 7 wywiadów z reprezentantami grupy interesariuszy zewnętrznych. Mimo podejmowanych prób, nie udało nam się nawiązać kontaktu z Administracją Pawilonów, najemcami lokali gastronomicznych ani firmą Ghelamco. Badanie miało charakter eksploracyjny, lecz nie można powiedzieć, aby wyczerpywało temat. W toku wywiadów pojawiło się bowiem wiele przesłanek do poszerzenia badania o reprezentację urzędu miasta, lokalnego posterunku policji czy właścicieli hotelu Indigo. Na to jednak nie pozwoliły ograniczenia czasowe.

Analiza badań

W poniższych sekcjach przedstawiona zostanie analiza przeprowadzonych wywiadów oraz danych pochodzących z ankiety. Zgodnie z ustalonymi segmentami próby badawczej, wywiady podzielono na dwie części. Jedna z nich jest świadectwem głosu interesariuszy wewnętrznych, a druga zewnętrznych.

Wypowiedzi osób należących do każdej z tych grup zostały następnie przeanalizowane pod kątem preferencji (co się im w Pawilonach podoba, a co nie) oraz postrzegania zachodzących w nich zmian.

Głos interesariuszy wewnętrznych

W grupie interesariuszy wewnętrznych przeprowadzono cztery wywiady pogłębione. Rozmówcami byli dwaj pracownicy barów, pracownica sklepu spożywczego Carrefour oraz szewc. Poznanie perspektywy osób, które znają Pawilony od podszewki jest istotnym źródłem informacji dotyczącym charakterystyki oraz problemów tego miejsca. Mimo różnic w doświadczaniu Pawilonów przez rozmówców, obraz wyłaniający się po analizie powyższych wywiadów, jest dość jednoznaczny. Na ile jest on zbieżny z kreacją kreśloną na oficjalnej stronie internetowej? Na to odpowie lektura poniższych sekcji.

Co jest OK?
Rozmówcy twierdzą, że Pawilony „tworzą niesamowity klimat" przyciągający „ludzi z całej Warszawy" - Sprzedawczyni, czy że spotyka się tam „fajne towarzycho" - Szewc. Zgodnie z oficjalnym obrazem, respondenci wskazywali, że Pawilony są miejscem otwartym dla wszystkich: „(...) od studentów po korpo, po prezesów jakichś banków, ludzi z własną działalnością". - Barman 1; „(...) od nastolatków do ludzi już po pięćdziesiątce nawet, ale głównie ludzi w takim wieku studenckim i tak do 35. roku życia". - Barman 2; „W sezonie letnim jest to oblegane miejsce także przez obcokrajowców, którzy świetnie się tutaj bawią. (...) Tutaj każdy czuje się swobodnie". – Sprzedawczyni.

Według wywiadów w Pawilonach panuje przyjazna, wspólnotowa atmosfera oraz poczucie swobody i komfortu. Ważną rolę w tworzeniu tego klimatu odgrywają pracownicy i właściciele. W odpowiedzi na pytanie o to, czy jest coś wyjątkowego w tym miejscu, odpowiedzią było stwierdzenie, że „wyjątkowi są tu przede wszystkim ludzie" - Sprzedawczyni. Do Pawilonów przyciąga imprezowiczów tani alkohol i położenie w centrum miasta, co ułatwia spotkanie się osobom z różnych stron miasta: „Tu pije się alkohol... spędza czas z przyjaciółmi i poznaje nowych ludzi". - Sprzedawczyni.

W dalszej części tekstu warto pamiętać, że Szewc ma styczność z Pawilonami jedynie w trakcie dnia, co znacznie wpływa na jego percepcję tego miejsca.

Dla rozróżnienia treści analizy od cytatów, te drugie zostały ujęte w cudzysłów. Ponadto każde zdanie oznajmujące sformułowane jest w bezpośrednim odniesieniu do opinii rozmówców. Czasem wyraża też wnioski autorów, płynące z ogólnego poczucia ukształtowanego przez rozmowy.

To, co wyróżnia Pawilony wśród warszawskich miejsc imprezowych, to różnorodność. Dotyczy to nie tylko heterogeniczności spotykających się grup społecznych, ale także wielości barów w jednej lokalizacji: „Tu każda knajpa jest inna, w innym klimacie, co daje wybór i sprawia, że to miejsce się nie nudzi". - Sprzedawczyni. To właśnie możliwość wyboru pomiędzy różnymi opcjami stanowi o ich atrakcyjności.

Według rozmówców Pawilony są ważnym miejscem z perspektywy gospodarki, a ich istnienie jest opłacalne nie tylko dla najemców, pracowników oraz Administracji, lecz także dla miasta (dochody z czynszów), rynku ogółem (dochody firm zaopatrzeniowych), rynku lokalnego (dochody dla współistniejących w tej przestrzeni biznesów) oraz dla imprezujących tam mieszkańców (walory kulturotwórcze). Świadczyć o tym mogą następujące cytaty: „Jeśli chodzi o okoliczne sklepy, lokale usługowe to relacje są bardzo dobre, wzajemnie na siebie działamy. Jeśli u nas są ludzie, to są i w Pawilonach i na odwrót". – Sprzedawczyni; „Dziupla staje się jawniejsza. Poza tym nikomu nie trzeba tłumaczyć, gdzie znajduje się pracownia, bo każdy wie, gdzie są Pawilony". – Szewc. Poza korzyściami finansowymi, interesariusze wewnętrzni wskazują również korzyści towarzyskie: „Wiadomo zajęcie to dostarczało mi pieniędzy, ale przede wszystkim ludzie, poznałem mnóstwo osób. I to chyba najważniejsze". - Barman 1.

Co nie jest OK?
Lokalizacja Pawilonów w otoczeniu lokali mieszkalnych jest niefortunna. Jednym z głównych źródeł konfliktu jest hałas zakłócający mieszkańcom ciszę nocną: „Może denerwować w poniedziałek o 2 w nocy, jeżeli ktoś drze komuś mordę pod oknem". - Barman 2. Hałas jest generowany nie tylko przez muzykę wydobywającą się z lokali, lecz także przez imprezowiczów na zewnątrz lokali. Pracownicy barów przyznają, że sami często łamią zasady ciszy nocnej oraz wcześniej ustalone reguły: „Było dogadane z sąsiadami, że może być karaoke do północy, ale też bywało tak, że było ono przedłużane i jeżeli było coś za głośno, to sąsiedzi do nas schodzili albo dzwonili, my wtedy ściszaliśmy albo zamykaliśmy drzwi i nie było problemów". - Barman 2; „Mieliśmy problem z sąsiadami, bo nakładali nam kary, dostawaliśmy mandaty, mieliśmy problemy z Administracją Pawilonów przez poziom głośności". - Barman 1. Rolę mediatora pomiędzy tymi stronami przyjmuje Administracja Pawilonów, która „łagodzi sporo konfliktów, jest punktem łączeniowym między Pawilonami, właścicielami i zazwyczaj jakoś się dogadują". - Barman 1. Także sami właściciele lub pracownicy próbują rozmawiać z sąsiadami. Niestety te zabiegi są wielokrotnie nieskuteczne, głównie ze względu na łamanie ustalonych wcześniej reguł i ogólny brak zaufania.

Brak kultury, nieporządek, pozostawione butelki po alkoholu - o tych problemach mówią rozmówcy, którzy mają bezpośredni kontakt z imprezowiczami: „Ludziom brakuje tam trochę kultury, bo tam jest łatwy dostęp do alkoholu i można tam pić też trochę bez względu na to, czy kupiłeś alkohol w lokalu, czy nie; często przez to są bójki, różne interwencje. Bardziej ludzie w Pawilonach mi przeszkadzają niż same Pawilony". - Barman 1. Dodatkowym problemem są bezdomni, którzy psują dobry klimat w trakcie zabawy. Ich obecność, również nad ranem, źle wpływa na wizerunek tego miejsca: „Żule są dość częstymi gośćmi Pawilonów i psują trochę otoczenie tego wszystkiego. Ludzie mieszkający obok Pawilonów, nie dość, że wychodzą i widzą o 7 rano pijanych ludzi, to do tego jeszcze widzą pijanych żuli i psuje to estetykę". - Barman 2.

Co się zmienia?
Można zaobserwować dwie, dość skrajne optyki w kontekście przemian, jakie zachodzą w Pawilonach. Jedną prezentują rozmówcy, którzy mają bezpośredni kontakt z nocnym życiem w tej lokalizacji. Drugą prezentuje Szewc, który życia nocnego nie doświadcza.

Spojrzenie Barmanów wskazuje na to, iż Pawilony zmieniły się na gorsze. Miejsce to staje się mniej popularne i zaczyna mieć opinię „patologii". Jest to wynik ogólnego braku kultury picia, a także tego, że imprezowicze mają coraz mniej wrażliwości i poszanowania dla sąsiadów i otoczenia, w którym się znajdują: „Mimo że mniej ludzi przychodzi, to jest gorzej. Zachowanie ludzi jest gorsze. Poziom kultury trochę się obniżył. Nie wiem, czy to wynika z jakiejś zmiany pokoleniowej, ale mam wrażenie, że coś jest nie tak". - Barman 1.

Perspektywę opartą na zupełnie innym doświadczaniu Pawilonów, bo wzbogaconą o znajomość tego miejsca sprzed wielu lat, prezentuje Szewc. Jego zdaniem właściciele Pawilonów starają się coraz bardziej, aby to miejsce było ładne, zadbane i czyste. Mówi, że „pijani ludzie zawsze się tu przetaczali, nawet przed istnieniem klubokawiarni".

Głos interesariuszy zewnętrznych

Wywiady z osobami należącymi do tej grupy podzielono na dwie części. Pierwszą część stanowią głosy mieszkańców lokalnych, wystawionych na bezpośrednie oddziaływanie Pawilonów. Drugą zaś podgrupę tworzą mieszkańcy ogólnomiejscy (tudzież supralokalni), korzystający głównie z dobrodziejstw Pawilonów bądź zachowujący wobec nich obojętność.

Mieszkańcy lokalni

Wśród mieszkańców lokalnych udało się przeprowadzić trzy wywiady pogłębione. Chęć do rozmowy wyrazili przede wszystkim mieszkańcy, którzy są emocjonalnie związani z tym kwartałem oraz działają lub działali w jakiś sposób na rzecz jakości życia w tej przestrzeni.

Co jest OK?
Wśród tej grupy respondentów trudno o pozytywne komentarze dotyczące Pawilonów. Można jedynie wskazać na zauważenie przez mieszkańców wartości wynikającej z nocnego życia miasta: „Sam bywam w różnych miejscach i uważam, że jak najbardziej tego typu miejsca powinny funkcjonować i to ma sens, ale nie na takiej zasadzie (...)". Potrafią oni dostrzec potrzebę tworzenia miejsc spotkań, które budują życie towarzyskie, integrują oraz przynoszą pozytywne skutki dla społeczności. Nie kojarzą jednak Pawilonów z takim miejscem: „Właśnie chodzi o to, że to miejsce nie tworzy żadnej kulturowej wartości. To jest naprawdę typowa mordownia, gdzie przychodzą ludzie, którzy chcą się za małe pieniądze sponiewierać". Krytycznie wyrażają się o ludziach, którzy utrzymują aktualny sposób funkcjonowania Pawilonów. Mówią, że są to osoby nastawione wyłącznie na zysk, niechcące dostrzegać patologii tego miejsca i brać za nie odpowiedzialności: „To nie ma charakteru kultowego miejsca, tylko ma charakter po prostu stricte finansowy"; „Interes się idealnie kręci, a my nie płacimy miastu, więc nie jesteśmy brani pod uwagę".

Wskazują też na inne miejsca, które lepiej radzą sobie z podobnymi sytuacjami i podjęte interwencje pozwalają w jakiś sposób „cywilizować" życie nocne: „Ja bywałem w różnych takich miejscach na świecie wielokrotnie np. w Berlinie czy Kopenhadze (...), ale mam wrażenie, że mimo wszystko to ciut inaczej wygląda. Są tam takie pozamykane enklawy, gdzie ludzie się bawią. Takie, które nie przeszkadzają tak upiornie mieszkańcom. Więc ja nie rozumiem, dlaczego nie możemy jakby iść w tym kierunku, żeby to trochę cywilizować..."; „No takim miejscem, które żyje, jest np. plac Zbawiciela i te okoliczne knajpki, które są dookoła, jedna przy drugiej... I są arkady, więc tam jest bardzo przyjemnie".

Co nie jest OK?
Lista kwestii związanych z Pawilonami, które według mieszkańców lokalnych nie funkcjonują prawidłowo, jest znacznie dłuższa. Powtarzającym się motywem rozmów z mieszkańcami okolicznych kamienic jest utrata spokoju, komfortu oraz poczucia bezpieczeństwa. W pewnym sensie, kwartał ten stanowi zaprzeczenie przestrzeni mieszkalnej - określany często jako miejsce, gdzie „nie da się żyć". Dobrze świadczą o tym poniższe cytaty:

- „Moja siostra mieszkała tutaj przez kilka lat. Zawsze się zastanawiałam, jak ona może tutaj spać, ja miałam trudności z zaśnięciem, nocując u niej. Co więcej, próbując przedrzeć się przez tłum ludzi, żeby dostać się do mieszkania, ludzie pytali: »Ojej, to tu jest mieszkanie? Można za Panią wejść?« Zapanowało więc takie poczucie zagrożenia, że jest się otoczonym jakimiś intruzami".
- „Szczególnie w weekendy, po prostu nie możemy tam normalnie funkcjonować. To tak jakby... Była jakaś wojna za oknem".
- „Od czterech czy pięciu lat próbuję walczyć z tym, żeby mieć jakąkolwiek możliwość życia w moim mieszkaniu".
- „To jest po prostu potworne zło co tam się dzieje".

Mieszkańcy zwracają też uwagę na pewnego rodzaju dysonans poznawczy między „powszechnym" wizerunkiem i obrazem Pawilonów w mediach, czy w percepcji ogólnomiejskiej, a ich osobistymi doświadczeniami z tą przestrzenią: „Z jednej strony do mediów trafia informacja, że jest mural Kory na Pawilonach i budujemy taką narrację, że to jest kultowe miejsce spotkań, gdzie powstają artystyczne dzieła. Z drugiej strony pojawiają się wulgarne napisy, które zamalowywać musimy my, bo zarządzający Pawilonami nie poczuwają się do odpowiedzialności za te bazgroły". Krytycznie patrzą też na budowanie wizerunku Pawilonów poprzez wykorzystywanie ich rzemieślniczego dziedzictwa: „Jeżeli ktoś powołuje się na spuściznę tego miejsca, to jest to kompletna abstrakcja. Pani sprzedająca buty z Chin to nie jest rzemiosło. Jedyny rzemieślnik, który tam pozostał, to szewc. Nie przekonujmy innych, że łojenie wódki za trzy złote jest spuścizną. Nie ma się czym chwalić w tym wypadku".
Wśród innych negatywnych aspektów mieszkańcy wymieniają przede wszystkim:

- hałas („Tak naprawdę zamknięcie okien nie wygłusza hałasu. Pod wpływem alkoholu ludzie naprawdę głośno rozmawiają. Nikt nie szanuje tutaj spokoju sąsiadów. Imprezowicze zachowują się tak, jakby byli w miejscu, gdzie nikomu nie przeszkadzają. Jest to bardzo, bardzo uciążliwe"),
- agresywne i niebezpieczne zachowania klientów Pawilonów („Oczywiście wielokrotnie widziałam jakiejś bójki"; „Atmosfera tego miejsca jest dosyć brutalna, mnóstwo przekleństw, bójek, krzyków"),
- nadużywanie alkoholu („Piwo ma kosztować tam jak najmniej, żeby móc się po prostu kompletnie schlać"),

- palenie papierosów pod oknami („W piątek przechodząc między ludźmi trzeba uważać, żeby ktoś nie spalił komuś ubrania, bo imprezowicze są zajęci piciem i nie bardzo zwracają uwagi na to, że w ręku mają palącego się papierosa”),
- a także śmiecenie szkłem oraz ogólny nieporządek („Po nocy mnóstwo rozbitych butelek leży wszędzie dookoła na podwórku. Co kilka dni, przypadkowo przechodząc obok, można zobaczyć, że ktoś sika pod murem… Ludzie wymiotują, sikają – takie zapachy nie są najprzyjemniejsze”).

Na domiar złego, aktywność Pawilonów trwa niemalże non stop, zarówno w tygodniu jak i w weekendy, od godzin popołudniowych do wczesno-porannych: „Nie ma tam czegoś takiego jak cisza nocna... Od 18:00 bary się otwierają i są czynne do ostatniego gościa, czyli nawet do jakiejś 10:00-11:00 rano kolejnego dnia (...)”.

Kwestia istnienia regulacji prawnych, zasad przestrzeganych w tym miejscu, kodeksu zachowania w Pawilonach jest w oczach mieszkańców „listkiem figowym”. Nawet jeśli jakieś zasady istnieją lub istniały, to nikt nie potrafi konkretnie ich przywołać, nie ma też żadnego poczucia, że są jakieś starania aby je egzekwować: „Kodeks prawdopodobnie jest, ale nie pamiętam, jak on wygląda. Mam wrażenie, że nikt tego nie przestrzega. Bo gdyby przestrzegano, to ci właściciele jednak by reagowali w sytuacjach, jak ktoś już przekracza granice”; „Tu nie ma żadnego kodeksu. Tu możesz przyjść, zrobić to na co masz ochotę, prawo Cię nie dotyczy”.

Mieszkańcy wyrażali też rezygnację i utratę nadziei na zmiany w tej przestrzeni, związane z wielokrotnymi, nieudanymi próbami interwencji. Podejmowane indywidualnie i zbiorowo działania dotyczące poprawy warunków mieszkal-nych na terenach Pawilonów okazywały się dotychczas nieskuteczne. Opisy nieudanych interwencji przypominają iście kafkowską sytuację, w której prawo nie stoi po stronie obywatela, dostępne środki i narzędzia działania nie mają szansy przynieść jakichkolwiek skutków. Mieszkańcy czują się opuszczeni w swoich wysiłkach, niewysłuchani, zapomniani, pominięci i ignorowani. Przede wszystkim wskazują na brak odpowiedzialności ze strony właścicieli barów, ale też arogancję i przymykanie oka władz, administracji, służb. Ilustrują to poniższe cytaty:

- „Kompletnie ignoruje się to, że jest to miejsce, gdzie wokół mieszkają ludzie. Ich potrzeby są zupełnie zapomniane”.
- „Niestety nikt z otoczenia Pawilonów nie widzi realnej szansy na walkę z tym zjawiskiem. Prawo zmusza nas, mieszkańców sąsiadujących kamienic, do tego, żeby wzywając policję, wskazać konkretnego sprawcę. Najczęściej wygląda to też tak, że patrol przyjeżdża po długim czasie, kiedy sprawcy nie ma. Zasadniczo po godzinie 3:00, nie zgłaszam spraw na policję, bo nie ma to sensu. I teraz jak pani rozmawia z policją czy strażą miejską, to oni wyciągają statystyki i mówią »mamy mniej interwencji«. Otóż to jest absolutna nieprawda!”
- „Czujemy, że jesteśmy sami z tą sytuacją. Ona jest z jakichś powodów nie do rozwiązania. My tylko chcielibyśmy mieć prawo do spokoju. Domagamy się swoich podstawowych praw. Natomiast policja, Administracja Pawilonów, właściciele lokali czy nawet sąd nam tego prawa nie chce przyznać mówiąc, że to jest takie miejsce, tutaj są bary”.
- „Do Administracji też chodziliśmy się skarżyć, wielokrotnie. (...) To już jest jakiś absurdalny, kafkowski zupełnie świat. Oni wszyscy na tym zarabiają po prostu”.

W trakcie rozmów z naszymi badanymi wielokrotnie słyszeliśmy, że obowiązuje, bądź powinien obowiązywać, regulamin Pawilonów. Niestety, mimo dociekań i poszukiwań, nie udało nam się do niego dotrzeć. Administracja Pawilonów odmówiła rozmowy z nami, nie mogliśmy więc zasięgnąć informacji u źródła.

Co się zmienia?
W ocenie lokalnych mieszkańców klientela Pawilonów „pogarsza się”. Nie szuka tam wartości, tylko taniego sposobu na nadmierne spożywanie alkoholu. Respondenci określają klientów Pawilonów jako osoby, które nie potrafią się odnaleźć w lokalach o innym profilu: „Tutaj bardziej przychodzą tacy ludzie, których nie stać na imprezowanie w bardziej hipsterskim klubie czy barze. Tutaj można się po prostu tanio napić i na tym polega magia tego miejsca”. Pawilony przyciągają wszystkich tych, którzy w innych miejscach mogą się czuć wykluczeni, nieprzystający, nie na miejscu: „To miejsce jest takie, że przyjmie każdego. To nie jest tak, że to jest jakiś tam modny klub, że trzeba się lepiej ubrać (...)”. Obecne w Pawilonach czynniki takie jak swobodna atmosfera, brak poszanowania obyczajów, niskie ceny, otwartość przestrzeni sprawiają, że każdy może wtopić się w tłum. W takich okolicznościach różne zachowania wydają się „być na miejscu”. Rozmówcy zaznaczają też, że zaniedbana czy wręcz „obskurna” przestrzeń, sprzyja większej swobodzie zachowań i przyczynia się do wzrostu wandalizmu: „Obskurność wywołuje w ludziach brak poszanowania dla tego miejsca i wiele ludzi tutaj przychodzi właśnie po to, żeby niszczyć (...)”. Dodają, że w obliczu braku inwestycji w tym miejscu oraz poważnych prób ucywilizowania tej przestrzeni, opisane zjawiska ulegają nasileniu.

Mieszkańcy ogólnomiejscy

Próbując dotrzeć do opinii mieszkańców Warszawy, którzy korzystają z Pawilonów, ale nie zamieszkują ich bezpośredniej okolicy, połączono dwie metody badawcze. Głównym źródłem informacji były dwa wywiady pogłębione, przeprowadzone z imprezowiczkami - stałymi bywalczyniami Pawilonów. W celu uzupełnienia wiedzy o szerszą perspektywę, postano-wiono przeprowadzić ankietę online, która pozwoliła na uchwycenie ogólnego obrazu Pawilonów w świadomości warszawiaków.

Co jest OK?
W rozmowach z imprezowiczkami dało się wyczuć pewnego rodzaju zażyłość. Rozmówczynie zwracały uwagę na długoletni związek z Pawilonami: „Imprezuję tam od 5-6 lat, prawie co weekend”; „Imprezuję tam od liceum. To jest moje główne miejsce spotkań ze znajomymi” i przywiązanie do groma-dzącej się tam społeczności: „Miejsce zdecydowanie miłe i rozweselające, bo kojarzy mi się z imprezą. To jest zawsze początek nowej imprezowej przygody i nowego piąteczku, miejsce zresetowania się. Zawsze można spotkać tam jakichś znajomych”.

Główne zalety tej przestrzeni, które wydają się decydować o tak dużym przywiązaniu, to przede wszystkim:

- dobra lokalizacja („[Pawilony] znajdują się w kluczowym miejscu Warszawy, obok jest Nowy Świat, który jest ulicą turystyczną. Myślę, że dlatego są wyjątkowe - są schowane, ale w samym centrum Warszawy”),
- atmosfera („przestrzeń, która jest niezobowiązująca”),
- duży wybór różnorodnych miejsc („od takiego na szybkiego szota do miejsca do posiedzenia na sziszę”)
- i przystępne ceny („miejsce, gdzie w sposób nieuciążliwy dla swojej kieszeni możesz fajnie się bawić”).

W ankiecie internetowej postanowiono przyjrzeć się bliżej tematowi atmosfery Pawilonów, tak często wspominanej jako ich wielka wartość. Respondenci opisali atmosferę Pawilonów takimi określeniami jak: **miła, dobra, nieformalna, mająca studencki klimat, międzyklasowa, kultowa, miejska, fajna, bez zadęcia, niezobowiązująca, luźna, rodzinna, swobodna, niezadufana, bezpretensjonalna, wyróżniająca się na tle odpicowanych miejsc w Warszawie, wyjątkowa, oryginalna.** Kontrast pomiędzy eleganckim Nowym Światem a surowym zagłębiem barowym też stanowi istotny składnik atmosfery: „(...) w centrum miasta, gdzie wszystko takie piękne pod turystów, wchodzisz przez bramę i masz inny klimat, innych ludzi, gwar, zabawę i to jest piękne". Ciekawym i wspominanym często aspektem okazał się też wymiar demokratyczności - rozumiany jako międzyklasowość, dostępność czy jako miejsce dla każdego, gdzie wszyscy są mile widziani, „labirynt demokratycznego pijaństwa". Różnorodność jako cecha Pawilonów pojawiała się natomiast na wielu polach: ludzi, oferty, muzyki, wystroju, barów, miejsc, opcji na spędzenie czasu.

Wśród największych zalet, respondenci wymieniali: **dobra lokalizacja w centrum - 61%, tani alkohol - 47%, zawsze otwarte - 40%, można pić w ogródkach - 36%, fajny klimat - 34%, znajomi lubią to miejsce - 32%, można spotkać znajomych - 30%.** Tylko 13% z prawie 140 respondentów aktualnie Pawilonów nie odwiedza wcale, chociaż kiedyś zwykli tam bywać bądź okazyjnie wpadają (np. pokazać znajomym z zagranicy).

Podczas wywiadów rozmówczynie zapytano także o to, czy takie miejsca są potrzebne w mieście oraz jaka według nich jest ich wartość. Ważnymi wyznacznikami wagi tego miejsca okazała się demokratyczność: „bawią się tam wszyscy" oraz potrzeba nocnego życia w mieście: „zawsze są potrzebne miejsca, gdzie ludzie mogą się bawić". Można dostrzec, że określenia „wszyscy" i „różni ludzie" mają jednak bardzo konkretne znaczenie: raczej młodsi, raczej mniej zamożni, preferujący nieformalną atmosferę Pawilonów, często studenci. Świadczą o tym poniższe cytaty:

- „[Chodzą tam] tak naprawdę wszyscy, większość roczników, które znam. Od najmłodszych szczyli do ludzi w wieku naszych rodziców. Głównie są to ludzie, którzy szukają jakiejś alternatywnej miejscówki, gdzie można tanio się napić".
- „Wydaje mi się, że [imprezują tam] raczej młodzi, studenci, aczkolwiek myślę, że można spotkać także ludzi w starszym wieku. Jest to raczej miejsce na biedniejszą kieszeń, tak mi się wydaje. (...) Ale myślę, że można różnych ludzi tam spotkać, tak jak mówiłam, jest tam duża różnorodność, dużo ludzi tam przychodzi nie dlatego, że jest tam po prostu tanio, tylko że jest blisko i każdy może się tam jakoś odnaleźć".

Kwestię domniemanej demokratyczności przestrzeni i różnorodności klienteli zbadano także w ankiecie internetowej. Wśród internetowych respondentów najczęściej wymienianymi bywalcami Pawilonów okazali się: studenci – 97%, imprezowicze – 74%, erasmusi – 60%, lokalsi – 48%, turyści – 40%. Tylko czworo respondentów zadeklarowało, że bywalcami Pawilonów są wszyscy /każdy. Zapytani o wiek klienteli Pawilonów, respondenci najczęściej odpowiadają, że to ludzie młodzi do 35. roku życia - 78% lub wręcz nastolatkowie - 43%.
Około 20% respondentów wskazało odpowiedź: ludzie w każdym wieku. W związku z tym wydaje się zupełnie zasadnym stwierdzić, że wiek jest istotnym, lecz nie jedynym wyznacznikiem przeciętnego klienta Pawilonów. Kolejnymi, równie ważnymi, wydają się być cenzus majątkowy i pozytywny stosunek do nieformalnej atmosfery na Pawilonach.

To, co wydaje się szczególnie wyjątkowe, to fakt, że Pawilony niejako „wrosły" w tkankę miejską i w myślenie stałych bywalców o imprezowej mapie Warszawy. Przejawia się to w opinii o tym, że Pawilony są niezbędne i nie do zastąpienia: „Oczywiście, że są potrzebne, nie wyobrażam sobie, żeby ich nie było. Trudno jest mi sobie wyobrazić inne miejsce, gdzie by przychodzili tak licznie ludzie i co piątek spotykali się w jednym miejscu. A jak powiesz: »Pawilony«, to każdy wie o co chodzi. Nie wyobrażam sobie, żeby ich nie było"; „Jak sobie myślę o jakimś zamienniku Pawilonów, to może mi przychodzić do głowy Hala Koszyki albo Elektrownia Powiśle. To są jednak droższe zamienniki tego miejsca, na pewno nie na równi".

Co nie jest OK?
Nie należy jednak sądzić, że entuzjaści Pawilonów nie dostrzegają żadnych wad tej przestrzeni. Wręcz przeciwnie, mimo dużego sentymentu i przywiązania, stosunek do wielu aspektów tego miejsca wydaje się co najmniej mieszany: „Mam dość niesmaczne myśli, myślę sobie o brudzie, syfie i upadku człowieka, ale jednocześnie mam też miłe wspomnienia z tego miejsca. Całościowo miejsce kojarzy mi się lepiej niż gorzej". Wśród elementów przeszkadzających nasze rozmówczynie wymieniły: brud, syf, patologię, bójki, bezdomnych i marną estetykę przestrzeni. Wskazywały, że miejsce całościowo wygląda „obskurnie, jak taki barak dla bezdomnych" i że „brakuje trochę polotu i finezji".

Podobne zarzuty wobec estetyki i czystości Pawilonów pojawiły się także w ankiecie internetowej, gdzie respondenci jako największe minusy tego miejsca wymieniali kolejno: **tłok - 53%, brud – 52%, brak wolnych stolików – 43%, śmieci – 35%, brak toalet – 32%, zaniedbana okolica – 28%, podejrzane towarzystwo – 27%, brak koszy na śmieci – 25%, ciemno – 21%.**
Wydaje się, że paradoksalnie to, co stanowi o wyjątkowej atmosferze Pawilonów, a więc przestrzeń nieformalna, niezobowiązująca, poprzez swoją niedoskonałość i zaniedbanie skłaniająca do swobody zachowania i obyczajów, stanowi też jedną z największych, najbardziej dostrzegalnych wad. Rozmówczynie patrzą też krytycznie na mankamenty tego miejsca w kontekście życia codziennego najbliższych sąsiadów: „(...) pozytywnych wrażeń to sąsiedzi na pewno nie mają, bo hałas i oglądanie pijanych i często naćpanych ludzi nie sprzyja"; „Nieraz się zastanawiałam nad tym, co muszą czuć ludzie, którzy tam mieszkają i myślę, że na pewno zakłóca to ciszę nocną oraz ogólnie ich spokój. Jakbym tam mieszkała, nie czułabym się komfortowo, że prawie codziennie ludzie imprezują mi pod oknami i jest trochę burdel".

Co się zmienia?
Z przekonaniem, że Pawilony to miejsce niezastąpione i jedyne w swoim rodzaju, wiąże się poniekąd odczuwanie stałości tej przestrzeni, zarówno doświadczania dynamiki i rozwoju Pawilonów dotychczas, jak i oczekiwań względem ich przyszłości. Rozmówczynie nie kojarzą żadnych diametralnych zmian w tej przestrzeni. Wydaje się, że ewoluuje ona bardzo nieznacznie i dość naturalnie: „Wydaje mi się, że [Pawilony] niespecjalnie się zmieniły, ale może jakieś fajniejsze bary powstały. Ale nie przychodzi mi nic takiego do głowy: o wow, diametralna zmiana!". Myśląc o zmianach, nie wyobrażają sobie Warszawy bez Pawilonów albo z Pawilonami przekształconymi: „Mam nadzieję, że zostanie wszystko tak, jak jest". Rozmówczynie nie znały też żadnych wcześniejszych planów rewitalizacji czy przebudowy. Istnieje swoiste oczekiwanie, że Pawilony zostaną takie, jakie są, razem ze wszystkimi swoimi wadami: „Raczej nic bym tam nie zmieniła, bo super jest to, że [Pawilony] są w samym środku Warszawy, więc zawsze się tam trafia, zawsze są otwarte, zawsze można tam spędzić czas".

Wnioski

Jak obrazuje powyższa analiza, wśród rozmówców spotkać można skrajnie różne punkty widzenia. Interesariusze wewnętrzni, a także mieszkańcy ogólnomiejscy, będący głównymi odbiorcami Pawilonów, wskazują na liczne zalety tego miejsca, do których zaliczyć można: dobrą lokalizację, przyjazną atmosferę, szeroką ofertę barową, niskie ceny oraz egalitarność. Natomiast mieszkańcy lokalni, choć zauważają potrzebę istnienia takich miejsc w mieście, to w Pawilonach oraz ich obecnej formie nie dopatrują się jakichkolwiek dobrych stron. Z kolei złych stron widzą mnogość. Wymieniają hałas, wulgaryzmy, nadużywanie alkoholu, wandalizm, śmiecenie. Imprezowicze oraz pracownicy Pawilonów także dostrzegają te wady. Dlatego też, w analizie znaleźć można szereg sprzeczności. Z jednej strony, Pawilony są chwalone za demokratyczność, a z drugiej strony gani się je za obecność bezdomnych. Docenia się komfort i swobodną atmosferę, a jednocześnie mówi się o obecnej w Pawilonach przemocy i związanym z nią obniżonym poczuciu bezpieczeństwa. Wydaje się paradoksalne również to, że czynnik stanowiący o wyjątkowej atmosferze Pawilonów, a więc przestrzeń nieformalna, poprzez swoją obskurność i zaniedbanie skłaniająca do swobody zachowania, stanowi też jedną z największych, najbardziej dostrzegalnych wad. Ważnym wynikiem analizy jest także poczucie, że zmiany idą w złym kierunku.

Paradoksy

Demokratyczność	—	Przyzwolenie na obecność bezdomnych
Komfort i swoboda	—	Przemoc i obniżone poczucie bezpieczeństwa
Przestrzeń nieformalna	—	Obskurność i zaniedbania

Podsumowując, badanie pozwoliło na stworzenie pogłębionego obrazu Pawilonów popartego osobistymi doświadczeniami mieszkańców i użytkowników. Podczas badań udało się zdiagnozować istotne punkty zapalne dotyczące użytkowania tego kwartału i różne interesy ścierające się na tym obszarze. Rozpoznano i potwierdzono także potrzebę istnienia gospodarki nocnej oraz funkcjonowania miejsc, które pozwalają mieszkańcom bawić się także w trakcie ciszy nocnej. Nawet osoby bezpośrednio dotknięte negatywnymi skutkami istnienia Pawilonów zgadzały się, że miasto powinno żyć także nocą oraz dostrzegały wartość płynącą z tej aktywności. Jednak kością niezgody pozostaje forma organizacji nocnych aktywności. W oczach bywalców Pawilony nie potrzebują zmian, zaś w oczach okolicznych mieszkańców zmiana jest konieczna. Bez zmian, nie ma zgody. Bez zgody jest konflikt - w przypadku Pawilonów trwający już kilkanaście lat.

Część III. Obraz miejsca
Podsumowanie

Cel badań

Przedstawienie przestrzeni ścierania się różnych punktów widzenia w obszarze warszawskich Pawilonów Nowy Świat.
Szczegółowo, zrealizowane badanie miało na celu:

- identyfikację związku rozmówców z Pawilonami oraz ich odczuć dotyczących tej przestrzeni,
- identyfikację głównych korzyści i strat wynikających z aktualnego przeznaczenia i użytkowania tej przestrzeni,
- identyfikację głównych punktów spornych między różnymi interesariuszami tej przestrzeni,
- analizę dotychczasowego przebiegu stosunków między różnymi interesariuszami tej przestrzeni,
- poznanie poglądów rozmówców na temat aktualnego użytkowania przestrzeni Pawilonów i potencjalnych zmian na tym terenie w przyszłości,
- poznanie poglądów rozmówców na temat gospodarki nocnej w kontekście ogólnomiejskim.

Metodologia

Badania jakościowe:

- wywiady pogłębione,
- wybór respondentów w oparciu o zgłoszenia mieszkańców; dobór oparty na dostępności badanych, dobór nie ma charakteru losowego,
- wypowiedzi mają charakter indywidualnych opinii - należy zachować ostrożność przy wyciąganiu wniosków,
- wywiady telefoniczne, nagrywane za zgodą.

Badania ilościowe:

- ankieta internetowa,
- mieszkańcy Warszawy i osoby znające Pawilony,
- wyniki nie są reprezentatywne dla całej populacji miasta,
- źródło spostrzeżeń, wspomnień, umożliwiające zidentyfikowanie tendencji.

Próba badawcza

Interesariusze wewnętrzni
rozumiani jako podmioty bezpośrednio związane z tą przestrzenią, funkcjonujące w jej granicach.

Interesariusze zewnętrzni
rozumiani jako podmioty niezwiązane bezpośrednio z tą przestrzenią, korzystające z niej epizodycznie bądź odczuwające konsekwencje jej bezpośredniego sąsiedztwa.

4 wywiady z interesariuszami wewnętrznymi:

- 2 pracowników Pawilonów,
- 2 najemców niegastronomicznych.

7 wywiadów z interesariuszami zewnętrznymi:

- 1 lokalne stowarzyszenie,
- 3 mieszkańców,
- 1 firma z sąsiedztwa,
- 2 mieszkańców ogólnomiejskich - bywalców.

Brak odpowiedzi ze strony zarządców - Administracji Pawilonów, dewelopera Ghelamco. Brak kontaktu z urzędami i reprezentantami miasta.

Interesariusze

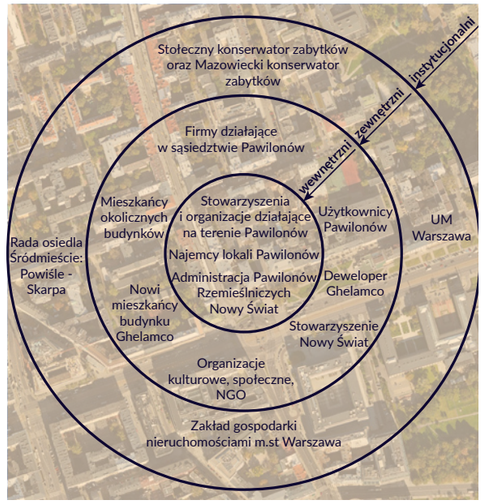

Wyniki badań	OK	Nie OK	Zmiana
Interesariusze wewnętrzni	• Niesamowity klimat, • miejsce przyciągające ludzi z całej Warszawy, • otwarte dla wszystkich, od nastolatków po 50+, • przewaga klientów w grupie wiekowej 20-35 lat, • przyjazna, wspólnotowa atmosfera, • różnorodność grup społecznych i miejsc, • ważny element gospodarki - zatrudnienie, dochody firm zaopatrzeniowych, podatki, • możliwości towarzyskie - poznawanie nowych osób.	• Lokalizacja bezpośrednio przy budynkach mieszkalnych, • hałas użytkowników i nieskuteczne próby jego ograniczenia, • brak kultury odwiedzających, sprzeczki, bójki, • nieporządek, • bezdomni.	• Spadek kultury i wzrost popularności, „patologizacja”, • nadanie nowych funkcji i dbanie o rozwój miejsca.
Mieszkańcy lokalni	• Życie nocne jest wartościowe, • potrzeba miejsca spotkań, jednak nie w obecnej formie, • możliwość „ucywilizowania” miejsca.	• Brak spokoju, komfortu i poczucia bezpieczeństwa, • dysonans obrazu Pawilonów a ich doświadczeń, • hałas (głośna muzyka, rozmowy, krzyki, śpiewy itd.), • nadużywanie i nielegalne spożywanie alkoholu, narkotyków, tytoniu, • nieporządek (rozbite butelki, śmieci), • wandalizm, nieprzestrzeganie zasad i dobrych obyczajów, • zagrożenie fizyczne (pijane, agresywne osoby), • przyzwolenie na bezdomność, • brak egzekwowania ustaleń i zasad.	• „Pogarszanie się” klienteli, • przestrzeń przyciągająca osoby wykluczone, nieodnajdujące się w innych miejscach, • zaniedbanie przestrzeni, • tendencja ukierunkowania w stronę taniości i dostępności, • pogarszająca się kultura zachowania.
Mieszkańcy ogólnomiejscy	• Wspomnienia i długoletni związek z miejscem, główne miejsce spotkań, • dobra lokalizacja, kontrast do eleganckiego NŚ, • miła, nieformalna, swobodna, otwarta atmosfera, • różnorodność miejsc, • przystępne ceny, • długie godziny otwarcia, • kultowość i wyjątkowość miejsca na mapie miasta.	• Nieporządek i zaniedbanie, • brak kultury, „patologizacja”, • problem bezdomności, • wandalizm, • tłok, • podejrzane towarzystwo, • ciemne miejsce.	• Stałość przestrzeni, • doświadczenie dynamiki i rozwoju, ale i naturalna, powolna ewolucja, • brak wiedzy o planach rewitalizacji.

Pawilony Nowy Świat - jak są odbierane?

W ankiecie internetowej poprosiliśmy mieszkańców Warszawy i odbiorców Pawilonów o opinię nt. tego miejsca. Chcieliśmy zbadać jak odbierają to miejsce, jak postrzegają użytkowników czy uważają je za ważne miejsce.

Kto przychodzi?

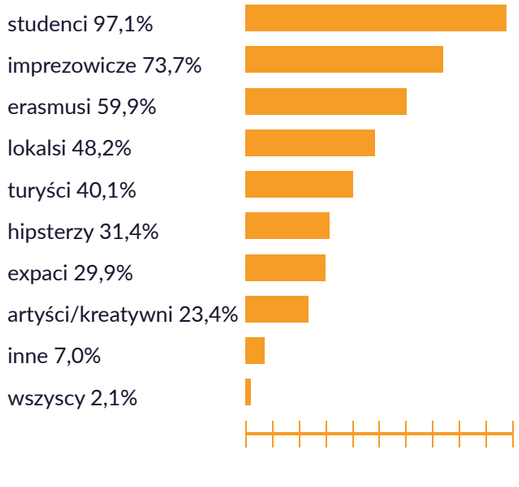

W jakim są wieku?

w każdym wieku 21,9%

Dlaczego odwiedzasz pawilony?

Zalety

Wady

Co zmienić?

Czy są potrzebne miastu?

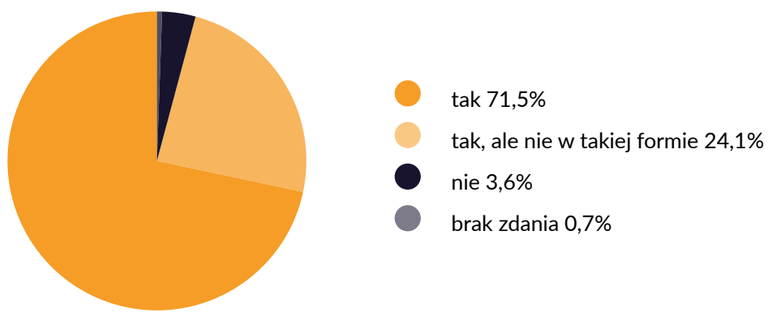

Należy pamiętać, że pytania ankiety dotyczą opinii respondentów, a sama grupa nie jest reprezentatywna względem mieszkańców miasta.

Część IV

Konflikt

Sytuację Pawilonów z pewnością można uznać za trudną, tym bardziej, że widoczny konflikt jest wielowymiarowy. Po pierwsze, ścierają się tam interesy ludzi pragnących rozrywki z interesami okolicznych mieszkańców, potrzebujących niezakłóconego odpoczynku. Po drugie, trwa tam walka klas przejawiająca się w postępującej gentryfikacji. Po trzecie, wyróżnić można również prawny spór o własność, obejmujący administrację Pawilonów, ratusz warszawski oraz szereg wnoszonych roszczeń do gruntów. Szczególnie problematyczny jest ten ostatni aspekt. Dopóki nie zostanie rozwiązany, trudno będzie wskazać podmiot odpowiedzialny za negatywne efekty związane z działalnością Pawilonów, a paraliż decyzyjny i inwestycyjny trwać będzie nadal.

W części tej wyróżnione zostały 3 wymiary konfliktu wokół Pawilonów: spór o własność, walka klas społecznych oraz walka mieszkańców z popularnością tego miejsca. Rozdział zamykają krótkie opisy innych miejsc o podobnym charakterze.

Różne wymiary

Historia konfliktów narosłych wokół Pawilonów sięga aż do czasów tużpowojennych. W 1945 r. przed władzą stanęło wyzwanie odbudowy zniszczonej Warszawy, które za względu na olbrzymią skalę zniszczeń wymagało centralnej koordynacji działań[1]. Zgodnie z komunistyczną ideologią, a także w odpowiedzi na potrzeby wynikające z zaistniałych okoliczności, 26 października 1945 r. wydano tzw. dekret Bieruta, według którego na własność gminy m. st. Warszawy przeszły wszelkie grunty w przedwojennych granicach miasta[2]. Jednak rozwiązanie jednego problemu stworzyło inny. Po zmianie ustroju w 1989 r. do sądów zaczęły spływać liczne roszczenia dawnych właścicieli, a nieokreślony stan właścicielski zawiesił wiele planów inwestycyjnych i wprowadził przedłużające się poczucie tymczasowości[3]. Proces ten nie ominął również działek o adresach Nowy Świat 22-28.

1. Gliński M.,
Kto odbudował Warszawę? I dlaczego tak?

2. Tamże.

3. Wikipedia,
Reprywatyzacja w Warszawie.

Kalendarium konfliktu

2002
roszczenia obywatelki USA do jednej z kamienic.

2002
konkurs na zagospodarowanie kwartału, Pawilony do wyburzenia.

2003
zwrot spadkobiercom kamienicy NŚ23.

2004
zawieszenie postępowania spadkowego Amerykanki.

2007
umorzenie sprawy Amerykanki.

2011
niepewności związane z przedłużeniem umowy.

2011
S.O.S. Pawilony Nowy Świat.

2012
nowa umowa na 3 lata.

2014
wyrok sądowy o przedłużenie umowy.

2015
nowa umowa na 3 lata.

2016
rozpoczęcie przebudwy kamienic Foksal 13/15.

2017
MPZP dla rejonu ul. Foksal.

2017
lifting i rebranding PNŚ.

2018
nowa umowa na 3 lata.

2019
propozycja zadaszenia PNŚ zablokowana przez Urząd Konserwatora.

2020
stan obecny - pandemia, niepewność.

2021
wygaśnięcie obecnej umowy.

Własność

Roszczenia reprywatyzacyjne dotyczące analizowanych działek przy Nowym Świecie pojawiły się w 2002 r., kiedy to Stella Yousem ze Stanów Zjednoczonych zaczęła ubiegać się o zwrot działki o numerze 26[4]. Na tyle nieskutecznie, że sprawę zawieszono w 2004 r., a trzy lata później ostatecznie umorzono[5]. Z kolei działka o adresie Nowy Świat 24 została zwrócona w 2003 r. spadkobiercom dawnych właścicieli[6]. Na nieszczęście Pawilonów, w ramach tzw. „afery reprywatyzacyjnej" ujawniono, że zwrot ten był niesłuszny, a sprawę ponownie otworzono. Proces dotyczący tego adresu toczy się do dziś, podobnie zresztą jak dla adresu Nowy Świat 28[7].

Czynnikiem wprowadzającym kolejny znak zapytania do sporu było rozstrzygnięcie konkursu na zagospodarowanie tzw. Kwartału Foksal w 2002 r., w którym Pawilony zostały przeznaczone do rozbiórki[8]. I tak, w kontekście tej perspektywy oraz nadchodzącego w 2012 r. terminu wygaśnięcia umowy o użytkowanie wieczyste, miejsce przerodziło się w obecnie funkcjonujące zagłębie klubowo-kawiarniane.

Konflikt rozgorzał na dobre w 2011 r., kiedy Prezes Administracji Pawilonów wystąpił do urzędu miasta o przedłużenie umowy o wieczyste użytkowanie na kolejne 59 lat[9]. Spotkał się z decyzją odmowną, uzasadnioną niejasną sytuacją prawną nieruchomości. Przedstawiciel magistratu początkowo zapewniał o przedłużeniu umowy na okres 3 lat, oczekując na wyjaśnienie do tego czasu kwestii właścicielskich. Zrezygnował z tych zapewnień po tym, jak Prezes Administracji zdecydował się na drogę sądową, żądając przedłużenia umowy użytkowania wieczystego oraz zaznaczając, że roszczeń tak naprawdę nie ma[10]. Ta odsłona konfliktu skończyła się tym, że podpisana została nowa umowa dzierżawy na okres trzech lat[11]. Z kolei w 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie przyznał rację Administracji, nakazując urzędowi miasta podpisanie nowej umowy użytkowania wieczystego na okres 59 lat[12]. Wskutek odwołań wyrok sądowy nie został uprawomocniony, a umowa podpisana w 2015 r. dotyczyła jedynie kolejnych trzech lat. W 2017 r. magistrat uchwalił plan zagospodarowania rejonu Foksal, który w swym kształcie nawiązywał do planów konkursowych z 2002 r. – teren Pawilonów mogła zająć nowa, bardziej intensywna zabudowa. W tym samym roku Administracja rozpoczęła starania o przekształcenie dotychczasowej umowy użytkowania wieczystego we własność. W 2018 r. podpisano kolejną tymczasową umowę, która wygaśnie w 2021 r. Jednocześnie trwały spory również na innych frontach.

4. Lisiecki G., *Pawilony na tyłach Nowego Świata przetrwają?*

5. Tamże.

6. Zubik M., *Deweloper z ekskluzywnej kamienicy kontra pawilony z gastronomią na Nowym Świecie.*

7. Wojtczuk M., *Czy apartamentowce wyprą pawilony na Nowym Świecie?*

8. Bartoszewicz D., Urzykowski T., *Rewolucyjne zmiany w kwartale Foksal.*

9. Zubik M., Lisicki G., *SOS dla pawilonów. Czy uda się obronić kultowe miejsce?*

10. Lisiecki G., *Pawilony na tyłach Nowego Świata przetrwają?*

11. Bukłaha Z., *Pawilony na Nowym Świecie mają się dobrze.*

12. Wojtczuk M., *Czy apartamentowce wyprą pawilony na Nowym Świecie?*

Właściciele, pracownicy i bywalcy Pawilonów strajkujący przeciw deweloperowi wnioskującemu o kontrole.
źródło: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,25212079,nowy-swiat-wojna-o-pawilony.html

Wizja przebudowy Pawilonów z 2011 r. - Biuro arch. Stajniak.
źródło: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,54420,10730927,Tak_beda_wygladac_pawilony__zielen__knajpy__galerie.html

13. Zubik M., Lisicki G., *SOS dla pawilonów.*

14. Lisicki G., *Tak będą wyglądać pawilony: zieleń, knajpy, galerie.*

15. *Przebudowa kamienic przy Foksal 13 i 15.*

16. pawilonynowyswiat.pl/o-nas/

17. *Na Pawilonach powstał nowy mural.*

18. Zubik M., Lisicki G., *Milionerzy uciszą imprezy?*

19. Zubik M., *Deweloper z ekskluzywnej kamienicy kontra pawilony z gastronomią na Nowym Świecie.*

Gentryfikacja

W obliczu zbliżającej się daty wygaśnięcia umowy o użytkowanie wieczyste terenu Pawilonów, a także znanego wyniku konkursu na zagospodarowanie Kwartału Foksal, przewidującego rozbiórkę obiektów, w 2011 r. w mediach społecznościowych zawiązała się akcja „SOS Pawilonom Nowy Świat"[13]. Polubiło ją w krótkim czasie tysiące ludzi, którzy od planowanych apartamentowców woleli status quo. Wybuchł spór, w którym pojawiły się głosy dotyczące szkodliwości społecznej Pawilonów, na co Administracja odpowiedziała przedstawieniem w listopadzie 2011 r. projektu zakładającego rewaloryzację tego miejsca i nadanie mu kulturalnego sznytu. Koncept otrzymał nazwę Chmury Kultury[14]. Nie doczekał się, co prawda, realizacji, ale cała akcja wraz z przedstawionymi ideami przekonała urzędników magistratu na tyle, że umowa została przedłużona na kolejny okres.
Po krótkim czasie spór jednak wrócił w nowej odsłonie. W 2016 r. rozpoczęto przebudowę kamienic przy Foksal 13/15 i ich adaptację na luksusowe apartamenty[15]. Póki budowa trwała, było dość spokojnie. W tym czasie Pawilony kontynuowały swoje „cywilizowanie się". W 2017 r. przeszły lifting oraz rebranding[16]. Informacja wizualna została ujednolicona, pojawiło się nowe logo oraz strona internetowa. Poza tym, na ścianie jednego z obiektów w tym samym roku pojawił się mural brazylijskiego artysty uatrakcyjniający tę przestrzeń[17]. Jednak gdy budowa apartamentowców przy ul. Foksal zbliżała się ku końcowi, spór wybuchł na nowo. Na wniosek dewelopera Ghelamco kontrole Sanepidu w Pawilonach uległy wzmożeniu. Dodatkowo badania hałasu również stały się intensywniejsze. Ze strony dewelopera padła propozycja zadaszenia Pawilonów, lecz Prezes Administracji zapytany o to w wywiadzie[18], był zaskoczony taką informacją. Świadczyć to może o tym, że dotychczasowa współpraca między nimi nie należała do owocnych.

Popularność

Kolejnym konfliktem narosłym wokół Pawilonów jest ten pomiędzy Administracją a okolicznymi mieszkańcami. Od samego początku kształtowania się zagłębia klubokawiarnianego w Pawilonach, mieszkańcom okolicznych kamienic przeszkadzały hałas, nieporządek oraz niepożądane zachowania związane z nadmiernym spożyciem alkoholu. Dlatego też istnieniu klubów w Pawilonach towarzyszą liczne zgłoszenia na policję i straż miejską. Inną reakcją mieszkańców na trudność sąsiedztwa z Pawilonami było zamykanie prześwitów bramnych prowadzących w głąb działek. I tak, większość spośród kiedyś obecnych 5 prześwitów już zamknięto. W sprawie ostatniego przejścia toczy się obecnie spór sądowy[19]. Co ciekawe, z każdym rokiem zauważa się słabnący opór mieszkańców, choć prawdopodobnie jest to związane z procesami turystyfikacji i studentyfikacji. Oznacza to, że coraz więcej lokatorów okolicznych kamienic decyduje się na sprzedaż mieszkania bądź jego krótkoterminowy wynajem. Wynika to z faktu, że niesprzyjające warunki do życia w tej okolicy podyktowane istnieniem Pawilonów, znieść może jedynie turysta zatrzymujący się w mieście na chwilę i korzystający z lokalnych rozrywek, bądź student, któremu zależy wyłącznie na korzystnej cenie najmu. Procesy są na tyle zaawansowane, że na moment pisania pracy, w najbliższej okolicy znajdują się już hostel, hotel oraz aparthotel, a na serwisie Airbnb znaleźć można coraz więcej mieszkań na wynajem.

Argument, którego się czasem używa: jak wam się nie podoba mieszkanie w takim miejscu, to się wyprowadźcie, jest argumentem poniżej krytyki. Mieszkańcy nie wybrali tego miejsca, godząc się na aktywności w Pawilonach. Wielu mieszkańców to lokatorzy w mieszkaniach komunalnych. I to nie jest proste, to nie są nowe osoby, które świadomie decydują się na zamieszkanie w tym miejscu.
Artur Jerzy Filip
Autor książki *Wielkie plany w rękach obywateli, 2018*

Przykłady innych miejsc

Konflikty związane z gospodarką nocną nie są wyłączną domeną warszawskich Pawilonów. Niemal w każdym mieście odnaleźć można przykłady sporów między lokalnymi mieszkańcami a właścicielami biznesów działających w nocy. Konflikty te przybierają różną skalę, a ścierających się ze sobą stron konfliktu jest nieraz tyle samo, co zaangażowanych osób.

Dolne Młyny, Kraków
Przykładem wielowątkowego konfliktu są Dolne Młyny w Krakowie będące zagłębiem klubowo-restauracyjnym. Ten specyficzny teren w centrum stolicy Małopolski należy do zagranicznego właściciela, który oddał go w zarządzanie fundacji. Ta od kilku lat prowadzi zespół klubów i restauracji i z powodzeniem przyciąga rzesze mieszkańców i turystów uciekających od zgiełku Starego Miasta i Kazimierza. Gdy teren nie był użytkowany, konfliktów prawie nie było. Gdy pojawili się restauratorzy i liczne kluby, miejsce z cichego zakątka zmieniło się w obszar tętniący życiem przez większą część nocy.
To nie spodobało się okolicznym mieszkańcom, którzy zaczęli narzekać na hałas i zwiększone ilości śmieci porozrzucanych w okolicy. Właściciel terenu chcąc uporządkować teren i realizować własny plan, wypowiedział umowę fundacji i chciał przejąć teren ze skutkiem natychmiastowym.
Do konfliktu dołączył Wojewódzki Konserwator Zabytków, który chcąc chronić zabytkowe budynki, wydał nakaz na opuszczenie terenu.
Co więcej, pojawiło się zagrożenie dla użytkowników obiektów związane z zanieczyszczeniem gleby. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska nakazała wymianę ziemi, gdyż zanieczyszczenie cynkiem i ołowiem przekraczają dopuszczalne normy[20]. Rozwój konfliktu zahamowała nieco epidemia koronawirusa, która wstrzymała na kilka miesięcy funkcjonowanie lokali gastronomicznych. Przed wakacjami lokale wznowiły jednak działalność, choć umową między fundacją a właścicielem terenu wygasa we wrześniu 2020 r. Przykład ten pokazuje konflikt na wielu płaszczyznach: deweloper próbujący zerwać zawartą umowę i zrealizować własny pomysł na centrum gastronomiczno-hotelowe, mieszkańcy skarżący się na hałas, śmieci i imprezy do rana, czy Konserwator Zabytków, który w trosce o zabytkową tkankę miejską nie pozwala na funkcjonowanie obiektów.

Pawilony przy ul. Chłodnej, Warszawa
Innym przykładem są pawilony przy ul. Chłodnej w Warszawie. Spółka będąca właścicielem gruntów wyburzyła część budynków pod inwestycję mieszkaniową. W pawilonach funkcjonowało wiele lokali: kluby, sklep ze stołami bilardowymi, salon gier komputerowych, chińska knajpa, a nawet agencje towarzyskie. Niektóre z nich miały charakter niemal kultowy. Pomimo sentymentów użytkowników, miejsce nie wzbudzało pozytywnych uczuć u okolicznych mieszkańców, którzy narzekali na hałas, awantury i problematyczne towarzystwo. Mieszkańcy ci wielokrotnie składali nawet petycje o rozbiórkę obiektów. Władze dzielnicy Wola, na terenie której zlokalizowane są lokale, chcą przeprowadzić w okolicy remonty, które miałyby być elementem rewitalizacji obszaru[21]. Stron konfliktu, jak i emocji z nim związanych, było tu jednak mniej niż w krakowskim przykładzie. Kilka stron walczyło o swoje interesy, czego wynikiem są wyburzenia budynków i przygotowywanie terenu pod inwestycję mieszkaniową.

Dolne Młyny,
źródło: https://krakow.wyborcza.pl/krakow/51,44425,25298659.html?i=0

Pawilony przy Chmielnej,
źródło: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/51,54420,24606913.html?i=4

20. Ogórek P., *Kraków. Szykuje się wielkie sprzątanie na Dolnych Młynów. Do wymiany zanieczyszczona gleba na powierzchni hektara.*

21. Wojciechowski K., *Znikają kultowe pawilony przy Chłodnej*.

Kalogródek,
źródło: https://polska-org.pl/884835,foto.html?idEntity=514841

Plac Zbawiciela,
źródło: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/51,34862,19393289.html?i=0

22. *Wrocław: Rozbiórka Kalogródka.*

23. *Kodeks dobrych praktyk dla klubokawiarni.*

24. Poznaj regulamin Dzielnicy Wisła.

Kalogródek, Wrocław
Wrocławski pub Kalogródek to kultowe dla wielu studentów miejsce powstałe w latach 80, będące popularnym punktem spotkań. Pomimo wielu pozytywnych wspomnień z nim związanych, plan wyburzenia pubu nie spotkał się z żadnym większym protestem. W 2011 r. obiekt wyburzono i teren przeznaczono na budowę Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Wrocławskiego[22]. Zamknięcie pubu nie wywoływało skrajnych emocji, jednak w momencie likwidacji lokalu media społecznościowe nie odgrywały tak dużej roli jak dziś. Może to jest powodem braku chęci do zachowania albo chociaż przeniesienia pubu w inne miejsce?

Lokale przy Placu Zbawiciela, Warszawa
Na warszawskim gruncie spotkać dziś można wiele miejsc, w których szybkie przekształcanie się w zagłębie klubowo-restauracyjne spotkało się z aktywną reakcją mieszkańców. Po powstaniu przy Placu Zbawiciela licznych lokali, hałas i inne problemy nasilające się w porze nocnej zmusiły mieszkańców do protestów. Reakcją właścicieli klubów były rozmowy, na podstawie których wypracowano kilka uzgodnień. Zatrudniono personel mający za zadanie utrzymywanie porządku poprzez zwracanie uwagi imprezowiczom bawiącym się na zewnątrz lokali, by ci starali się być cicho, sprzątali po sobie, czy też nie siedzieli przed wejściem do klatek schodowych sąsiadów. Zawiązana została Komisja Klubowa, stworzono również Kodeks Dobrych Praktyk[23], ale więcej o tym dowiemy się z części VI.

Kluby nad Wisłą, Warszawa
Stworzeniem regulaminu zakończyły się także konflikty związane z powstaniem klubów nad Wisłą w Warszawie. Administracje klubów nad Wisłą udostępniają swoim sąsiadom numer telefonu do Komisji Klubowej, by zgłaszać wszelkie problemy. Od czwartku do soboty, gdy jest najwięcej imprez, pod numerem telefonu dyżurują osoby przyjmujące zgłoszenia, a mieszkańcy w przypadku uciążliwości mogą zadzwonić i poprosić o interwencję. Dyżurujące osoby kontaktują się wówczas bezpośrednio z właścicielem bądź menedżerem danego lokalu i proszą o reakcję. Z kolei urząd miejski w Warszawie stworzył Regulamin Dzielnicy Wisła[24], który normuje wiele kwestii związanych z funkcjonowaniem lokali.

Podane wyżej przykłady konfliktów związanych z nocnym życiem miasta pokazują, jak wiele płaszczyzn może przybierać spór, jak wiele jest stron, które walczą o swoje racje, ale też jak ważna jest reakcja poszczególnych interesariuszy, która może doprowadzić do wypracowania konsensusu, np. w formie regulaminów. I choć konflikty istnieć będą nadal, niemożliwe jest bowiem stworzenie zasad regulujących wszystkie aspekty konfliktogenne, to historie konfliktów zakończonych pomyślnym rozwiązaniem napawają nadzieją. Czy warszawskie Pawilony podzielą los lokali z ulicy Chłodnej, czy może pójdą drogą wyznaczoną przez Plac Zbawiciela? Jaka czeka je przyszłość? Na to pytanie postaramy się odpowiedzieć w ostatnim rozdziale. Zanim to jednak nastąpi, opisany zostanie wpływ na Pawilony niespodziewanego i destrukcyjnego wydarzenia roku 2020 – pandemii koronawirusa.

Bibliografia

1. Bartoszewicz D., Urzykowski T., *Rewolucyjne zmiany w kwartale Foksal*, 2002, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,54420,905269.html [dostęp dnia 03.05.2020].
2. Bukłaha Z., *Pawilony na Nowym Świecie mają się dobrze. „Nie damy się stąd wykurzyć”*, 2017, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,22125269,pawilony-na-nowym-swiecie-maja-sie-dobrze-nie-damy-sie-stad.html?disableRedirects=true [dostęp dnia 03.05.2020].
3. Gliński M., *Kto odbudował Warszawę? I dlaczego tak?*, 2015, dostępny w Internecie: https://culture.pl/pl/artykul/kto-odbudowal-warszawe-i-dlaczego-tak [dostęp dnia 03.05.2020].
4. https://indigowarsaw.com/en/ [dostęp dnia 03.05.2020].
5. https://nowyswiat28.warszawa.pl/ [dostęp dnia 03.05.2020].
6. http://nws-hostel.pl/ [dostęp dnia 03.05.2020].
7. http://pawilonynowyswiat.pl/o-nas/ [dostęp dnia 03.05.2020].
8. *Kodeks dobrych praktyk dla klubokawiarni*, 2014, dostępny w Internecie: https://www.um.warszawa.pl/aktualnosci/kodeks-dobrych-praktyk-dla-klubokawiarni [dostęp dnia 03.05.2020].
9. Lisicki G., *Tak będą wyglądać pawilony: zieleń, knajpy, galerie*, 2011, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,54420,10730927,Tak_beda_wygladac_pawilony__zielen__knajpy__galerie.html [dostęp dnia 03.05.2020].
10. Lisicki G., *Pawilony na tyłach Nowego Światu przetrwają?*, 2011, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,54420,10324284,pawilony-na-tylach-nowego-swiatu-przetrwaja-panorama.html [dostęp dnia 03.05.2020].
11. *Na Pawilonach powstał nowy mural. Stworzył go światowej sławy street-artowiec*, 2017, dostępny w Internecie: https://warszawa.naszemiasto.pl/na-pawilonach-powstal-nowy-mural-stworzyl-go-swiatowej/ar/c6-4202326 [dostęp dnia 03.05.2020].
12. Ogórek P., *Kraków. Szykuje się wielkie sprzątanie na Dolnych Młynów. Do wymiany zanieczyszczona gleba na powierzchni hektara*, 2019, dostępny w Internecie: https://gazetakrakowska.pl/krakow-szykuje-sie-wielkie-sprzatanie-na-dolnych-mlynow-do-wymiany-zanieczyszczona-gleba-na-powierzchni-hektara/ar/c3-13814257 [dostęp dnia 30.05.2020].
13. *Poznaj regulamin Dzielnicy Wisła*, 2017, dostępny w Internecie: https://www.um.warszawa.pl/aktualnosci/poznaj-regulamin-dzielnicy-wis [dostęp dnia 30.05.2020].
14. *Przebudowa kamienic przy Foksal 13 i 15*, 2016, dostępny w Internecie: https://www.skyscrapercity.com/threads/warszawa-%C5%9Ar%C3%B3dmie%C5%9Bcie-przebudowa-kamienic-przy-foksal-13-i-15.1838329/page-4 [dostęp dnia 03.05.2020].
15. *Reprywatyzacja w Warszawie,* 2019, dostępny w Internecie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Reprywatyzacja_w_Warszawie [dostęp dnia 03.05.2020].
16. Wojciechowski K., *Znikają kultowe pawilony przy Chłodnej. A z nimi dyskoteki, agencje towarzyskie, chińskie jedzenie*, 2019, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24606913,znikaja-kultowe-pawilony-przy-chlodnej-a-z-nimi-dyskoteki.html [dostęp dnia 03.05.2020].
17. Wojtczuk M., *Czy apartamentowce wyprą pawilony na Nowym Świecie?*, 2017, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,22125302,czy-apartamentowce-wypra-pawilony-na-nowym-swiecie.html [dostęp dnia 03.05.2020].
18. *Wrocław: Rozbiórka Kalogródka*, 2011, dostępny w Internecie: https://gazetawroclawska.pl/wroclaw-rozbiorka-kalogrodka-zdjecia/ar/478819 [dostęp dnia 03.05.2020].
19. Zubik M., *Deweloper z ekskluzywnej kamienicy kontra pawilony z gastronomią na Nowym Świecie*, 2019, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,25212079,nowy-swiat-wojna-o-pawilony.html [dostęp dnia 03.05.2020].
20. Zubik M., Lisicki G., *Milionerzy uciszą imprezy?*, 2019, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,25182780,milionerzy-ucisza-imprezy-niepewny-los-pawilonow-przy-nowym.html?disableRedirects=true [dostęp dnia 03.05.2020].
21. Zubik M., Lisicki G., *SOS dla pawilonów. Czy uda się obronić kultowe miejsce?*, 2011, dostępny w Internecie: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,95190,9276629,SOS_dla_pawilonow__Czy_uda_sie_obronic_kultowe_miejsce_.html [dostęp dnia 03.05.2020].

Część IV. Konflikt
Podsumowanie

Konflikt

Wywodzi się z zawiłości historycznych, prawnych i społecznych miejsca.

Wyznaczyliśmy 3 główne punkty zapalne Pawilonów.

Gentryfikacja

Cenne działki w centrum miasta przyciągają deweloperów.

Popularność

Unikatowość i kultowość lokali i barów w oczach określonych grup.

Własność

Ciągnące się sprawy reprywatyzacyjne i użytkowania terenu.

Społeczność Pawilonów strajkująca przeciw deweloperowi. *źródło: warszawa.wyborcza.pl*

Wizja przebudowy Pawilonów z 2011 r. - biuro arch. Stajniak. *źródło: warszawa.wyborcza.pl*

Kalendarium konfliktu

2002 roszczenia do jednej z kamienic obywatelki USA.

2002 konkurs na zagospodarowanie kwartału, Pawilony do wyburzenia.

2003 zwrot kamienicy NŚ23 spadkobiercom.

2004 zawieszenie postępowania spadkowego Amerykanki.

2007 umorzenie sprawy Amerykanki.

2011 niepewności związane z przedłużeniem umowy.

2011 S.O.S. Pawilony Nowy Świat.

2012 nowa umowa na 3 lata.

2014 wyrok sądowy o przedłużenie umowy.

2015 nowa umowa na 3 lata.

2016 rozpoczęcie przebudwy kamienic Foksal 13/15.

2017 MPZP dla rejonu ul. Foksal.

2017 lifting i rebranding PNŚ.

2018 nowa umowa na 3 lata.

2019 propozycja zadaszenia PNŚ zablokowana przez Urząd Konserwatora.

2020 stan obecny - pandemia, niepewność.

2021 wygaśnięcie obecnej umowy.

Część V

Pandemia

Rok 2020 z pewnością zapisze się w pamięci jako czas pandemii, zamknięcia granic, spowolnienia gospodarki, a nawet bezpośredniego zagrożenia życia naszego i naszych bliskich. Rok, w którym przez kilka miesięcy biura zamieniliśmy na salony, sypialnie, mieszkania.

Kryzys ten w szczególności odbił się na gospodarce nocnej - bary, kawiarnie, kluby zostały zamknięte. Przez długi czas nie było pewności, kiedy ponownie będą mogły zostać otwarte, a teraz - w czerwcu, wiemy że będą one musiały się mierzyć z licznymi ograniczeniami.

Część ta służy przedstawieniu tego osobliwego okresu i jego wpływu na branżę gastronomiczną, a w szczególności reakcji lokali Pawilonów. W ramach tej części, monitorowaliśmy aktywność Pawilonów od marca do maja i obserwowaliśmy jak przystosowywały się one do nowych warunków. W tym momencie nie jesteśmy jednak w stanie przewidzieć długoterminowych skutków pandemii.

Okoliczności

Pawilony na Nowym Świecie to miejsce żywe, gwarne, pełne ludzi, fermentu. Główny cel ich działalności to zapewnienie odpowiedniej rekreacji mieszkańcom Warszawy i przyjezdnym. Nasza analiza tego miejsca nie mogła odbyć się bez wizji lokalnej, obserwacji uczestniczącej, rozmów przy stoliku i kolorowych napojach. Niestety, rzeczywistość wszystkich zaskoczyła. W marcu 2020 r. w Europie pojawiły się pierwsze symptomy spowolnienia spowodowane wybuchem pandemii. Wiele krajów z całego świata, nie wiedząc jak groźna może być pandemia, wprowadzało stopniowe ograniczenia w działalności gospodarczej. W Polsce restrykcje zostały wdrożone rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 13 marca, w którym ogłoszono stan zagrożenia epidemicznego w związku z zakażeniami wirusem SAR-CoV-2. Nałożono wiele ograniczeń dotyczących sposobu przemieszczania się, funkcjonowania określonych instytucji lub zakładów pracy czy zakazu organizowania widowisk i zgromadzeń. Był to czas szybkich zmian, a także trudnych decyzji, które dotkliwie odczuło wiele branż. Jedną z nich była branża gastronomiczna, w przypadku której ograniczono możliwość serwowania posiłków w lokalach, zezwalając jedynie na sprzedaż dań na wynos lub też z dostawą do drzwi.

Trudności

Wprowadzenie obostrzeń wiązało się z wieloma trudnościami dla przedsiębiorców, przede wszystkim finansowymi i organizacyjnymi. Mimo spadku obrotów, właściciele nadal zobowiązani byli do ponoszenia kosztów stałych, takich jak pensje pracowników, koszty utrzymania i najmu lokali czy nawet koszty utylizacji zapasów ulegających zepsuciu[1]. Dla wielu oznaczało to konieczność zaciągania kredytów lub redukcję zatrudnienia. Część firm, szczególnie tych mniejszych, rodzinnych stanęła na krawędzi bankructwa. Nie każdy właściciel lokalu gastronomicznego mógł pozwolić sobie bowiem na system sprzedaży z dostawą do klienta. Przy niewielkiej skali zamówień i ograniczonej marży postrzegali go raczej jako „gwóźdź do trumny, a nie koło ratunkowe”[2].

Skutki

Wyniki badań przeprowadzonych na 120 przedsiębiorstwach w dniach 19-22 marca przez serwis Briefly wskazały, że już w pierwszych dniach po wprowadzeniu stanu zagrożenia epidemicznego 67% firm i lokali z branży gastronomicznej oraz eventowej wstrzymało całkowicie funkcjonowanie. 32% z nich działało w ograniczonym stopniu, np. oferując dania na wynos lub z dowozem, a jedynie 1-2% funkcjonowało bez zmian[3].

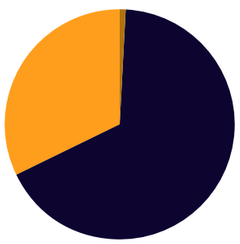

4. Wąsowski M., *Jeden wykres pokazuje, jak koronawirus niszczy gastronomię. Nadchodzi fala zwolnień.*

5 Bellon M., *Restauracje i sprzedawcy obudzili się w sobotę w nowej rzeczywistości. Jak sobie z nią radzą?*

1. Postrzednik J., *Warszawskie knajpy przed widmem bankructwa. „Nie ma strachu, ale jest żal. To, co kocham robić może mi zostać odebrane”.*

2. Tamże.

3. Brief.pl, *Skutki koronawirusa dla branży gastro i eventowej.*

Wyniki ankiety platformy Briefly wśród firm z branży gastronomicznej i eventowej przeprowadzonej w dniach 19-22.03.2020 r. Edytowane graficznie na potrzeby pracy. *źródło: https://brief.pl/skutki-koronawirusa-dla-branzy-gastro-i-eventowej/*

6 Brief.pl, *Skutki koronawirusa dla branży gastro i eventowej.*

Co więcej, na podstawie raportu sporządzonego przez firmę Nomee, która analizowała dzienne obroty ponad 200 lokali z kilku miast Polski (m. in. Warszawy, Trójmiasta, Bydgoszczy, Krakowa, Torunia, Płocka czy Mikołajek), można było zaobserwować spadek o 70-80% w porównaniu do pierwszych dni marca. Stanowiły one punkt odniesienia, będąc ostatnim tygodniem, w którym branża gastronomiczna funkcjonowała w normalnym trybie[4].

Oddźwięk

Część przedsiębiorców obserwując sytuację związaną ze wzrostem zakażeń wirusem SARS-CoV-2 poza granicami Polski (głównie we Włoszech) jeszcze przed wprowadzonymi przez rząd restrykcjami postanowiło wdrożyć środki prewencyjne w swoich lokalach. I tak[5]:

- zmieniono godziny pracy,
- zapewniano klientów o stosowaniu odpowiednich środków ostrożności (przez stosowanie jednorazowych rękawiczek po dezynfekcję klamek i terminali płatniczych),
- zachęcano do płatności bezgotówkowej,
- apelowano do klientów, by dostosowywali się do aktualnej sytuacji i odgórnych zaleceń, nie narażając niepotrzebnie pracowników lokali oraz siebie samych.

W pierwszych dniach większość przedsiębiorców ograniczyło się jednak do monitorowania sytuacji, zachowań klientów i dostawców czy czekania na informacje dotyczące rządowych programów pomocy. Wśród najbardziej pożądanych form wsparcia postrzegano[6]:

- zwolnienie ze składek ZUS,
- zwolnienie z opłat za czynsz, media, odpady,
- dofinansowanie wynagrodzeń pracowników,
- czy odroczenie spłat rat kredytów i leasingu.

W kolejnych tygodniach po ogłoszeniu stanu epidemii, obserwowano częściowe wznowienie działalności w branży, głównie poprzez uruchomienie dostaw czy sprzedaży internetowej. Niektórzy decydowali się na projekty crowdfundingowe lub oferowali vouchery do wykorzystania przez klientów w późniejszym terminie. Nastał czas ogromnej mobilizacji, wzmożonych wysiłków, ale także szczerej, bezinteresownej pomocy. Warta wspomnienia jest tu inicjatywa „Posiłek Dla Lekarza”, zainicjowana przez trzy organizacje: Spontaniczny Sztab Obywatelski, Stowarzyszenie Niskie Składki i Fundacja Otwarty Dialog i polegająca na zbiórce pieniędzy, które następnie przekazywano restauracjom i lokalom, nieodpłatnie oferującym posiłki personelowi medycznemu.

Odmrażanie

Po dziewięciu tygodniach w ramach odmrażania gospodarki rząd ogłosił szereg zmian, które miały wejść w życie od 18 maja. Jedną z nich było ponowne otwarcie restauracji i innych punktów gastronomicznych. Wiązało się ono z wdrożeniem przez branżę szeregu wytycznych, głównie związanych z limitami osób przebywającymi w lokalach, zachowaniu bezpiecznej odległości między gośćmi czy obowiązkowej dezynfekcji rąk zarówno przez klientów, jak i obsługę lokalu.
I choć łagodzenie ograniczeń w zaproponowanej przez rząd formie pozwoliło na zmniejszenie strat przedsiębiorców, przewiduje się, że nie poprawi ono znacząco ich sytuacji, a niektóre lokale gastronomiczne będą nadal bankrutować, jeśli nie otrzymają konkretnej pomocy[7].

7. poradnikrestauratora.pl *Odmrożenie branży gastronomicznej to nie koniec problemów, ale zminimalizuje straty.*

Pawilony w czasach epidemii

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, jak epidemia koronawirusa wpłynęła na działalność Pawilonów, obserwowano ich aktywność w mediach społecznościowych przez kolejne 10 tygodni, tj. od wspomnianego już ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce, 13 marca, do zakończenia pierwszego tygodnia po ponownym otwarciu lokali, 24 maja.

Zbadano 22 Pawilony, spośród których:

- 13 zareagowało na wprowadzone obostrzenia, najczęściej informując na swoich stronach o zamknięciu lokali do odwołania,
- 5 nie ustosunkowało się w ogóle do panującej sytuacji,
- 3 nie poinformowały o zamknięciu lokali, jednak opublikowały informację o ich ponownym otwarciu,
- 1 lokal został zamknięty jeszcze przed analizowanym okresem.

Publikowane na fanpage'ach treści można było podzielić na:

- pasywne – niewykazujące chęci działania („nudzi nam się na kwarantannie") i skupiające się głównie na pełnych tęsknoty wspomnieniach minionych czasów („siedzimy w domu i wspominamy, czekając na kolejne spotkanie", „tęsknimy", „a wy tęsknicie za nami?", „jest smutno i pusto bez was"),
- aktywne – przejawiające inicjatywę i chęć walki („płacz i zgrzytanie zębów to nie nasza domena", „radzimy sobie jak możemy", „chcemy przetrwać", „wygramy z koroną", „korona nas nie pokona", „cały czas jesteśmy na polu bitwy i dzielnie walczymy!"), czy zwracające się z prośbą o pomoc („obywatele, pomożecie?", „wzywamy do pospolitego, obywatelskiego ruszenia!", „możesz dorzucić swoją cegiełkę", „prosimy was o wsparcie"),
- pesymistyczne – mówiące o niepewności sytuacji i dzielące się obawami („nadeszły trudne czasy", „nierówny pojedynek z koronawirusem", „ten cały bałagan jeszcze trwa"),
- optymistyczne – starające się dostrzec pozytywne aspekty panującej epidemii i podkreślające jedność, solidarność („jesteśmy razem", „razem przetrwamy pandemię"), wzajemną troskę („mamy nadzieję, że wszyscy jesteście zdrowi!", „trzymajcie się w zdrowiu", „bądźcie zdrowi i szczęśliwi", „przesyłamy dużo dobrej energii"), a także wzruszenie („jesteśmy wzruszeni tak piękną reakcją", „aż łezka się w oku kręci") i wdzięczność jako reakcję na udzielaną pomoc („wielkie dzięki za odzew i pomoc", „wasze wsparcie w tych trudnych dla nas chwilach jest dla nas nieocenione", „pomagasz nam przetrwać kryzys", „żadna złotówka się nie zmarnuje").

W pierwszych tygodniach dwa Pawilony (Pijalnia Wódki i Piwa oraz Klepsydra Bar) zdecydowały się na zorganizowanie akcji z voucherami, oferującymi klientom zniżki na zakup alkoholu do wykorzystania po ponownym otwarciu lokali.
W późniejszym okresie (między trzecim a szóstym tygodniem) pięć kolejnych Pawilonów (Naprawa, Żyrafa, Rozbiegówka Bar, Manhattan Pub oraz Lenistwo) uruchomiło zbiórki pieniędzy przy pomocy platform crowdfundingowych, w ramach których udało im się zebrać od ok. 3% do 35% zakładanych kwot. Jeden z Pawilonów podjął się także sprzedaży maseczek, przeznaczając połowę dochodu na wspomnianą wcześniej inicjatywę „Posiłek Dla Lekarza".

W połowie maja, po ogłoszeniu przez rząd znoszenia ograniczeń, na fanpage'ach Pawilonów zawrzało. Informowały one o ponownym otwarciu lokali („nadeszła wiekopomna chwila", „w końcu się stało", „wróciliśmy! czekamy na was!") oraz nowych zasadach w nich obowiązujących („czekamy na Was stęsknieni przeokrutnie, ze zdezynfekowanymi dłońmi i ogromnym uśmiechem skrytym za maseczką", „nie bójcie się, jest bezpiecznie", „wypełniliśmy i będziemy wypełniać wszystkie zalecenia sanitarne", „dokładamy starań, abyście czuli się u nas swobodnie").

Wiadomości były pełne radości i pozytywnej energii. Nasuwa się jednak pytanie, czy optymizm emanujący z tych wypowiedzi wytrzyma próbę czasu i będzie wystarczający, by zmierzyć się z nową rzeczywistością?

Bibliografia

1. Bellon M., *Restauracje i sprzedawcy obudzili się w sobotę w nowej rzeczywistości. Jak sobie z nią radzą?*, 2020, dostępny w Internecie: https://businessinsider.com.pl/firmy/koronawirus-w-polsce-jak-radza-sobie-restauracje-i-sklepy/yv4lzl3 [dostęp dnia 30.05.2020].
2. *Odmrożenie branży gastronomicznej to nie koniec problemów, ale zminimalizuje straty*, 2020, dostępny w Internecie: http://poradnikrestauratora.pl/aktualnosci/19525-odmrozenie-branzy-gastronomicznej-to-nie-koniec-problemow-ale-zminimalizuje-straty [dostęp dnia 01.06.2020].
3. Postrzednik J., *Warszawskie knajpy przed widmem bankructwa. „Nie ma strachu, ale jest żal. To, co kocham robić może mi zostać odebrane"*, 2020, dostępny w Internecie: https://warszawa.naszemiasto.pl/warszawskie-knajpy-przed-widmem-bankructwa-nie-ma-strachu/ar/c1-7616631 [dostęp dnia 25.05.2020].
4. *Skutki koronawirusa dla branży gastro i eventowej*, 2020, dostępny w Internecie: https://brief.pl/skutki-koronawirusa-dla-branzy-gastro-i-eventowej/ [dostęp dnia 30.05.2020].
5. Wąsowski M., *Jeden wykres pokazuje, jak koronawirus niszczy gastronomię. Nadchodzi fala zwolnień*, 2020, dostępny w Internecie: https://businessinsider.com.pl/firmy/branza-gastronomiczna-a-epidemia-koronawirusa-spadek-przychodow-w-marcu-2020/v74lvt2 [dostęp dnia 30.05.2020].

Kalendarium

13-14.03.2020
na fanpage'ach Pawilonów pojawiają się informacje dotyczące zamknięcia lokali.

13.03.2020
ogłoszenie stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce.

17.03.2020
Pijalnia Wódki i Piwa uruchamia akcję Voucher, umożliwiającą zakup alkoholu po ponownym otwarciu lokali.

20.03.2020
ogłoszenie stanu epidemii w Polsce.

01.04.2020
Klepsydra Bar uruchamia akcję T-shirt-Voucher.

04.04.2020
Naprawa uruchamia zbiórkę pieniędzy na zrzutka.pl (cel: 20 000 PLN).

08.04.2020
Żyrafa uruchamia akcję kuponów i voucherów zniżkowych (cel: 20 000 PLN).

10.04.2020
Rozbiegówka Bar uruchamia z 3Station sprzedaż bluz i koszulek.

14.04.2020
Naprawa uruchamia akcję sprzedaży maseczek, 50% przekazane jest Pawilonom, a 50% na akcję „Posiłek Dla Lekarza".

16.04.2020
Rozbiegówka Bar uruchamia zbiórkę na Odpalprojekt.pl (cel: 30 000 PLN).

19.04.2020
Manhattan Pub uruchamia zbiórkę na zrzutka.pl (cel: 10 000 PLN).

23.04.2020
Lenistwo uruchamia zbiórkę na Polakpotrafi.pl (cel: 25 000 PLN).

04.05.2020
Naprawa kończy zrzutkę z wynikiem 2609 PLN (13,05% zakładanej kwoty, 38 wspierających).

04.05.2020
Pijalnia Wódki i Piwa kończy akcję voucherową.

05.05.2020
Klepsydra Bar uruchamia 2. edycję akcji T-shirt-Voucher (do 18.05).

08.05.2020
Żyrafa kończy zrzutkę z wynikiem 2070 PLN (10,10% zakładanej kwoty, 29 wspierających).

13.05.2020
ogłoszenie znoszenia ograniczeń związanych z koronawirusem od 18.05.

17.05.2020
Manhattan Pub kończy zbiórkę z wynikiem 3483 PLN (34,83% zakładanej kwoty, 39 wspierających).

18.05.2020
Odmrożenia, ponowne otwarcie lokali.

23.05.2020
Lenistwo kończy zbiórkę z wynikiem 690 PLN (2,76% zakładanej kwoty, 16 wspierających).

31.05.2020
Rozbiegówka Bar kończy zbiórkę z wynikiem 5310 PLN (18% zakładanej kwoty, 64 wspierających).

Część V. Pandemia Podsumowanie

Pandemia

W marcu 2020 r. ogłoszono zamrożenie gospodarki i życia społecznego - jednymi z najbardziej dotkniętych branż były te związane z gospodarką nocną - gastronomia, rozrywka, kultura.

Jak na utrudnienia i ograniczenia zareagowała społeczność Pawilonów?

Trudności

- mniejsze dochody,
- utrzymanie kosztów stałych,
- konieczność kredytowania,
- redukcja zatrudnienia,
- nieprzystosowanie do zamówień na wynos /z dowozem.

Skutki

Czy firma prowadzi działalność w czasie epidemii koronawirusa?

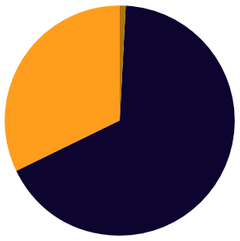

67% - firma wstrzymała funkcjonowanie
32% - działa w ograniczonym stopniu
1% - działa normalnie

Na podstawie ankiety portalu Briefly.

Reakcje Pawilonów

Opracowane na podstawie obserwacji fanpage'y barów w mediach społecznościowych:

- pasywne – niewykazujące chęci działania i skupiające się głównie na pełnych tęsknoty wspomnieniach minionych czasów,
- aktywne – przejawiające inicjatywę i chęć walki, czy zwracające się z prośbą o pomoc,
- pesymistyczne – mówiące o niepewności sytuacji i dzielące się obawami,
- optymistyczne – starające się dostrzec pozytywne aspekty panującej epidemii i podkreślające jedność, solidarność, wzajemną troskę, a także wzruszenie i wdzięczność jako reakcję na udzielaną pomoc.

Część VI

Przyszłość

Po analizach nocnej gospodarki, Pawilonów, ujawniających się punktów zapalnych oraz wpływu pandemii przychodzi czas na część ostatnią. Nie chcemy jednak, by nasza praca opowiadała się za jedną ze stron, czy wyciągała twarde wnioski. Naszym celem było zobrazowanie wyzwań, a także potencjału nocnej gospodarki i miejsc z nią związanych.

Chcemy, by nasza praca mogła być podpowiedzią w radzeniu sobie z problemami towarzyszącymi gospodarce nocnej i wspieraniu jej pozytywów. Zaprezentujemy więc wypowiedzi interesariuszy i ekspertów w tematyce miejskiej, przedstawimy dobre praktyki z innych miast, a także opiszemy potencjalne scenariusze losów Pawilonów.

Całość kończymy pytaniami, na które nadal szukamy odpowiedzi.

Co niesie przyszłość?

Celem poniższego rozdziału jest rozważenie potencjalnie możliwych scenariuszy przyszłości dla Pawilonów, a także rozwiązań problemów miejskiego życia nocnego jako takiego. Pochylimy się nad praktykami, które funkcjonują w innych krajach i rozważymy jakie środki były dotychczas stosowane w Warszawie. Ostatecznie, zaproponujemy możliwe scenariusze przyszłości dla Pawilonów, uwzględniając naszą - ograniczoną i niecałkowitą - wiedzę w tej sprawie.

Zanim przejdziemy do możliwych rozwiązań konfliktu oraz scenariuszy przyszłości dla tej przestrzeni, oddajmy głos samym zainteresowanym - użytkownikom Pawilonów. Jak według nich powinna, lub jak będzie wyglądać przyszłość tego miejsca?

Przyszłość według interesariuszy wewnętrznych

Niegdyś na tym terenie kwitnął drobny handel, dzięki któremu przez cały czas był ruch klientów. Teraz to miejsce za dnia jest nieco opustoszałe, a za to jest więcej uciążliwych samochodów oraz dostaw zaopatrujących lokale. Było również spokojniej i ciszej, „słychać było tylko odgłos przejeżdżających tramwajów" - Szewc. Przydałaby się animacja Pawilonów także poza godzinami wieczornymi. Również Sprzedawczyni mówi, że wskazane byłoby ożywienie przestrzeni, szczególnie z perspektywy przedsiębiorców, którzy prowadzą tam swoje biznesy działające w godzinach popołudniowych:

> „Pawilony mogłyby działać wcześniej. Rozumiem, że pracują do wczesnych godzin rannych, ale wprowadzenie np. małej gastronomii zwiększyłoby zainteresowanie i z pewnością obroty". - Sprzedawczyni.

Według Szewca urozmaicenie oferty o sklepy czy aptekę, tak, żeby miejsce żyło też za dnia, byłoby korzystne także z innego powodu. Lokale stałyby się łatwiejsze do utrzymania, w szczególności w obliczu trudnych dla branży gastronomicznej wydarzeń - chociażby takich jak te związane z pandemią koronawirusa. Innym pomysłem na przetrwanie w trakcie kryzysu mogłaby być konsolidacja barów, dzięki której miałyby one większe szanse na utrzymanie się na rynku.

Można się zastanawiać, czy próby wprowadzenia innych biznesów i animacji Pawilonów spowodowałby ich renesans. Barman 1 podchodzi do takich pomysłów sceptycznie:

> „Tam jest mało miejsca. Dla prywatnych przedsiębiorców to jest szansa, żeby się wzbogacić. Oczywiście płacą podatki, od sprzedaży alkoholu jest akcyza i to wszystko, ale to już było, tam się nic nie zmieni. To jest za małe miejsce, żeby organizować jakiekolwiek eventy. Ja myślę, że ciężko będzie zrobić coś z Pawilonami, żeby rzeczywiście miasto miało z tego jakiś konkretny przychód".

Jednak - w opinii naszych rozmówców - pozostawienie Pawilonów w takim kształcie, jaki mają obecnie, spowoduje ich upadek. Dobrym ruchem byłoby uporządkowanie miejsca, jego wyciszenie czy zasłonięcie, a nawet przebudowa Pawilonów, szczególnie, że zmieniająca się okolica nabiera luksusowego i nowoczesnego charakteru.

> „Jeżeli nic się nie zmieni, to w przeciągu niedługiego czasu Pawilony przestaną istnieć, ale jeśli Administracja zobaczy w nich potencjał, zmienią troszkę ich działanie - gastronomia w dzień, w noc klubowo. I oczywiście zmiana wyglądu - to jest szansa na ich pozostanie". - Sprzedawczyni.

> „Albo to zamkną w pizdu i wybudują jakiś blok, albo zrobią coś z tego w stylu Hali Koszyki mniej więcej, kawiarnie albo jakieś sklepy. Ale sama idea barów raczej nie przetrwa". - Barman 2.

> „[Istnieje] potrzeba unowocześnienia obecnych budynków, aby wkomponowały się lepiej w coraz nowocześniejszą okolicę. Jeśli przestaną odstawać wyglądem od reszty, mają szansę bytu. Więcej gastronomii sprawiłoby, że to miejsce ożyje i w dzień, a ludzie, którzy tu będą mieszkać, może zechcą tu bywać". - Sprzedawczyni.

> „Uważam, że to miejsce powinno zostać wysadzone w kosmos i w ogóle nie powinno istnieć, chyba, że ktoś by o to fajnie zadbał, wprowadził jakiś poziom, tak, żeby to miejsce miało ręce i nogi". - Barman 1.

> „Ja bym Pawilonów nie chciał zmieniać, bo jakbym je zmienił, to już nie byłyby Pawilony". - Barman 2.

Wprowadzenie bardzo drastycznych zmian niesie jednak za sobą zagrożenie, że Pawilony utracą swój specyficzny i unikatowy charakter. I choć rozmówcy zdają sobie sprawę, że ich transformacja jest nieunikniona, to pojawia się pewien opór związany z sentymentem do tego miejsca.

Przyszłość według mieszkańców lokalnych

Wszystkie osoby wypowiadające się w tym podrozdziale mieszkają w bezpośrednim sąsiedztwie Pawilonów. Nie opisujemy i nie rozróżniamy konkretnych rozmówców, ponieważ stanowią oni jedną grupę o wspólnej perspektywie.

Warto zauważyć, że wielu mieszkańców podczas pandemii mogło po raz pierwszy od wielu lat zaznać tego, czym mogłaby być przyszłość tego obszaru bez obecności zagłębia barowego. Po raz kolejny pojawiła się w mieszkańcach nadzieja na zmianę i zachowanie tego stanu rzeczy na dłużej, także po odmrożeniu gospodarki. Opisują oni tę zmianę jako wielką ulgę, błogość, niewiarygodne uwolnienie od hałasu, nie tylko dostrzegalne w ich codziennym życiu, ale również odczuwalne dla otaczającej przyrody.

> „(...) Mieszkańcy mówią, że teraz to jest po prostu coś... Jakaś taka historia, która nie ma prawa się wydarzyć. Oni mogą normalnie funkcjonować, spać, przemieszczać się w okolicy. To jest coś cudownego, jak jesteśmy tam. No to nie ma tego hałasu, wrzasku, szczyn, tych fekaliów wszędzie, tego nie ma, tak. (...) Teraz proszę sobie wyobrazić, że nagle z dnia na dzień ma pani święty spokój. No to jest po prostu taka forma odreagowania, jak coś, co się nie miało prawa wydarzyć. Ale z drugiej strony mam wrażenie, że to się fatalnie odbije... Raczej wrócimy do tego poprzedniego stanu rzeczy... Być może, i mam taką nadzieję, że wysadzimy po prostu te Pawilony. Jeśli oni nie będą chcieli w jakimś stopniu współpracować, to musimy to... Mam nadzieję, że będzie taka energia społeczna".

„Natomiast teraz, przez cały czas od marca, od momentu, kiedy właśnie tam powstało to zagłębie gastronomiczne, to były od lat pierwsze momenty ciszy. Także to cudowny czas, kiedy nikt nie krzyczy w nocy o 5 rano, kiedy nie ma dudnienia, bo stałe odgłosy dochodzące ze Smolnej to takie tępe dudnienie i inne odgłosy 24 godziny na dobę. A w tej chwili jest po prostu cudowna – była właściwie do piątku – cudowna cisza. Od marca mogliśmy obserwować ptaki. Okazuje się, że nawet na tyłach ulicy Foksal jest bardzo dużo ptaków. Obserwowaliśmy gniazda na naszym podwórku. Ponieważ elewacja jest uszkodzona, wróble miały swoje gniazdo i urodziły się tam małe w tym czasie właśnie, kiedy była pandemia. Mogliśmy obserwować w tym roku od rana, jak się wstaje, wszystkie ptaki. Przylatują do nas sójki, wrony, mamy swoje oswojone wróble, które nam śpiewają. I jak nam się przyroda rozwijała, bo w marcu jeszcze były pąki... i te wszystkie drzewa – jest ich oczywiście mało, większość została wycięta”.

„Teraz jest pandemia, to jest nareszcie spokój, z czego się cieszymy”.

Jeśli jednak chodzi o przyszłość Pawilonów, większość mieszkańców, wybiórczo zorientowanych w zawirowaniach prawnych, przedstawia dwa scenariusze, skupiające się wokół walki o grunt w dobrej lokalizacji - i po raz kolejny - o zyski. W inwestycjach Ghelamco upatrują szansę na realną zmianę tej przestrzeni. Mają jednak świadomość, że w znacznym stopniu zależy ona od decyzji sądu i toczących się sporów o własność gruntu.

„Jest ta sprawa o wieczyste użytkowanie i same Pawilony chcą zburzyć to miejsce. To znaczy, jeśli wygrają i dostaną prawo do użytkowania, chcą to miejsce zburzyć, na miejscu tego kurnika wybudować coś nowego (...). Sami informują o tym, że jak tylko wygrają sprawę, zburzą to miejsce. Oni sami mówią, że nie będzie tych knajp, które są, tylko będzie mieszkaniówka i biurowa funkcja, i oczywiście jakieś knajpki, ale już nie będą mogły mieć tego charakteru, no bo nikt przecież tam nie kupi mieszkania, mając takie towarzystwo”.

„One tam już stoją, te dwa budynki w planie zagospodarowania. Więc tu jest kolejne tło, że tam zapowiada się... ta walka już się trochę zaczęła... zapowiada się na walkę o grunt, po prostu o grunt w ścisłym centrum. On jest potwornie drogi. Upiornie. No i mamy dużego gracza, który (...) można by powiedzieć, że odwołuje się bardziej do historii - czyli Ghelamco. No bo jakby odbudował, czy też odbudowuje starą kamienicę przedwojenną, prawda? I trochę przywraca świetność tego miejsca. (...) Ghelamco działa pod konserwatorem i nie wiem czy pani widziała wnętrza, ale robią naprawdę potężne wrażenie. Jest potwornie drogi ten projekt. Nie dla każdego konsumenta”.

„(...) już w tej chwili na Foksal dwie kamienice będą luksusowymi apartamentowcami, czyli pod numerami 15 i 13, ale te przynajmniej są ładnie odbudowane. Zewnętrznie wyglądają dobrze jak się przechodzi. Ale to będzie ciekawe dla nas sąsiedztwo. My jesteśmy przylegającym budynkiem i będziemy mieć najbogatszych ludzi Warszawy mieszkających obok. Takie ciekawe uderzenie, biedacy i milionerzy. I Pawilony. Więc to się też tam może zmienić. Bo myślę, że jak ci ludzie się tam wprowadzą, to firma Ghelamco albo jakaś wspólnota mieszkaniowa będzie dbała o komfort tych milionerów, to może rzeczywiście się coś zmieni”.

Przyszłość według mieszkańców ogólnomiejskich

Cytaty, które nie zostały opisane wypowiadającą je osobą pochodzą z anonimowej ankiety internetowej. Zachowaliśmy w nich oryginalną pisownię.

Bywalczynie Pawilonów, z którymi rozmawialiśmy, wydają się nie mieć złudzeń co do przyszłości tego miejsca po pandemii. Wprowadzone obostrzenia dotyczące zamknięcia lokali postrzegają raczej jako duże wyzwanie dla najemców barów i gastronomii jako takiej.

„Generalnie myślę, że już nie zobaczymy Pawilonów takich, jakie były, że to jest gdzieś tam koniec tego, co było i początek czegoś nowego. Myślę, że dużo barów tam nie poradzi sobie z tak ogromnymi stratami. Myślę, że gastronomia w wakacje nie będzie działała normalnie, tym bardziej, że Pawilony są takim siedliskiem dużej liczby osób na raz, więc na pewno nie będą mogły działać w tej formie. Średnio widzę ich przyszłość. Nie umiem sobie wyobrazić, jak ją widzę, ale na pewno będzie po wielu przejściach, jak już się w końcu odrodzą - jeśli się odrodzą”. - Bywalczyni 1.

Taki rodzaj dwuznaczności w kontekście dalszych losów Pawilonów pobrzmiewał też w odpowiedziach respondentów z internetowej ankiety. Część głosów kierowanych sentymentem, nostalgią, akceptacją tej przestrzeni - z jej wszystkimi zaletami i przywarami - opowiadała się za całkowitym zachowaniem charakteru Pawilonów „na zawsze”.

„Ciekawym uczuciem jest przejście przez bramę z Nowego Światu do Pawilonów gdzie wkraczamy trochę jakby do innego świata. Dodatkowo ciekawym niespotykanym elementem są piwnice w każdym z pawilonów. Ogólnie jest to miejsce wyjątkowe, jedyne w swoim rodzaju!”

„Uważam, że Pawilony powinny pozostać na zawsze ponieważ jest to miejsce unikatowe którego nie ma nigdzie indziej w Warszawie. Będzie tego miejsca bardzo brakowało a zniknięcie pawilonów z mapy Warszawy spowoduje wzrost spożycia w miejscach niedozwolonych”.

„Pawilony powinny być wpisane na listę zabytków i zachowane po wsze czasy, pawilony forever”.

„Każda stolica europejska ma swoje »pawilony« i artystyczną przestrzeń do imprezowania. Nie chciałabym żeby nasza stolica straciła takie miejsce :(“.

„Pawilony to miejsce, które pokazywałem każdemu znajomemu i znajomej, którzy odwiedzali mnie w Warszawie. I byli zachwyceni. Pawilony to swoiste »must see« tego miasta”.

Sporą grupę respondentów charakteryzowała postawa bardziej otwarta wobec zmian tej przestrzeni, szczególnie pod kątem bezpieczeństwa, porządku i estetyki, z zachowaniem dotychczasowego przeznaczenia na bary, puby i lokale gastronomiczne.

„Może warto, by tam po prostu posprzątać ;)”.

„Stan techniczny i wizualny otoczenia Pawilonów jest wyrazem bolesnej porażki i zaniedbania zarządcy tj. Urzędu Miasta”.

„Jak dla mnie Pawilony to taka Wisełka, tylko że na zimę /jesień, bo jest gdzie się schować. Ale też generalnie syf, więc już wolę jak jest ciepło iść nad Wisłę”.

Aby poznać stosunek emocjonalny respondentów do Pawilonów poprosiliśmy ich o wyobrażenie sobie, że Pawilony ostatecznie znikają z mapy Warszawy. Zapytaliśmy o uczucia towarzyszące tej myśli. U dużej części respondentów, nawet tych, którzy nie są stałymi bywalcami, dominowało poczucie straty.

> „Nie wyobrażam sobie, że znikają całkowicie. Rozumiem, że trzeba byłoby zmienić formę tego miejsca ponieważ jest uciążliwe dla mieszkańców z powodu hałasu i brudu, ale nie wyobrażam sobie żeby nie działo się tam nic i klimat zniknął całkowicie. To trochę takie juwenalia przez cały rok, dla każdego. Przyznam się, że zdarzało mi się tam wchodzić tylko żeby pokazać komuś koty w sklepie z lampami, napić się piwa i zwiedzać dalej Warszawę".

> „Mimo wszystko, byłoby mi przykro. Może jest tam brudno i szemrane towarzystwo, ale jest niepodrabialny klimat. Mamy w Warszawie (i w Polsce w ogóle) tendencje do zmian na gorsze, które z początku są przedstawiane jako lepsze, krok do przodu. Natomiast później wychodzi tak, jak z Rotundą, Smykiem, Universalem itd".

> „Pawilony to ciekawe miejsce, taki folklor, którego by brakowało".

Innym podejściem zauważalnym wśród respondentów była nadzieja na lepsze wykorzystanie potencjału tego miejsca i dostosowanie go do okolicy, wyższych standardów estetycznych, innej klienteli.

> „Nie odwiedzam, ale to byłoby coś dla kulturalno-rozrywkowej strony Warszawy. W stolicy brakuje takich centrów jakie np. w Krakowie stanowi Kazimierz czy kompleks przy Dolnych Młynów".

> „Nie wzbudza to we mnie uczucia smutku i nie wiążę tego ze stratą. Nie chciałabym, żeby w tym miejscu powstał kolejny biurowiec. Jeśli przestrzeń miałaby być wykorzystana w nową przestrzeń publiczną np. park, dom kultury, dom spotkań, muzeum, czuję się z tym dobrze".

> „Zupełnie by mi to nie przeszkadzało, może by się w końcu w tej okolicy zrobiło czyściej, bo zarzygane chodniki w poniedziałek rano są słabą atrakcją".

> „Cieszę się, mam nadzieję, że powstanie tam coś ładniejszego albo np. coś podobnego do nocnego targu /hali koszyki".

> „Nie zmienia dużo, ale byłoby szkoda. Wolałabym gdyby to miejsce zostało odnowione, ale nadal w klimacie klubowym".

Część respondentów wyraziła też rozczarowanie sposobem zarządzania tą częścią miasta i jej charakterem. Pawilony są w tym ujęciu swoistą przeciwwagą, wyrażeniem buntu wobec ekskluzywnego, eleganckiego, turystycznego centrum.

> „Trakt Królewski staje się jeszcze bardziej turystyczną wydmuszką".

> „Centrum stałoby się zbyt ekskluzywne (bo pewnie w miejscu Pawilonów powstałaby jakaś droga zabudowa)".

> „Smuteczek, sukces bezdusznej gentryfikacji i bogatego developera".

Jak nie rozwiązywać konfliktów?

Rozwiązanie konfliktów związanych z gospodarką nocną miasta stanowi nie lada wyzwanie dla włodarzy miejskich. Proponowane środki oraz przyjmowane postawy w długiej perspektywie czasowej okazują się często nieskuteczne. Wyróżnić można trzy podstawowe błędy w zarządzaniu konfliktem narosłym wokół miejskiego życia nocnego.

- Częstym błędem radnych miejskich jest traktowanie konkretnych dzielnic, ulic czy obiektów w oderwaniu od reszty miasta. Zgodnie z tym podejściem sądzi się, że problem generowany przez życie nocne dotyczy miejsca, w którym bije jego źródło (tj. klub, pub bądź całe zagłębie barowe). Zapomina się jednak, że odbiorcy życia nocnego docierają do tego miejsca nieraz z drugiego końca miasta, a wracają często jeszcze inną drogą. Ponadto, pozorna likwidacja problemu (np. zamknięcie lokalu, wprowadzenie sztywnych godzin ciszy nocnej) często sprawia, że przenosi się on w inne miejsce. W związku z tym specjaliści apelują o podejście systemowe, w którym miasto z jego licznymi funkcjami traktuje się jak sieci.
- Istotnym problemem jest także dążenie władz miejskich do działań interwencyjnych, pozwalających jedynie na ograniczenie liczby przypadków negatywnych zachowań, a nie do próby mediacji i rozwiązywania konfliktów.
- Kolejnym błędem w zarządzaniu gospodarką nocną jest zawężanie przyczyn konfliktów do określonej grupy odbiorców nocnego życia, do której najczęściej zalicza się młodych konsumentów, w tym zagranicznych studentów. Przypisywanie wszelkich problemów turystyce piwnej czy rozrywkowej prowadzi do znacznych utrudnień we wprowadzaniu oraz egzekwowaniu zakazów i kar. Wynika to faktu, że turyści przebywają w mieście przez krótki czas. Trudno zatem przygotować dla nich skuteczną kampanię informacyjną, dotyczącą norm zachowania podczas imprez.

Wszystkie trzy grupy w różnym stopniu decydują o ekonomicznym znaczeniu gospodarki nocnej.

Dobre praktyki

W części IV nakreślono wpływ życia nocnego na funkcjonowanie okolicznych mieszkańców i przedsiębiorców. Zauważono, że konflikty generowane przez nocne życie miasta są wielopłaszczyznowe, a liczba zaangażowanych stron jest czasem trudna do określenia.

Istnieje jednak wiele przykładów radzenia sobie z tego typu sytuacjami. Do podmiotów łagodzących spory należą miasto, mieszkańcy, a także sami właściciele klubów i restauracji.

Funkcjonujący w wielu miastach na świecie burmistrz nocny jest menedżerem odpowiadającym za działalność nocną miasta. Jego misją jest poprawa relacji między przedsiębiorcami tworzącymi ofertę nocną a mieszkańcami oraz administracją publiczną. Działalność nocnego burmistrza w przestrzeni gospodarczej zmienia sposób postrzegania gospodarki nocnej przez administrację oraz opinię publiczną. Do najważniejszych zadań tego szczególnego stanowiska należy:

- współpraca z władzami lokalnymi na rzecz możliwie harmonijnego i zrównoważonego rozwoju życia nocnego miasta, czego elementem jest łagodzenie negatywnych skutków konsumpcji nocnej,
- bycie ambasadorem branż tworzących ofertę nocną miast poprzez tworzenie mechanizmów wsparcia działalności klubów i lokali działających w nocy, tym samym wzmacniając nocną ofertę kulturową miasta,
- pełnienie funkcji adwokata gospodarki nocnej, broniącego jej przed wprowadzaniem kolejnych obostrzeń, będących często nieprzemyślaną reakcją władz lokalnych na skargi mieszkańców[1],
- koncentrowanie się na społecznej odpowiedzialności gospodarki nocnej.

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski jeszcze w kampanii wyborczej obiecywał, że stanowisko to powstanie wkrótce w stolicy i rozwiąże konflikty między właścicielami lokali a mieszkańcami. Powołana osoba będzie współpracować ze służbami porządkowymi i zadba o nocną komunikację miejską. Najważniejsze mają być kwestie bezpieczeństwa i ucywilizowania życia nocnego. Do głównych zadań burmistrza należeć będzie pogodzenie tych, którzy w nocy chcą się w mieście bawić z tymi, którzy chcą odpoczywać[2].

Z inicjatywy kilku klubokawiarni powołano w Warszawie Komisję Klubową. W ten sposób stworzono wspólny front, pozwalający na reprezentowanie jednolitego stanowiska w rozmowach z urzędem miasta i mieszkańcami. Komisja ma dbać o wspólny wizerunek zrzeszonych lokali gastronomicznych. Stowarzyszenie ściśle współpracuje z urzędnikami i okolicznymi mieszkańcami, podpowiada właścicielom klubokawiarni, jak pomóc w tworzeniu dobrych relacji z sąsiadami (jak ograniczać hałas, jak dbać o porządek i bezpieczeństwo nie tylko w samym klubie, ale też w jego otoczeniu)[3]. Opracowano wskazówki dotyczące działań podejmowanych przez kluby, dyskoteki czy puby w celu ograniczenia uciążliwości wobec otoczenia (dbanie o przestrzeń publiczną, zwracanie uwagi gościom, którzy zachowują się za głośno, a gdy to nie pomaga - wzywanie policji). Do problemów wskazywanych przez Komisję Klubową należy brak wystarczającej infrastruktury (miejskich śmietników, toalet), czy stałej obecności policji monitorującej bezpieczeństwo.

Wynikiem współpracy właścicieli lokali zrzeszonych w Komisji Klubowej z miastem i mieszkańcami jest Kodeks Dobrych Praktyk. Jego zapisy pomagają przedsiębiorcom spojrzeć na sposób funkcjonowania klubu z perspektywy sąsiada, a nie tylko gościa lokalu[4].

Nocny burmistrz - jeden z postulatów kandydata na prezydenta Warszawy - Rafała Trzaskowskiego, *źródło: facebook.com/rafal.trzaskowski/posts/10156416945346091*

1. Mikulska J., *Pan od nocy. Co będzie robił?*
2. Radkowski M., *Ma go Paryż i Amsterdam. Warszawa czeka na nocnego burmistrza.*
3. *Kodeks dobrych praktyk dla klubokawiarni.*
4. Kubańska L., *Chodźmy na Chłodną... albo na Plac.*

KOMISJA KLUBOWA

Logo Komisji Klubowej, *źródło: facebook.com/KomisjaKlubowa*

5. *Kodeks dobrych praktyk dla klubokawiarni.*

Dokument obejmuje wytyczne, do których powinni stosować się prowadzący bary, restauracje, ogródki sezonowe, klubokawiarnie, bez względu na to, czy są właścicielami działki lub lokalu, w którym funkcjonują. Jest to zbiór praktyk oparty na umowie społecznej[5].

Kodeks dzieli się na siedem części, a każda z nich związana jest z kwestiami zgłoszonymi w trakcie konsultacji z zainteresowanymi. Odnoszą się one do:

- dbania o przestrzeń publiczną, w szczególności o utrzymanie porządku w lokalu i jego bezpośrednim otoczeniu, w czym przedsiębiorców w miejscach szczególnie uczęszczanych wspierać będzie miasto,
- użytkowników, czyli gości lokali,
- bezpieczeństwa, nie tylko w samym klubie, ale też na przynależnym terenie,
- sprzedaży alkoholu, prowadzonej zgodnie z obowiązującymi przepisami,
- hałasu, którego poziom powinien być monitorowany i utrzymywany na dopuszczalnym poziomie,
- polubownego rozwiązywania konfliktów, opartego na wzajemnym szacunku i dialogu,
- usystematyzowanego udostępniania przestrzeni publicznej klubom poprzez informowanie z wyprzedzeniem o planowanych przetargach i konkursach, czy zapewnienie podręcznika niezbędnych dokumentów i regulacji związanych z prowadzeniem imprez kulturalnych i masowych[6].

6. Tamże.

Graficzna forma warszawskiego Kodeksu dobrych praktyk *źródło: https://www.um.warszawa.pl/aktualnosci/kodeks-dobrych-praktyk-dla-klubokawiarni*

Szczególnym obszarem Warszawy, który ze względu na swoją popularność stał się miejscem występowania napięć i konfliktów związanych z nocnym funkcjonowaniem klubów, są okolice Wisły. W łagodzeniu tych konfliktów ma pomóc Regulamin Dzielnicy Wisła, którego zapisy były konsultowane z Komisją Klubową, zrzeszającą większość nadwiślańskich klubokawiarni.

Zbiór zasad obejmuje najważniejsze aspekty funkcjonowania, ze szczególnym naciskiem na poszanowanie praw przyrody i zwierząt. Regulamin odnosi się zarówno do ochrony nadwiślańskich terenów, jak i zachowania użytkowników tej przestrzeni.

Do przykładów oddolnych działań należy koalicja „Ciszej, proszę". Powołali ją do życia mieszkańcy rejonów, gdzie życie nocne jest wyjątkowo intensywne i powoduje duży dyskomfort. Celem stowarzyszenia jest ucywilizowanie funkcjonowania miasta w godzinach nocnych poprzez uzyskanie kompromisu między właścicielami lokali, imprezowiczami a mieszkańcami. Koalicja publikuje raporty z nocnego życia Warszawy i jego wpływu na mieszkańców, udostępnia im poradnik z opisem obowiązujących regulacji i przykładami rozwiązań z innych miast[7].

Działania na rzecz ograniczenia konfliktów związanych z gospodarką nocną podjęły również inne polskie miasta. Jednym z nich jest Sopot, gdzie wyznaczono strefy, w których obowiązują normy dotyczące hałasu. Powołano też Sopocki Program Poprawy Bezpieczeństwa zrzeszający właścicieli klubów. Do jego głównych założeń należy wstęp do lokali dla osób powyżej 21. roku życia, zatrudnianie profesjonalnej ochrony czy współpraca z policją[8].

7. http://www.ciszejprosze.pl/o-nas

8. Kaszuba K., *Cisza nocna po polsku.*

Malowanie muralu Regulaminu Dzielnicy Wisła, *źródło: https://www.um.warszawa.pl/aktualnosci/poznaj-regulamin-dzielnicy-wis*

9. https://www.gdansk.pl/urzad-miejski

10. https://www.bydgoszcz.pl/aktualnosci/tresc/salon-miasta-z-menedzerem

11. Biuletyn Informacji Publicznej, Lublin.

12. Pitoń A., *Mieszkańcy Starego Miasta proszą turystów o ciszę. Plakaty w centrum Krakowa.*

13. Kaszuba K., *Cisza nocna po polsku.*

W Lublinie, Bydgoszczy i Gdańsku powołano menedżerów śródmieść. Do ich zadań należy m. in.:

- koordynowanie działań mających na celu ochronę terenu śródmieścia, w tym przeciwdziałanie niekorzystnym zjawiskom, takim jak: nielegalny handel, nieporządek, nielegalne reklamy oraz ustalanie wraz z innymi wydziałami Urzędu Miasta zasad działalności handlowej i artystycznej na tym terenie[9],
- aktywizacja i prowadzenie komunikacji społecznej z mieszkańcami oraz podmiotami gospodarczymi na terenie śródmieścia, w tym organizacja dyżurów dla mieszkańców, organizacja spotkań i konsultacji, udział w spotkaniach i inicjatywach społecznych,
- koordynowanie działań dotyczących organizacji imprez i innych wydarzeń w przestrzeni miejskiej śródmieścia[10],
- integrowanie i aktywizowanie mieszkańców jako pośrednika pomiędzy urzędem miasta a przedsiębiorcami[11].

W Krakowie radni miejscy wraz ze strażą miejską podjęli akcję informacyjną na Starym Mieście, w ramach której rozdawane są ulotki i rozwieszane plakaty apelujące o ciszę. Autorem grafik jest Stanley Eales, mieszkaniec Krakowa, który stworzył je w czynie społecznym. Akcja ma na celu poinformowanie imprezowiczów, że w okolicy nadal mieszkają ludzie, którzy potrzebują nocą ciszy[12].

Część miast jest jednak bardziej bierna. We Wrocławiu brak jest konkretnych rozwiązań, a do zamknięcia lokali doprowadzają tam czasem same skargi mieszkańców[13].

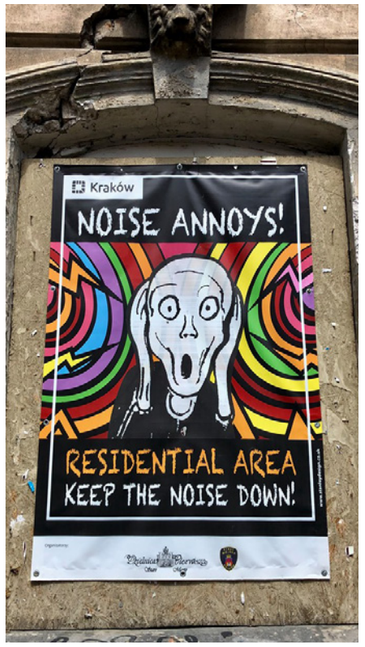

Plakaty promujące zachowywanie ciszy przez turystów w Krakowie, fot. Mateusz Wojtala

Odpowiedzi na wyzwania

Hałas
W przeprowadzonych przez nas badaniach ilościowych najczęściej sygnalizowanym problemem w przestrzeni Pawilonów jest tłok. Czy zatem nadmierny hałas generowany przez tłumne i huczne imprezy Pawilonów jest dla wszystkich przeszkodą? Dla barów gwar jest przejawem całkiem niezłego ruchu w biznesie. Imprezowicze też czują się lepiej, bawiąc się w głośnych i żywiołowych przestrzeniach, gdzie jest ferment i dynamika. By zaznać ciszy wybiorą się raczej do biblioteki. Firmom działającym w sąsiedztwie nie przeszkadzają gwarne tłumy, pojawiające się po godzinach otwarcia biznesów, a dla tych działających dłużej stanowią one nową, potencjalną grupę klientów. Zniesienie hałasu jest największym wyzwaniem dla okolicznych mieszkańców. Miasto powinno reprezentować wszystkie strony, trudno zatem przypisać mu jednoznacznie stanowisko. W tym wypadku jest to nierówna gra. Dla jednych hałas jest oznaką dobrze prosperującego interesu, dla innych codzienną zmorą.

Czy podstawowe działania polegające na egzekwowaniu ciszy nocnej przez organizatorów imprez są wystarczające? Zależy to zapewne od stopnia zaangażowania w te działania, czy otwarcia się na dialog z mieszkańcami. A gdyby tak Śródmieście cieszyło się przywilejem odmiennych godzin ciszy nocnej, ale jej nastanie o konkretnej porze byłoby skutecznie egzekwowane? Złagodzenie przepisów dotyczących dostępu do światła słonecznego pozwoliło na realizację inwestycji o większym zagęszczeniu na obszarze śródmiejskim. Czy gwarancja ciszy miałaby podobny skutek?

> „MY: Gdzie takie miejsca powinny znajdować się w mieście? Hałaśliwe imprezownie?
> AJF: Teoretycznie właśnie tu!
> MY: Czyli mamy zaakceptować ten koloryt Śródmieścia?
> AJF: W jakimś sensie ten konflikt pokazuje, że Śródmieście jest faktycznie prawdziwym śródmieściem. Jest tu dużo różnorodnych funkcji, które występują wszystkie na raz i to musi rodzić konflikty. Dla mieszkańców pewnie po prostu najważniejsze jest pilnowanie godziny ciszy nocnej. Być może byliby w stanie zaakceptować nawet dużą imprezę, ale do ustalonej godziny, nie przez całą noc. Pojawia się pytanie, czy w strefach śródmiejskich mogą być przesunięte godziny ciszy nocnej - nie 22:00, ale nawet 23:00, 24:00. To tylko przypuszczenie, ale być może gdyby była gwarancja egzekwowania godziny ciszy nocnej, to duża część mieszkańców zaakceptowałaby takie rozwiązanie. Choć w praktyce mieszkańcy mogą się bać tego, że jak się przesunie granicę, to będzie jeszcze gorzej, tak jak z ograniczeniem prędkości na drogach. Musieliby mieć mocną gwarancję, że legalny hałas trwa co prawda dłużej, do 24:00, ale później jest już naprawdę cisza. Wymagałoby to pewnej zmiany przyzwyczajeń mieszkańców i organizatorów imprez, ale pewnie byłoby to bardziej akceptowalne. Byłby to jakiś rodzaj konsensusu”.
>
> Artur Jerzy Filip, Autor książki *Wielkie plany w rękach obywateli*, 2018

Brud
Problem brudu, braku toalet i koszy na śmieci pojawia się niemal w każdej rozmowie na temat Pawilonów. 51,5% respondentów naszego badania ilościowego wskazało, że brud przeszkadza im w Pawilonach. 34,6% zwróciło uwagę na rozrzucone śmieci, 25% ankietowanych podczas wizyty odczuło brak koszy na śmieci, a 31,6% osób skarżyło się na brak toalet.

> „Kiedyś znałam Pawilony bardzo dobrze. Ale ta znajomość jakiś czas temu się zakończyła. Bywałam tam dość często w latach studenckich, jeszcze trochę po studiach. Przestałam kilka lat temu. Ten brud Pawilonów zaczął mnie odstraszać. Kiedyś to było fajne i lekkie, nie oczekiwało się nie wiadomo czego, Pawilony były niezmienne. Były niezwykłe w swoim klimacie, ale w pewnym czasie już przestają kręcić tego typu imprezy”.
>
> Martyna Obarska, *Magazyn Miasta*

Tak, miejsca nocnych imprez generują śmieci. Tak, swobodna, rekreacyjna atmosfera rozluźnia u niektórych klientów poczucie obowiązku w zakresie selektywnej gospodarki odpadami. U nikogo jednak nie zaobserwowaliśmy obniżenia zainteresowania dostępem do sanitariatów czy potrzeby spędzania czasu w schludnej i w miarę czystej, aczkolwiek niebudującej dystansu, przestrzeni. Utrzymanie porządku na terenie miasta to przede wszystkim obowiązek zarządcy terenu, lokali prowadzących działalność gospodarczą, a także miasta, które finalnie odpowiada za gospodarkę odpadami i jest współwłaścicielem terenu. Szkoda, że to zagadnienie pojawia się w kategorii wyzwań. Odpowiednia organizacja funkcjonowania Pawilonów i stosowna egzekucja wypracowanych zasad mogłaby przynieść efekty. Dotychczasowe zasłanianie się wymówką, że „sprzątam tylko mój kawałek chodnika, a dalej to nie moja sprawa”, nie jest w tej sytuacji skuteczne. Może rotacyjna odpowiedzialność poszczególnych podmiotów za dbanie o porządek na całym terenie w danym okresie mogłaby przynieść rozwiązanie?

Funkcja
W rozmowach o Pawilonach często pojawia się sformułowanie, że „to nie jest już moje miejsce”. Zagłębie barowe funkcjonujące w tym kształcie od około dwudziestu lat miało swoją dynamikę, zmieniało się wraz z upływem czasu i falą popularności. Zdaje się jednak, że Pawilony nie dorosły wraz ze swoimi klientami. Ci z pierwszych lat funkcjonowania klubów dojrzeli, być może zmienili sposób na rekreację i odpoczynek, ale wciąż aktywnie korzystają z miasta. Głównym obszarem zainteresowania Pawilonów pozostają dość tanie imprezy dla studentów, coraz częściej również dla turystów.

A gdyby tak rozszerzyć program użytkowy Pawilonów? Zaprosić szersze grono klientów do formy rekreacji znanej z czasów studenckich? Czy dawni klienci wrócą do miejsc, które tak lubili w przeszłości?

> „Świetny przykład to pawilon, knajpa pod nazwą Towarzyska na Saskiej Kępie. Istnieje od wielu lat, ma podobną pawilonową architekturę i bardzo ciekawą dynamikę. Funkcjonuje zupełnie inaczej o każdej porze dnia. Rano to miejsce, gdzie spotykają się sąsiedzi, którzy przychodzą poczytać gazety, wypić kawę, powiedzieć sobie »cześć«, zjeść ciastko. W ciągu dnia spotykają się lokalni seniorzy, to na randkę, to w ramach klubu czytelniczego, to przysiąść na chwilę przy okazji spaceru z psem. W weekendy są organizowane targi ubrań, a wieczorami, co jakiś czas, organizowana jest scena muzyczna i koncerty, zatem odsłona muzyczna i alkoholowa. To świetny przykład cykliczności funkcjonowania knajpy w ciągu doby”.
>
> Martyna Obarska, *Magazyn Miasta*

„Miejsca takie jak Pawilony podlegają pewnym cyklom funkcjonowania. Przypomina to krzywą dzwonową, są wcześni zajawkowicze, jest szczyt popularności, później jest zjazd – przychodzą ci, którzy dowiadują się o tym miejscu najpóźniej, następuje pewnego rodzaju degeneracja form uczestnictwa czy konsumpcji. Z czegoś, co było świeże, fajne, oryginalne zaczyna się robić pijalnia. Bardzo ciekawe jest to, kiedy miejsce, które lubisz zaczyna wchodzić w ten moment, w którym już go nie lubisz. Potem, po jakimś czasie, wracasz i to jest takie »sprawdzam« dla Ciebie i dla miejsca, czy to nadal pasuje. Przynajmniej jeden taki pełen cykl popularności Pawilonom się przydarzył".

Bogna Świątkowska, *Fundacja Bęc Zmiana*

Odpowiedzialność
Podczas analizy terenu Pawilonów zadawaliśmy sobie pytanie - czyje jest to miejsce? Kto jest właścicielem terenu? Sytuacja nie jest tu jednoznaczna. Kto zarządza tą przestrzenią i organizuje sposób jej funkcjonowania? Administracja Pawilonów i grono najemców to bardzo duża, niejednorodna grupa podmiotów. Klienci i imprezowicze? Niektórzy bywają tam regularnie, inni sporadycznie, część być może raz w życiu, będąc przejazdem w Warszawie. Być może mieszkańcy, którzy bywają tu codziennie. I choć cieszą się szerokim dostępem do usług, mają także prawo do spokojnego nocnego odpoczynku. Możemy uznać, że miejsce to należy częściowo do wszystkich tych grup i im powinno służyć. To w końcu Śródmieście, które żyje przez całą dobę. Centralnie położony punkt, dogodny zarówno dla mieszkańców, imprezowiczów jak i turystów. Jak pogodzić zatem taką mieszankę interesów? Czy poczucie tymczasowości, które wyłania się z obrazu Pawilonów, mające swój kres, może być dobrą strategią? Taki schemat rozłożenia interesariuszy nie jest niczym wyjątkowym. Wiele sytuacji konfliktowych w miastach rozbija się o mnogość perspektyw, odmiennych postaw i pomysłów na rozwiązanie, a także o bierność jednych grup i zawłaszczanie przestrzeni przez drugich, mających wystarczające siły i środki. Czy sytuacja na terenie Pawilonów jest wynikiem rozmytej odpowiedzialności, braku wizji jego interesariuszy?

"Takie miejsca są bardzo potrzebne, ale nie trwają wiecznie. Ich czas świetności się kończy. Często bazują na osobowości swojego właściciela albo zespołu, który tam pracuje. Te knajpy rzeczywiście mają dotąd swój styl, dopóki ludzie są w stanie się w to zaangażować albo dopóki w ich życiu nie zachodzą na tyle duże zmiany, że poszukują już innego zajęcia".

Martyna Obarska, *Magazyn Miasta*

„Skoro ludzie siedzą na chodnikach, nie wiadomo do którego klubu przynależą i rozmywa się odpowiedzialność właścicieli lokali. Gdyby to było jedno miejsce, wtedy wiadomo byłoby, kto ponosi odpowiedzialność. W przypadku Pawilonów istnieje stowarzyszenie, czy ono bierze odpowiedzialność za całość? Jeśli kluby szczerze deklarują, że chcą ten problem rozwiązać, to wtedy, mając zbiorową podmiotowość, mogą działać w tym kierunku. Ale tu widać, że raczej nie chcą. I w tym sensie, funkcję regulacyjną powinny sprawować władze miasta".

Artur Jerzy Filip, Autor książki *Wielkie plany w rękach obywateli*, 2018

„Czym jest miasto? To nagromadzenie ludzi, funkcji, możliwości, jest to po prostu pewna gęstość. Tu bez negocjacji się nie da. Często też podkreślam, że błędem jest myślenie o urządzaniu miasta, tak jakby można było to, co jest punktowe, przedłużać w nieskończoność w przyszłość. Nawet jeśli udało się wypracować konsensus między imprezowniami a mieszkańcami, im więcej czasu upływa, tym więcej następuje modyfikacji tego, co zostało ustalone. W związku z tym, nieustające i ciągłe negocjowanie tego, co się w mieście wydarzy, na jakich warunkach i w jaki sposób, kogo to dotyczy, jest niezbędnym elementem miejskiego życia. (...) Jestem zwolenniczką miksowania wielu różnych funkcji w jednym miejscu. Wydaje mi się, że to jest przyszłość naszych miast, zwłaszcza teraz w czasach koronawirusa, bliskość i lokalność zaczynają mieć jeszcze głębszy sens".

Bogna Świątkowska, *Fundacja Bęc Zmiana*

Scenariusze

Teren, który zajmują obecnie Pawilony przy Nowym Świecie ma swoją historię. Bogatą i zawiłą, kształtowaną nie tylko przez wydarzenia historyczne, ale w dużej mierze wynikającą z zaangażowania i działalności ludzi w tej okolicy. Dawne oficyny kamienic miejskich z okresu przedwojennego musiały przeczekać pewien okres, aby siłą członków stowarzyszenia rzemieślników przeistoczyć się w nowy zespół budynków skupiających ich codzienną aktywność zawodową. Kolejne zawirowania historyczne, przede wszystkim transformacja ustrojowa, ponownie wymusiły dłuższy okres przejściowy do kolejnego etapu funkcjonowania terenu - zagłębia lokali gastronomicznych, uruchomionego przez potomków rzemieślników. Z kolei czasy intensywnego rozwoju tak gwarnego i atrakcyjnego miejsca mogą się niechybnie zakończyć na skutek postępującej gentryfikacji śródmieścia, a zwłaszcza okolic Nowego Światu, narastającego konfliktu przestrzennego pomiędzy użytkownikami tej przestrzeni, wyczekiwanej finalizacji procedury uregulowania stanu prawnego nieruchomości, która przesądzi o tym, kto ma prawo do terenu i wreszcie na skutek negatywnych efektów pandemii, która przyniesie w najbliższych latach zupełnie nową rzeczywistość, bazującą na dystansie społecznym, zdecydowanie przyczyniającym się do zmian w funkcjonowaniu miejsc wspólnych, w tym m. in. gastronomii.

Bazując na powyższych przesłankach zdecydowaliśmy się wyodrębnić 4 scenariusze rozwoju tego terenu oparte na podstawowym czynniku jakim jest tytuł prawny do nieruchomości. Tytuł własności gruntu pozwoli docelowemu właścicielowi podjąć zdecydowane kroki co do przyszłości tego miejsca i wyjść z poczucia tymczasowości, być może dawnej świetności, gdyż takie nastroje zdają się panować obecnie w Pawilonach.

Tymczasowość trwa dalej
To sytuacja obecna. Jej kontynuacja to scenariusz negatywny. Pawilony funkcjonują na dotychczasowych zasadach, opierają się na uzyskanej popularności, stan prawny nieruchomości pozostaje nieuregulowany. Nie mając bliskich perspektyw na uzyskanie długoterminowej umowy użytkowania wieczystego czy umowy dzierżawy od miasta, Administracja Pawilonów nie decyduje się na inwestycje w kierunku poprawy zagospodarowania terenu, istotnego urozmaicenia programu, zmiany formuły funkcjonowania tego miejsca. Czeka wciąż na wynik kolejnej rozprawy sądowej toczonej z miastem. Nie podejmuje poważnych prób rozwiązania konfliktów przestrzennych z mieszkańcami starych i nowych kamienic. Minimalnym kosztem utrzymuje prowadzoną działalność nie zmieniając profilu tanich i głośnych imprezowni działających głównie nocami. Nie pomaga to w wypracowaniu wraz z urzędem miasta (właścicielem części terenu) rozwiązań mających na celu rewitalizację miejsca, może również zniechęcać urząd do współpracy przy przedłużaniu umów najmu czy ponownym oddaniu gruntu w użytkowanie wieczyste. Ten scenariusz może zakładać powolny zmierzch popularności Pawilonów, ponowną stagnację i kolejny okres przejściowy, przyspieszony przez nowe zasady dystansu społecznego. Znowu miejsce wyczekiwać będzie na nową siłę i energię osób, chcących zrealizować tam swoje pomysły i skutecznie aktywizujących tę część Warszawy.

Aktywizacja w obecnej sytuacji
Załóżmy jednak, że obecna sytuacja prawna nieruchomości nie ulega zmianie. Administracja, wraz z partnerami prowadzącymi aktywność na tym terenie chce aktywnie podejść do kwestii rozwiązania obecnej sytuacji - nie tylko dających się we znaki narastających konfliktów przestrzennych, ale także nowej rzeczywistości, jaką przynoszą ograniczenia związane z wymogami dystansu społecznego. Pawilony otwierają się na otoczenie, zmieniają formułę funkcjonowania, zapraszają nowych partnerów, a co za tym idzie nowych użytkowników. Niezbędne są inwestycje i nowa organizacja, to nieuniknione. Na początku to głównie farba, rośliny, stoliki czy oświetlenie (o większych inwestycjach nie może być mowy, ze względu na obowiązujący plan miejscowy, wskazujący nową zabudowę mieszkaniową z usługami w tym miejscu). Ale zmiany to również nowe menu, regulamin i sposób jego egzekwowania. Być może rano można wpaść na kawę i przekąskę, po obiedzie wypić herbatę czy poczytać w przerwie książkę, po pracy umówić się na piwo czy lampkę wina, wieczorem spotkać się ze znajomymi i rozmawiać do ustalonej godziny na zewnątrz lokalu. Czasem przyjść w weekend na popołudniowe warsztaty i zostać do wieczora na drinki i tańce. Bo szkoda, aby tak cenne miejsce działało tylko w godzinach 16:00-7:00. Nowa różnorodność zmienia profil działalności, przyciąga nowych klientów, popularność znów rośnie, wracają dawni klienci - teraz z dziećmi i psami, przychodzą sąsiedzi. Konfliktów jakby już mniej. Miasto przychylnie patrzy na próby rozwiązania problemu. Być może rozwiązanie stanu prawnego nie musi czekać na rozstrzygnięcie na sali sądowej, gdyż podjęta aktywność przedsiębiorców skutkuje pozytywną współpracą w tym zakresie.

Przedstawione tutaj scenariusze oparte są na naszych obserwacjach i powinny być traktowane wyłącznie jako przypuszczenia i opinie.

Pawilony uzyskują tytuł prawny do gruntu
Stało się. Administracja Pawilonów na skutek wieloletnich zabiegów prawnych uzyskuje tytuł prawny do nieruchomości, w których od lat prosperuje. Nagłówki prasowe ponownie donoszą o zmianach, jakie szykują się na tyłach Nowego Światu. Można wreszcie zrealizować porządny remont obiektów, odnowić je tak, by były nowoczesne i spełniające oczekiwania klientów, nie tylko tych dotychczasowych. Jest jednak pewien szkopuł. Własność dotyczy tylko działek pod obecnymi budynkami Pawilonów. Pozostałe działki okalające budynki, w których funkcjonują lokale gastronomiczne pozostają własnością miasta. Obowiązuje przyjęty w 2017 r. plan miejscowy, który przeznacza ten teren na nową zabudowę mieszkaniową z usługami. Obecnych budynków nie sposób rozbudować, nie jest to zgodne z planem. Trudno poruszać się też samodzielnie w granicy własności, nie uniknie się współpracy z miastem, właścicielem sąsiednich działek. Jak w tym wypadku rozwijać działalność gastronomiczną i rekreacyjną Pawilonów? Poczucie tymczasowości przestaje dominować. Zaczyna się tworzenie pomysłów, kreślenie planów i szkicowanie biznesplanów. Rachunek ekonomiczny może przynosić rozwiązanie. Sprzedaż gruntu podmiotowi zainteresowanemu realizacją kompleksowej inwestycji w zakresie wskazanym w planie, ewentualnie wejście do spółki realizującej taką inwestycję wnosząc do niej grunt o wysokiej wartości. Grunt ma wysoką cenę, mieszkania sprzedać się muszą zatem drogo. Żegnaj swobodo Pawilonów, teraz na pewno będzie tu spokojniej, przynajmniej nocami. Zapisy planu miejscowego obowiązują od 2017 roku. Od kiedy Administracja myśli o takim scenariuszu?

Miasto pozostaje jedynym właścicielem nieruchomości
Jest wyrok. Obie strony sporu długo na niego czekały. Wyrok jest ostateczny, orzekał sąd najwyższej instancji. Wszystkie roszczenia spadkobierców rzemieślników lub jakichkolwiek podmiotów starających się o reprywatyzację zostały oddalone. Tak czasem bywa, trwa to długo, ale sprawy własnościowe udaje się uregulować i można wreszcie podejmować decyzje jak wykorzystać dany teren. Podobna sytuacja miała miejsce z uporządkowaniem stanu prawnego Placu Defilad w Warszawie. Zanim ruszyła budowa Muzeum Sztuki Nowoczesnej kilka poprzednich zespołów zarządzających miastem stanęło przed istotnym wyzwaniem, związanym z przygotowaniem choćby pierwszej działki na Placu do nowej funkcji w zmienionym systemie ustrojowym. Wyzwanie na niemal 30 lat. Teraz jednak miasto może decydować. Zastanawia się, czy wydzierżawić teren w obecnej formie, zastrzegając w umowie stosowne zasady funkcjonowania i określając zarys programu użytkowego. Może też zacząć dzielić nieruchomości, przygotowując je do sprzedaży podmiotowi zainteresowanemu realizacją inwestycji określonej w planie miejscowym. Koniunktura gospodarcza ostatnio zwolniła, pandemia nie utrzymała hossy drugiej dekady XXI wieku. Jednak chętni na taką inwestycję się znajdą. Działka miejska w takiej lokalizacji to niezły kąsek. Wszystko zależy od ceny sprzedaży. Z czasem Salon Stolicy, ulica Nowy Świat, wzbogaca się o nowy apartamentowiec z usługami w parterach, podobnie wystawny jak te z sąsiedztwa, na przykład po dawnym Kinie Skarpa z ul. Kopernika.

Pytania na przyszłość

Po kilku miesiącach obserwacji i dogłębnych badań nad Pawilonami Nowy Świat pojawia się wiele pytań. Pytań, na które trudno jest znaleźć dziś odpowiedzi.
Podczas dyskusji podsumowującej naszą pracę postanowiliśmy postawić więc pytania bez odpowiedzi jako wyraz niedosytu zdobytej wiedzy, trudnej do przewidzenia zmienności i niepewności czasów. Ta ostatnia najmocniej ujawniła się podczas sytuacji pandemicznej, która przewartościowała naszą rzeczywistość i pokazała, że wszelkie przewidywania mogą być błędne.

Czy i w jakiej formie przetrwają Pawilony?

Czy obecny impas decyzyjny w Pawilonach jest wynikiem braku woli czy braku siły i dostępnych narzędzi?

Czy zmiana charakteru działalności Pawilonów jest możliwa?

Czy centrum miasta powinno być egalitarne?

Na co musimy się godzić w centrum miasta a na co nie?

Czy po zniknięciu Pawilonów pojawi się na mapie miasta nowe miejsce o podobnym charakterze?

Czy prawo powinno dopasowywać się do miejsca i kontekstu czy raczej twardo regulować rzeczywistość?

Co zrobić z martwym prawem?

Co może skłonić miasto do regulacji działalności klubów i zarządzania swoją gospodarką nocną?

Bibliografia

1. http://www.ciszejprosze.pl/o-nas.html [dostęp dnia 30.05.2020].
2. https://www.gdansk.pl/urzad-miejski [dostęp dnia 30.05.2020].
3. Kaszuba K., *Cisza nocna po polsku*, w: Magazyn Miasta, 2017, nr (2)17, s. 24-25.
4. *Kodeks dobrych praktyk dla klubokawiarni*, 2014, dostępny w Internecie: https://www.um.warszawa.pl/aktualnosci/kodeks-dobrych-praktyk-dla-klubokawiarni [dostęp dnia 03.05.2020].
5. Kubańska L., *Chodźmy na Chłodną... albo na Plac - z Grzegorzem Lewandowskim rozmawia Lila Kubańska*, w: Magazyn Miasta, 2017, nr (2)17, s. 46-49.
6. Pitoń A., *Mieszkańcy Starego Miasta proszą turystów o ciszę. Plakaty w centrum Krakowa*, 2018, dostępny w Internecie: https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,23878619,keep-calm-and-let-the-residents-sleep-mieszkancy-starego.html [dostęp dnia 30.05.2020].
7. *Poznaj regulamin Dzielnicy Wisła*, 2017, dostępny w Internecie: https://www.um.warszawa.pl/aktualnosci/poznaj-regulamin-dzielnicy-wis [dostęp dnia 30.05.2020].
8. *Salon miasta z menedżerem*, 2018, dostępny w Internecie: https://www.bydgoszcz.pl/aktualnosci/tresc/salon-miasta-z-menedzerem/ [dostęp dnia 30.05.2020].

Część VI. Przyszłość
Podsumowanie

Opis miejsca

Oczywiście nie wiemy co stanie się z Pawilonami za dekadę, ale na bazie badań i obserwacji postanowiliśmy oddać głos interesariuszom oraz, wspierając się obserwacjami ekspertów, wypracować odpowiedzi na wyzwania i przemyśleć nowe scenariusze.

Pytania na przyszłość

- Czy i w jakiej formie przetrwają Pawilony?
- Czy obecny impas decyzyjny w Pawilonach jest wynikiem braku woli czy braku siły i dostępnych narzędzi?
- Czy zmiana charakteru działalności Pawilonów jest możliwa?
- Czy centrum miasta powinno być egalitarne?
- Na co musimy się godzić w centrum miasta a na co nie?
- Czy po zniknięciu Pawilonów pojawi się na mapie miasta nowe miejsce o podobnym charakterze?
- Czy prawo powinno dopasowywać się do miejsca i kontekstu czy raczej twardo regulować rzeczywistość?
- Co zrobić z martwym prawem?
- Co może skłonić miasto do regulacji działalności klubów i zarządzania swoją gospodarką nocną?

Odpowiedzi na wyzwania

Hałas
odmienne godziny ciszy nocnej i ich egzekwowanie

Brud
przypisanie odpowiedzialności za utrzymanie porządku jednemu podmiotowi, np. Administracji Pawilonów

Funkcja
rozszerzenie oferty funkcjonalnej i otwarcie na nowe grupy w zróżnicowanych godzinach

Odpowiedzialność
moderowana dyskusja publiczna prowadząca do określenia odpowiedzialności za nocną gospodarkę

Scenariusze

Tymczasowość trwa dalej
Status quo trwa nadal. Stan prawny pozostaje nieuregulowany, a Pawilony funkcjonują na dotychczasowych zasadach, co skutecznie zatrzymuje wszelkie inwestycje i chęci zmian oraz poprawy sytuacji.

Aktywizacja w obecnej sytuacji
Stan prawny nie ulega zmianie, jednak Administracja Pawilonów wraz z partnerami aktywizuje i inwestuje w swoją przestrzeń. Otwiera się na nowych odbiorców i urozmaica ofertę.

Pawilony uzyskują tytuł prawny do gruntu
Pawilony stają się własnością Administracji, jednak tereny pomiędzy nie. Próby renowacji i rozbudowy są niemożliwe z powodu MPZP. Najbardziej opłaca się sprzedać działkę deweloperom.

Miasto pozostaje jedynym właścicielem nieruchomości
Sąd przyznaje działkę miastu, które poszukując możliwości zagospodarowania terenu decyduje się sprzedać go, uzupełniając okolicę o nowy, wystawny apartamentowiec z usługami w parterach.

wow!

Dziękujemy za dojście aż tutaj!
Na koniec prezentujemy Wam nasze ulubione wypowiedzi dotyczące Pawilonów:

„Pawilony to taka samotna łódka dryfująca po oceanie gastronomii”.

„- Czyli to miejsce Ci się kojarzy dobrze?”
„- Tak, zdecydowanie, w sensie w tak ogólnym rozrachunku, bo oczywiście czasami mi się źle kojarzy, ale w ogólnym rozrachunku - tak, dobrze”.